



DZIENNIK POLSKI

Jak zareaguje rząd?

Solidarnościowy protest

Zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej „Solidarności” 13 bm. w południe w całym kraju odbyła się godzinna akcja protestacyjna.

Oto relacje reporterów „Dziennika” z Małopolski i Podbeskidzia.

(Inf. wł.) Około 160 tysięcy członków NSZZ „Solidarność” regionu Małopolska wzięło udział we wczorajszej ogólnopolskiej akcji protestacyjnej — jednogodzinnym strajku ostrzegawczym. Związkowcy protestowali przeciwko decyzjom rządu dotyczącym podwyżek cen energii, gazu i co.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, z czynnego udziału w akcji protestacyjnej wyłączono oświatę, służbę zdrowia, miejskie służby komunikacyjne oraz te zakłady, w których przerwanie pracy byłoby uciążliwe dla ludności.

W Hucie im. Sendzimira strajkowały wszystkie wydziały —

powiedział szef biura KRH Jacek Korbas. Tam, gdzie było to możliwe, m. in. na walcowniach, wydziale rur, w zakładzie mechanicznym — przerwano pracę. W akcji wzięło udział 80-90 proc. załogi, bowiem do protestu „Solidarności” przyłączyli się również nie zrzeszeni w związku pracownicy HTS.

Oprócz HTS strajkowały m. in. Montin, Agroma, Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych, Polmozyt, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego.

W największym zakładzie województwa nowosądeckiego — „Gliniku” w Gorlicach, poza służbami zabezpieczenia ruchu, strajkowała wczoraj cała załoga. Szef zakładowej „Solidarności”, Czesław Gębarowski poinformował nas, iż do protestu przyłączyli się też członkowie OPZZ.

(Dokończenie na str. 2)

Skubiszewski upomniał się o prawa Polaków na Litwie

DEKLARACJA DOBRYCH INTENCJI

WILNO (PAP). Podpisanie deklaracji i konwencji konsularnej otwiera nowy rozdział w stosunkach polsko-litewskich, rozdział współpracy dobrej, intensywnej i szerokiej — powiedział minister K. Skubiszewski tuż po podpisaniu w poniedziałek rano w litewskim MSZ „Deklaracji o przyjaznych stosunkach i dobru sąsiedzkiej współpracy między Republiką Litewską i Rzeczpospolitą Polską”. Podkreślił, że je-

dnym z priorytetów polskiej polityki zagranicznej są dobre stosunki z Litwą. Dziś uczyniliśmy istotny krok w tym kierunku — powiedział polski minister. Niektórzy zarzucali, że zbyt długo negocjowaliśmy tę deklarację, sądząc jednak, że się mylą, bo czas pozwolił wynegocjować dobry dokument, który dobrze nam służy.

Jestem optymistą, jeśli chodzi o dobre ułożenie stosunków z Litwą. Nie mamy innej możliwości, nie chcemy innych możliwości. Jesteśmy sąsiadami i chcemy ze sobą współpracować.

Swa rozmowę w cztery oczy z ministrem spraw zagranicznych Litwy Algirdasem Saudargasem Krzysztof Skubiszewski określił jako długą i dobrą.

A. Saudargas wyraził przekonanie, że podpisanie deklaracji

polsko-litewskiej jest nowym ważnym początkiem przyjacielskich stosunków między Polską i Litwą, początkiem głębokiej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Przed podpisaniem dokumentów odbyły się rozmowy plenarne obu delegacji, a sekretarz stanu w kancelarii prezydenta ds. obrony min. Jerzy Milewski spotkał się z litewskim ministrem ochrony kraju Audriusem Butkiewiczusem.

Rozmawiano na temat wyborów do rad rejonowych w Sołecznikach i Rejonie Wileńskim, o rozszerzaniu granic Wilna, o przyszłym traktacie polsko-litewskim. Strona litewska poinformowała, że w Radzie Najwyższej rozpoczął się już proces ustalania terminu nowych wyborów.

(Dokończenie na str. 2)

Adresat: Łętowska — 127 tysięcy listów w ciągu 4 lat

Co boli ombudsmana?

Do Sejmu wpłynęło sprawozdanie rzecznika praw obywatelskich Ewy Łętowskiej za 1991 r. Był to ostatni rok czteroletniej kadencji pierwszego w Polsce ombudsmana. U-

piętna 19 listopada ub. r. zgodnie ze znalezioną w sierpniu ub. r. ustawą — po upływie kadencji rzecznik pełni obowiązki do czasu wyboru nowego. Oczekuje się, że nastąpi to w niedługim czasie. Jedynym oficjalnie zgłoszonym kandydatem jest prof. Tadeusz Zieliński.

Wśród konkluzji liczącego prawie 300 stron sprawozdania jest stwierdzenie, że kryzys ekonomiczny i konsekwencje zwrotu ku gospodarce rynkowej ciąży wyraźnie nad kwestiami ochrony praw obywatelskich. Pogorszenie poziomu życia przyniosło zagrożenie dla praw ekonomicznych i socjalnych człowieka.

zaś paliw, leków, amunicji, części zamiennych”. Roczne wydatki wojskowe Pol-

Zadłużenie MON wynosi ponad bilion złotych

Armie stać na 10 czołgów

Ministerstwo Obrony Narodowej zakupiło w ub. r. jedynie 10 czołgów T-72 (oraz 62 — w depozyt), 18 bojowych wozów rozpoznania, 3 wozy zabezpieczenia technicznego, 2 stacje radiolokacyjne wykrywania i naprowadzania i 15 radiostacji r-161 na samochodzie — stwierdza opracowanie MON nt. projektu przewoźnika budżetowego resortu na I kwartał br.

Bieżące funkcjonowanie wojsk w znacznej części opierało się na zgromadzonych wcześniej zapasach, co doprowadziło — jak głosi opracowanie — do znacznego ich uszczuplenia, zwłaszcza

Watykan uznał Chorwację i Słowenię

WATYKAN (Reuters) — Stolica Apostolska oficjalnie uznała w poniedziałek niepodległość Chorwacji i Słowenii, Watykan

zdecydował się na ten krok, nie czekając na resztę Europy.

„Watykan wystosował dziś pismo do Republiki Chorwacji i Słowenii, uznając ich niepodległość i suwerenność” — powiedział na konferencji prasowej Piero Pennachini, zastępca rzecznika Watykanu.

Pennachini dodał, że Stolica Apostolska wystosowała również pismo do rządu jugosłowiańskiego, podkreślając, że nie powinien interpretować uznania Chorwacji i Słowenii jako aktu wrogości.

Łętowska uważa, że sytuację pogarsza tolerowanie negatywnych, ale niekoniecznych ubocznych następstw zmian, niedostateczna gotowość do tworzenia mechanizmów obronnych, brak rzetelności w posługiwaniu się prawem i niechęć establishmentu do szybkiej reakcji.

Informując o nowych tendencjach w korespondencji napływającej do rzecznika (127 tys. listów w ciągu 4 lat; w tym 22,3 tys. w ub. r.) rzecznik sygnalizuje niepokój związany z utratą bezpieczeństwa społecznego, a także zniecierpliwienie ślamazarnością podejmowania decyzji repressywnych. Pisz, że administracja „czeka na Godota” — nie wykorzystuje możliwości tkwiących w istniejącym prawie.

Jelcyn nie ustąpi

MOSKWA (AP). Agencja Interfax podała w poniedziałek, że Boris Jelcyn może zrezygnować z funkcji szefa rządu Federacji Rosyjskiej, która sprawuje obecnie łącznie z urzędem prezydenta.

Powołując się na niezidentyfikowane „źródła bliskie Jelcynowi” agencja Interfax podała, że „prawdopodobnie ogłosi on swą rezygnację jako szefa rządu rosyjskiego w przyszłym tygodniu” żeby skoncentrować się na sprawach politycznych, dotyczących Wspólnoty Niepodległych Państw.

Reforma telewizji:

Zdjąć „kłatwę Lenina”

(Dla „Dziennika” z Warszawy)

— Dotychczas miałem pogląd na telewizję jako reżyserski, obecnie po kilku miesiącach patrzenia na nią ze szczerą, niczemu już się nie dziwie: dziwie się tylko wówczas gdy zdarza się, że odbywa się w niej coś normalnego — stwierdził wczoraj na spotkaniu z dziennikarzami prezes Radioko-

mitetu Janusz Zaorski, mówiąc o totalnym bałaganie organizacyjnym i finansowym w TVP.

Przygotowany na spotkanie dokument o reformie telewizji zaczyna się od stwierdzenia, że jej głównym celem jest zjednoczenie TVP „kłatwy Lenina”, czyli zlikwidowania centralistycznego systemu zarządzania administracyjnego. Cała TV była w nim podporządkowana 2-3 osobom i dysponentowi zewnętrznemu.

Likwidacji tego systemu będzie służyć stworzenie nowej struktury telewizji opartej na zespołach producentów. Oznacza to przeniesienie inicjatywy i prawa do podejmowania decyzji oraz pienię-

(Dokończenie na str. 2)

Krakowianie w super-rajdzie

Lot do Kapsztadu

(Inf. wł.) Trzy polskie samoloty wojskowe „AN 26” wynajęte przez organizatorów super-rajdu samochodowo-motocyklowego z Paryża do Kapsztadu zbliżają się do mety. Wczoraj Leszek Benedyktowicz, który utrzymuje stały kontakt radiowy z załogami samolotów 13 Pułku Lotnictwa Transportowego poinformował nas, że krakowianie znajdują się już w Namibii. Dzisiaj czeka ich kolejny etap, 450-kilometrowy odcinek z Gobabis do Keetmanshoop.

Załogi trzech samolotów, dowodzonych przez majora Janu-

sa Kopera, kapitana Tadeusza Rasztemborskiego i majora Józefa Michałaka tworzą 23 osoby. Wszyscy są zdrowi, choć wysokie temperatury, tak w dzień, jak i w nocy, dają się jednak mocno we znaki. Najważniejsze, że samoloty spisuują się bez zarzutu. Jak już informowaliśmy, nasze samoloty lecą w cywilnych barwach. Dwa mają znaki „Lotu”, a jeden tworzonej dopiero linii lotniczej „Air Batory”, o której już pisaliśmy w „Dzienniku”.

Przed uczestnikami super-rajdu jeszcze tylko trzy etapy. (J)

Regres

Zdaniem Centralnego Urzędu Planowania w 1991 r. przeważały w gospodarce tendencje negatywne i narastały zagrożenia, które w najbliższej przyszłości mogą mieć decydujący wpływ na sytu-

ację ekonomiczno-społeczną kraju.

Jak twierdzi CUP we wstępnej analizie procesów gospodarczych w ub. r. był to kolejny rok głębokiego regresu produkcji materialnej oraz coraz trudniejszej sytuacji finansowej przedsiębiorstw państwowych. Stan budżetu państwa określono w analizie jako katastrofalny. Pogorszyła się sytuacja większości gospodarstw domowych oraz wzrosło bezrobocie.

Jedynym działem gospodarki narodowej, w którym zanotowano przrost produkcji, była łączność. Wśród nielicznych zjawisk pozytywnych na podkreślenie zdaniem CUP zasługuje także utrzymujące się zrównoważenie rynku, przrost złotychkowych wkładów oszczędnościowych ludności (jednak z tendencją malejącą) oraz wysokie rezerwy dewizowe i stabilność rynku walutowego.

Największy spadek produkcji przemysłowej (w porównaniu z 1990 r. obniżyła się ona o ponad 14 proc.) zanotowano w przemyśle elektromaszynowym (o ponad 26 proc.) i metalurgicznym (22,4 proc.). Przyczyna regresu był według CUP niski popyt krajowy i załamanie się eksportu do państw b. RWPG, a w szczególności do

(Dokończenie na str. 2)

Niekontrolowana bieda

(Inf. wł.) Wprowadzone od 1 stycznia nowe ceny energii i gazu nie są ostatnimi planowanymi w tym roku podwyżkami.

Czy wytrzyma je budżet najuboższych i w jakim stopniu odbiją się na wydatkach przeciętnej rodziny? — nie wiadomo, ponieważ

żadna z powołanych do tego typu badań instytucji nie wykonywała ich. Prawdopodobnie również rząd nie dysponował takimi danymi, kiedy podejmował decyzję o podwyżce cen, a jeżeli już kierował się jakimiś obliczeniami, to wykonanymi przez Ministerstwo Finansów, pod kątem przewidywanych wpływów do budżetu państwa.

Do przeprowadzenia badań symulacyjnych, które mogą przewidywać wpływ określonych czynników na gospodarke, w tym na budżet rodzin, przygotowany jest Centralny Urząd Planowania. Stefan Rojewski, dyrektor Departamentu Rozwoju Społecznego CUP mówi, iż w zasadzie zajmują się prognozowaniem pewnych długofalowych zjawisk. Mogłoby jednak, na zlecenie rządu — gdyby było takie zapotrzebowanie — wykonać badania sy-

(Dokończenie na str. 11)



Dziś w godz. 10-12,

tel.: 22-75-88 wewn. 262, 22-95-92



W sprawie emerytur i rent

Przy redakcyjnym telefonie dyżurować dziś będą przedstawiciele krakowskiego ZUS-u: dyrektor naczelny — Zbigniew KARCZEWSKI i kierownik Wydziału Ruchu Emerytur i Rent — Maria MAJEWSKA.

W godz. 10-12 można do nas dzwonić na numery telefonów: 22-75-88 wewn. 262, 22-95-92.

KRAKOWSKA ODZIEŻOWA SP-ŃIA PRACY

foldam

WIELKA PRZECENA PŁASZCZY DAMSKICH

SPRZEDAŻ: ul. Kalwaryjska 12, Karmelicka 35, Krakowska 41

— HURT I DETAL Tel. 56-30-92

Na marginesie DNIA

MILIARDOWY PRZEMYT



Ponad miliardowej wartości przemysł w postaci 294 magnetowidów i odtwarzaczy ukrytych w ścianie bocznej barki płynącej z Niemiec do Szczecina udaremnił pracownicy szczecińskiego Urzędu Celnego. N/z. opróżnianie schowka z miliardową zawartością.

KROWA „NARKOMANKA”

Krowa należąca do chłopca z południowego Meksyku zdechła nagłą śmiercią z „powodu przedawkowania narkotyków”. Bydło zżarło aż osiem kilogramów kokainy. We wsi, w której mieszka właściciel krowy, Josua Durah Garcia przeprowadzono śledztwo mające ustalić w jaki sposób narkotyki dostał się do paszy dla krów. Okazało się, że miejscowi chłopcy pozierali ostatnio wiele tajemniczych pakietów zrzuconych z samolotu i złożyli je w stajniach nie wiedząc, że w paczkach jest kokaina.

NIEMKI NAPASTOWANE SEKSUALNIE W PRACY

68 proc. kobiet niemieckich podaje, że jest regularnie napastowana seksualnie w miejscu pracy — pisze niemieckie czasopismo Freundin, powołując się na rezultaty reprezentatywnego sondażu. Wynika z niego, że co trzecia pani jest w pracy poddawana molestacji lub poklepywana w pośladki, co trzecia całowana bez pytania, a co piąta obmywana po plecach. Kobiety informują też, że mężczyźni natrącają im rękę na intymne części ciała, napastując je werbalnie. Niedwuznaczna propozycja otrzymania w pracy ponad połowa kobiet, a 38 proc. z nich próbowało kusić obrazkami pornograficznymi. Studium opracowało towarzystwo psychologii racjonalnej na podstawie długofalowych badań. Ankietowano 3179 kobiet i mężczyzn w wieku od 16 do 58 lat. Zupełnie niewiele napastowanych próbowało się bronić. 12 proc. poskarżyło się. 4 proc. kobiet złożyło wypowiedzenia z pracy, a tylko 1 proc. podało sprawę do sądu. Ponad połowa zignorowała propozycje.

Zadłużenie MON

(Dokończenie ze str. 1) ski wynosi 940 dolarów USA w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, podczas gdy RFN — 6300, Francji — 6450, Grecji — 3000, Czechosłowacji — 2240. Realizację zadań wojska w ub. r. — oprócz drastycznego ograniczenia budżetu — utrudniał dodatkowo przyjęty tryb „kropelkowego” przekazywania pieniędzy przez Ministerstwo Finansów. Ponadto ministerstwo to nie przekazało przydzielonych w budżecie MON na 1991 r. ok. 570 mld zł, co sprawiło, że resort obrony nie był w stanie w całości wywiązać się z zobowiązań wobec przemysłu obronnego i importu. Długi w wysokości ok. biliona zł obciąża dodatkowo szczytny budżet na rok bieżący. (PAP)

Notowania walutowe

Kursy podstawowych walut w NBP na 14.01.1992 r. w zł (skup-sprzedaż):

- Frank franc. — 2056 — 2140
- Marka niem. — 7014 — 7300
- Dolar USA — 11034 — 11484
- Frank szwajc. — 7885 — 8207
- Funt bryt. — 19891 — 20703

Redaktor wydania: KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktor depešowy: JERZY CZUBA

Redaktor techniczny: KAZIMIERZ FRONT

Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Solidarnościowy protest

(Dokończenie ze str. 1)

Podobnie było w NZPS „Podhale” w Nowym Targu. Tu sytuacja jest bardziej skomplikowana, bowiem „Solidarność” ogłosiła pogotowie strajkowe w związku z brakiem odpowiedzi z resortu przemysłu, w kwestii sporu zbiorowego zgłoszonego przez nowotarską firmę. Na stanowisko resortu „Podhale” czeka od 5 października. Dział KZ „Solidarność” postanowi co dalej. Możliwe jest ogłoszenie referendum wśród załogi o przystąpieniu do strajku protestacyjnego.

Przewodniczący KZ „Solidarność” Bronisław Gibadło przekazał nam, iż do wczorajszego protestu przylączyło się też OPZZ, ale bez konsultacji z „Solidarnością”.

Większość firm w województwie nowosądeckim, w sposób czynny lub bierny popiera wczorajszą akcję protestacyjną.

W woj. tarnowskim strajkowała większość przedsiębiorstw państwowych, które dostosowały się do zaleceń Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. O 12.00 zawiły syreny.

Nie strajkowały — zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami — przedsiębiorstwa handlowe, transportowe i służby publiczne. Wi-

zualnym snakiem strajku były najczęściej flagi „Solidarności” i transparenty z napisem: „Strajk ostrzegawczy”.

Ostry rygor wprowadziła Komisja Zakładowa „S” w tarnowskich „Azotach”. Zgodnie z instrukcją wydaną jeszcze 12 czerwca minionego roku, zamknięto bramy wjazdowe, uniemożliwiając zarówno wjazd, jak i wyjazd samochodów dostawczych. Przed bramami utworzyły się spore kolejki. Zakładowy radiowóz podał do wiadomości treść uchwał strajkowych. Zakład pracował jednak normalnie, aczkolwiek instrukcja zabraniała poruszania się po drogach wewnętrznych.

W „Tamelu”, razem z „Solidarnością”, strajkował związek zrzeszony w OPZZ, który zrezygnował z zapowiedzianej akcji na 16 stycznia.

Punktualnie o godzinie dwunastej we wszystkich zakładach województwa bielskiego zawiły syreny, oznajmiające początek godzinowego strajku ostrzegawczego zorganizowanego przez NSZZ „Solidarność”. Uchwała Zarządu Regionu Podbeskidzie wykluczała ze strajku służbę zdrowia, oświatę, zakłady o ruchu ciągłym oraz handel spożywczy ze względu na dużą konkurencję firm prywatnych. W domu han-

dlowym „Klimczok” między 12.00 a 13.00 z głośników płynęły informacje o akcji protestacyjnej i jej celach. Z informacji jakiegoś pływaka do Zarządu Regionu wynika, że wszystkie komisje zakładowe podporządkowały się uchwałom Komisji Krajowej. W podregionach Oświęcim, Wadowice, Sucha Beskidzka, Skoczów — strajk odbył się we wszystkich zakładach (w Zakładach Chemicznych „Oświęcim” pracę przebrały służby utrzymania ruchu). W Bielsku przerwały pracę FSM, Befama, Apena, zakłady włókiennicze i dziesiątki mniejszych. W Żywcu na godzinę stanęły „Strubianka”, browar „Ponar”. We wszystkich miastach strajkowały komunikacje miejskie i PKS. Normalnie jeździły pociągi.

(szym-saw-kg-bow-syp)

Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Marian Krzaklewski poinformował 13 bm., że premier Jan Olszewski zapowiedział w rozmowie telefonicznej podjęcie przez rząd we wtorek sprawy negocjacji gospodarczych ze związkami. Ich warunkiem jest zawieszenie podwyżek cen nośników energii — oświadczył M. Krzaklewski.

Na konferencji prasowej sumując strajk ostrzegawczy poinformowano, że w strajku w różnych formach wzięło udział 22 tys. komisji zakładowych „Solidarności” w całym kraju. „Najlepiej byłoby, gdyby rząd uwzględnił zastrzeżenia i determinację protestu ludzi, którzy z powodu podwyżek cen najbardziej ucierpią” — powiedział M. Krzaklewski.

Zdjąć „kłatwę Lenina”

(Dokończenie ze str. 1)

dzy tam, gdzie rzeczywiście powstaje program.

Zmiany w telewizji zmierzają — jak to określili prezes Zaorski — do uzasadnienia moralnego prawa do pobierania abonamentów. TVP powinna być: niezależna, publiczna, prawdziwa i rzetelna.

Konkurencja między programami I i II będzie komplementarna. Lokomotywami programu I będą filmy (więcej), informacja (tyle samo), rozrywka (znacznie więcej) oraz edukacja (więcej). Zmiany te nastąpią kosztem publicystyki. „Znikną gadające głowy”. Program II spełniać będzie cztery funkcje: informacyjną, edukacyjną, rozrywkową oraz bezpośredniej interwencji społecznej. Na razie TVP realizuje stary, choć

już w części zmieniany program. „Nowe zamianistuje się dopiero w tzw. ramówce wiosenno-letniej”.

Ośrodki telewizyjne mają uzasadnione ambicje do samodzielności, ale obecnie jak twierdzą, nie są do niej jeszcze przygotowane. Ich wydzielenie ze struktury TVP byłoby dla nich trudne, a nawet niemożliwe, gdyż pozbawiłoby je środków finansowych oraz dostępu do programu ogólnopolskiego na dotychczasowych warunkach. Z rozmów z ośrodkami można wywnioskować, że „słabsze będą chciały pozostać w obecnej strukturze, a silne usamodzielniać się; jeszcze inne się sprywatyzują”. Kierunki te określi ustawa, która będzie przygotowywana wspólnie z ośrodkami.

Sporo czasu zajęły sprawy personalne i ostatnie decyzje, m. in. mianowanie Stefana Truszczyńskiego szefem warszawskiego ośrodka TV. (Jako szef nie będzie miał okazji prowadzić takich programów, za jaki został zawieszony — stwierdził Zaorski), zdjęcie z dyrektora III Programu PR Grzegorza Miecugowa („wynieszonego przez wiceprezesa Marka Owsińskiego pod niebiosa za fachowość i zdolności organizacyjne, ale krytykowanego za brak komunikacji z nim; była to decyzja „spontaniczna”) oraz Ogi Lipińskiej. „W gmachu przy Woronicza” — powiedział prezes Zaorski — jest ona postrzegana jako osoba kontrowersyjna, która nie powinna zajmować stanowiska, ale powinna robić programy i następny właśnie przygotowuje.

Osobiście przysłużył mi się spotkaniu z niektórymi zalemi, pamiętając, że przy sprzątaniu tej stajni Augiasza polegali wszyscy, którzy się za to dotychczas brali. Zapytałem więc twórcę „Matki Królów”, czy widzi jakąś perspektywę czasową w jakiejś następnym film?

— Nie widzę — odpowiedział prezes Zaorski.

MACIEJ KUCZEWSKI

Głodówka w Tarnowie

(Inf. wł.). Grupa ośmiu pracowników Zakładów Mechanicznych w Tarnowie oświadczyła wczoraj, iż zamierza dzisiejszego ranka podjąć strajk głodowy na Wydziale Głównego Energetyka (tzw. T1, czyli ciepłowni). Przedstawiciel organizatorów strajku poinformował, że inicjatywa ta ma poparcie Komisji Zakładowej „Solidarności” i posła KPN Leszka Gołby, który zamierza dziś przybyć do strajkujących. Członek komisji Kazimierz Kubisztal zdemontował jednak tę wiadomość, zaś kierownictwo zakładu, które podjęło rozmowę z inicjującymi głodówkę udało się... „w podróż służbową”.

Wczorajszy dzień był w Zakładach Mechanicznych dniem wypłaty po dwutygodniowym okresie przestoju. Reprezentant strajkujących stwierdził, iż najwyższe pobyty wypłacone pracownikom sięgały 450 tysięcy złotych. Strajk ma — jego zdaniem

— na celu poprawę warunków bhp i wzrost płac o 500 tysięcy złotych. (kg)

Co z produkcją dla wojska?

Strajk w WSK

(Inf. wł.). Opierając się na uchwale Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” 14 zakładów branży lotniczej przeprowadzi dzisiaj jedynonowy strajk ostrzegawczy — poinformował nas Wiesław Hudeła, z-ca przewodniczącego Komitetu Strajkowego w WSK Rzeszów.

Przyjęta w WSK Rzeszów uchwała głosi m. in.: Nie jest naszym celem radykalizowanie żądań, jednak w przypadku braku pozytywnych reakcji rządu, rada sekcji zmuszona będzie do zastrzeżenia działań.

Strajkujący domagają się określenia miejsca przemysłu obronnego w gospodarce kraju, decyzji w sprawie zamówień rządowych na sprzęt lotniczy dla potrzeb wojska, przyspieszenia procesu restrukturyzacji przemysłu lotniczego i zlikwidowania cen-

tral handlu zagranicznego CENIZN i PZL, jako elementów hamujących procesy zmian w przemyśle lotniczym.

Ze względu na bardzo trudną sytuację ekonomiczno-finansową WSK w Krakowie nie weźmie udziału czynnego udziału w strajku — powiedział nam Fryderyk Czerwinski, członek Prezydium KZ NSZZ „Solidarność”. Zakładowa „Solidarność” wysłała jednak do WSK Rzeszów pismo popierające decyzję o strajku. Od lipca ub. r. 777-osobowa załoga krakowskiej WSK podzielona jest na dwie grupy, z których każda pracuje po dwa tygodnie w miesiącu. W firmie trwają prace nad prywatyzacją zakładu. Według nieoficjalnych informacji planowane jest zawarcie joint-venture między WSK a szwedzką firmą. (A. W.)

Deklaracja dobrych intencji

(Dokończenie ze str. 1) row. Podkreśliła, że zmiana granic administracyjnych miasta Wilna jest sprawą natury gospodarczej i w żadnym przypadku nie ma na celu ograniczenia praw polskiej mniejszości.

W toku rozmów stwierdzono ponadto, że deklaracja polsko-litewska jest punktem wyjścia do rozmów bardziej szczegółowych i do zawarcia w przyszłości traktatu polsko-litewskiego. Litwa nie jest bowiem spadkobiercą jakichkolwiek porozumień zawieranych wcześniej przez ZSRR. Znajdowała się ona pod okupacją. Przedmiotem przyszłych rozmów ma być też dokładne ustalenie przebiegu linii granicznej między Litwą i Polską. Podkreślono przy tym, iż nie chodzi o jakiegokolwiek jej zmiany, ponieważ żadna ze stron nie wysuwa

wobec drugiej żadnych roszczeń terytorialnych, a jedynie szczegółowy opis ich przebiegu.

Podczas spotkania z Vytautą Landsbergiem szef polskiej dyplomacji przekazał mu pozdrowienia od prezydenta Lecha Wałęsy i premiera Jana Olszewskiego. Wyraził zadowolenie z podpisania deklaracji i podkreślił, że Polska jest bardzo zainteresowana ułożeniem dobrych stosunków z Republiką Litewską, swoim sąsiadem. Zauważył jednak, iż należy usunąć jedną przeszkodę, jaka istnieje w tych stosunkach, tzn. problem polskiej mniejszości na Litwie. Polska nie chce wywierać presji w tej kwestii na Litwę — powiedział — niemniej jednak sprawa ta kładzie się cieniem na naszych stosunkach.

Minister Skubiszewski wyraził gotowość Polski do popierania starań Litwy w ubieganiu się o jej uczestnictwo w strukturach europejskich.

Vytautas Landsbergis, nawiązując do kwestii polskiej na Litwie, powiedział, że problem ten należy obserwować w pewnej dynamice, że obecnie prawa mniejszości polskiej są lepiej zagwarantowane niż kilka lat temu. Zwrócił też uwagę na fakt, że polskie samorządy były niekiedy wykorzystywane przez władze w Moskwie jako środek nacisku na władze litewskie.

Po spotkaniu z szefem litewskiego parlamentu K. Skubiszewski złożył kwiaty na grobach ofiar wydarzeń styczniowych w Wilnie na cmentarzu na Antokolu.

PROGNOZA POGODY



Przez Polskę przemieszcza się od zachodu żółta niżowa. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże, nocą większe przejścia. Okresami opady początkowo śniegu, deszczu ze śniegiem lub marznącej mżawki powodującej gołoledź, przechodzące w deszcz. Temperatura maksymalna dniem od 1 do 5 st., a minimalna w nocy od -2 do +1. Lokalnie możliwa niższa. W Tatrach opady śniegu, temperatura ok. -5 st. przez całą dobę. Wiatr umiarkowany i dość silny, w Tatrach silny zachodni i północno-zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: okresami opady deszczu lub mżawki, temperatury bez większych zmian i nadal dość silny wiatr. Od 15-19 bm. w drugiej części okresu ciepło. (K)

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność lokalnie rano oraz w strefie opadów ograniczona, zakłócająca ocenę odległości, nawierzchnie dróg miejscami śliskie. Sytuacja biometeorologiczna spowoduje obniżenie sprawności psychofizycznej.

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

● W KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „Nowa Ruda” w Nowej Rudzie, gdzie na poziomie 110 m w oddziale 7 nastąpiło 1 bm. samopalenie się węgla, trwała akcja ratunkowa.

● KAZACHSTAN ZAMIERZA sprzedawać na międzynarodowym rynku broń konwencjonalną, by zredukować swój deficyt budżetowy, wynoszący 8 mld rubli (72,7 mln dol.).

● SĄD WOJEWÓDZKI W WARSZAWIE zarejestrował Chrześcijański Związek Zawodowy „Solidarność” im. ks. Jerzego Popiełuszki. Przewodniczącym Komisji Krajowej Związku został Seweryn Jaworski.

● WZNOWIŁA OBRAĐY bliskowschodnia konferencja pokojowa. W siedzibie Departamentu Stanu USA w Waszyngtonie spotkał się na rozmowach proceduralnych szefowie delegacji izraelskiej oraz przedstawiciele jordańscy i palestyńscy, którzy tworzą wspólną delegację.

Punkowie i skiny — rody zwaśnione

(Inf. wł.). Reżyser Jerzy Fedorowicz kontynuuje swoje spotkania z przedstawicielami młodzieżowych subkultur, które zwieńczone zostaną spektaklem „Romeo i Julia” o młodzieżowej obsadzie. Podczas wczorajszego, z blisko 300 młodymi ludźmi: punkami, „metalowcami” i skinkami, skompletowana została obsada przedstawienia.

— Role Capuletów — powiedział nam Jerzy Fedorowicz — powierzyłem skinkom, a Montekich — punkom. Romeo to punk — Wiesław Zagół, Julia — Ewa Łacny.

Amatorscy aktorzy zaprezentowali się swoim kolegom pod-

czas próby czytanej. Dowiedzieli się również od dyrektora Teatru Ludowego o możliwości zakupu, podczas specjalnego kiermaszu, paramilitarnych ubiorów rodem z Londynu. Będą wśród nich m. in. sznurowane buty, wojskowe czapki, pasy, zielone czapki „Africa Korps” i skórzane pilotki. Premiera spektaklu amatorskiego odbędzie się pod koniec kwietnia, prawdopodobnie w tygodniu po premierze spektaklu z udziałem aktorów profesjonalnych, w którym Julia będzie jednakże amatorka Dominika Bednarczyk, dziewczyna wybrana przez Jerzego Fedorowicza spośród wielu dziewcząt, które zgłosiły się do konkursu. (mich)

Regres

(Dokończenie ze str. 1) b. ZSRR. Największy spadek produkcji nastąpił w grudniu. Jedynie w łączności zanotowano sukces. W ub. r. przybyło 271 tys. nowych abonentów telefonicznych tj. o 58 proc. więcej niż w 1990 r. Dopiero w IV kwartale zarysowały się korzystniejsze tendencje w nie najlepszej sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych.

W obrotach handlu zagranicznego zanotowano ujemne saldo (100 mln USD). Eksport wzrósł

przy tym o 10 proc., a import aż o 62 proc. Wysokie ujemne saldo obrotów towarowych sektora prywatnego (import 3-krotnie wyższy niż eksport) przewyższało dodatni bilans sektora państwowego. W 1991 r. pogorszyła się sytuacja większości gospodarstw domowych, w tym szczególnie najuboższych. Wydatki rodzin pracowniczych pochłaniały prawie 90 proc. dochodów, a w przypadku emerytów i rencistów nawet 98 proc.

Psy na... ubój

(Inf. wł.). Prokuratura Rejonowa w Krakowie-Podgórzu prowadzi sprawę, która ma wszelkie znamiona afery. Niektórzy „przedsiębiorcy ludzie” na psach zrobili duży interes. Nie chodzi tu jednak o praktykowaną, dość powszechnie sprzedawaną szczepionkę, ale o „pozyskiwanie psów na... ubój”.

W „psia afere” zamieszani są: GS-y, spółki, firmy prywatne. Okazało się bowiem, że psie sadło, psia skóra to całkiem dobry biznes. Ze względu na dobro śledztwa Prokuratura nie może ujawnić szczegółów. Sprawa jest w toku. (g)

Przeciętny wiek bezrobotnego: 32 lata. Osoby w wieku 18-34 lat: 60 proc. Najliczniejszą grupę stanowią 25-latkowie. Osoby z wykształceniem poniżej średniego: 70 proc., z wyższym wykształceniem: 3,3 proc. Ale to tylko statystyka, jakże

Teresa Kwaśniewska

Stan alarmowy

przez CBOS, OBOP, „Demoskop” mówią, że ponad połowa pracujących obawia się utraty pracy. Lek, frustracja, niepewność — to — to uczucia towarzyszące im na co dzień. Najbardziej niepokojąco czują się ludzie tuż po studiach, a także pracownicy w okresie życiowej i zawodowej stabilizacji (30-49 lat). Strach przed bezrobociem jest najsilniejszy w małych miastach, zwłaszcza w środowiskach osób z niskimi kwalifikacjami.

Utraty pracy najbardziej obawiają się też pracownicy małych i średnich przedsiębiorstw, częściej z firm państwowych niż prywatnych.

Na drugim biegunie, w grupie „optymistów” są mieszkańcy wsi, pracownicy z wyższym wykształceniem, prywatni przedsiębiorcy, kadra kierownicza. Bez obaw patrzy w przyszłość większość zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych i leśnictwie. Z obawami — górnicy, hutnicy, włókiennicy, pracownicy „wielkiej chemii”. Pośrodku lokują się budowlani, pracownicy komunalni, urzędnicy państwowi.

Tymczasem wobec zjawiska bezrobocia politycy i ekonomiści stoją bezradni. W krajach, gdzie istnieje rynek pracy mówi się o bezrobociu higienicznym. Jeśli nie przekracza 4 proc., bezrobocie bezpieczne — to 7-8 proc., powyżej tego pułapu zaczyna się bezrobocie dzikie. Polskie statystyki mówią już o 10,45 proc. ludzi bez pracy. Oddzielny jeszcze rozdział — to bezrobocie ukryte. Nikt nie potrafi ocenić jego rozmiarów, tak w tonącym w recesji przemyśle, jak i w rolnictwie.

W wielu regionach kraju zjawisko przekroczyło stan alarmowy. Dramatyczna sytuacja jest w małych miejscowościach, gdzie po zamknięciu kluczowego zakładu bez zajęcia pozostaje 30, a nawet 40 proc. Tak dzieje się np. w Lesku, Piszku, Nidzicy i innych miastach. Podobnie w Wałbrzychu, Tarnobrzegu, Nowym Mieście. Największą liczbę bezrobotnych w proporcji do zatrudnionych mają także województwa jak np. łomżyńskie, ostrołęckie, ciechanowskie, suwalskie. Polskie bezrobocie ma bowiem charakter wyraźnie regionalny. Tymczasem bariery mieszkaniowe,

komunikacyjne, pewne nawyki kulturowe nie sprzyjają migracjom — nie sprzyjają tym samym walce z bezrobociem. Te sprawy należy więc rozstrzygać na szczeblach lokalnych.

W założeniach programu walki z bezrobociem resort pracy proponuje skupienie pomocy finansowej i organizacyjnej w regionach najbardziej zagrożonych. Chodzi m. in. o tworzenie stref specjalnej przedsiębiorczości, włączenie do tych działań samorządów lokalnych, związków zawodowych, ośrodków pomocy społecznej. Dla inwestorów, którzy podejmują się tworzenia nowych firm w miejscowościach najbardziej zagrożonych bezrobociem proponuje się tzw. pakiet preferencji: tańszych kredytów, ulg podatkowych, dotacji.

Aby jednak ta polityka była skuteczna — potrzebne są, co tu dużo mówić, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Czy uda się przyciągnąć zagranicznych inwestorów do kraju pogrążonego w recesji, o dużym ryzyku inwestowania? Czy rodzimi przedsiębiorcy wejdą w ten biznes, w którym chodzi nie o szybkie zrobienie pieniędzy, lecz o tworze-

nie nowych miejsc pracy, które zaczną procentować dopiero w przyszłości? Państwa nie stać bowiem na lokowanie złotych w tych strefach budżetowych.

Dużą rolę odegrają tu jednak i interesy lokalnych grup nacisku. Należy sobie również postawić inne pytanie: czy w kraju przeżywającym głęboką recesję, można traktować bezrobocie jako zjawisko przejściowe? Bo z takiego założenia wychodził chyba twórca ustawy dającej bezrobotnym prawo do zasiłku przez rok? Potem traci on nie tylko zapomogę, ale i świadczenia ubezpieczeniowe dla siebie i rodziny (bezpłatna opieka lekarska, darmowy szpital, zasiłki dla dzieci itp.). Tak drakońskie rozwiązanie wymusił Bank Światowy w zamian za pożyczkę na komputeryzację biur pracy. Co zatem zrobi bezrobotny? Pójdzie po zasiłek do opieki społecznej. I bledne koło się zamyka.

Stworzenie kategorii bezrobotnego nie przyniosło polskiej gospodarce żadnej korzyści. Rosnąca armia ludzi bez pracy nie ma nic wspólnego z racjonalną restrukturyzacją gospodarki, likwidacją zbędnych miejsc pracy, racjonalizacją zatrudnienia. Przekonanie, że bezrobocie wymusi lepszą pracę, zdyscyplinuje załogi pracownicze, że będzie hamulcem wobec strajków — też okazało się złudne. Postawmy więc pytanie ostatnie, na które chyba nie ma odpowiedzi: po co więc prawie 11 proc. ludzi pozabawionych zostało pracy?



często zawodna. Bo de facto nikt nie wie całej prawdy o polskim bezrobociu i jak wielka jest skala zagrożeń, gdzie znajduje się punkt krytyczny...

Lawina bezrobocia ruszyła na dobre. Na ten rok CUP prognozuje trzy i pół miliona bezrobotnych. Znalazienie się na margi-

nesie dla wielu osób oznacza osobistą klęskę, dla ich rodzin — krach finansowy. Gwałtownie powiększają się też obszary biedy. Po zasiłki z pomocy społecznej zgłaszają się osoby, którym do niedawna wiodło się zupełnie dobrze. Różne badania: sondaże publiczne przeprowadzane m. in.

W prowizorium budżetowym przewiduje się wydanie w pierwszym kwartale tego roku na oświatę ok. 8 bln zł. W minionym roku oświata dysponowała kwotą 31,1 bln zł. Przyjmując, że w każdym kwartale wydaje się jedną czwartą całorocznego budżetu — oświata przyszykano w prowizorium więcej pieniędzy, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. (Cztery razy 8 bln zł daje sumę 32 bln zł). Oświata jest więc dziedzina — na równi ze służbą zdrowia — uprzywilejowana, bowiem tylko tym dwóm działom przyszykano w prowizorium więcej niż 25 proc. ubiegłorocznego budżetu.

Są to jednak — jak stwierdzono na posiedzeniu senackiej Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej — wyliczenia czysto teoretyczne. Tegoroczne biliony złotych mają przecież — z racji inflacji oraz podwyżki tzw. nośników energii — inną wartość niż ubiegłoroczna. Ponadto — biliony złotych figurują tylko na papierze, na którym spisano prowizorium budżetowe i nikt nie może dać gwarancji, iż takie właśnie sumy wpłyną do kasy państwa. Co gorsza — ubiegły rok zakończył się dla oświaty deficytem wynoszącym ok. 3 bln 900 mld zł. Z oczywistych powodów spłata zadłużenia musi wyprzedzać wydatki bieżące, zwłaszcza że są

Uprzywilejowany bankrut?

to głównie nie zapłacone rachunki za światło i ogrzewanie szkół oraz nie wypłacone w części uposażenia pracowników.

Lepiej więc na pewno nie będzie w tym kwartale. Pieniądzy wystarczy tylko na przetrwanie.

Senatorowie, oceniający prowizoryczne jeszcze prowizorium budżetowe nie dyskutowali długo nad finansami dla oświaty. Nikt nie zaproponował, aby spróbować wymusić dla tego działu więcej niż 8 bln zł. Byłoby to bowiem niezgodne — jak stwierdziło kilku senatorów — z ich sumieniem. Dołożenie oświacie kilkuset miliardów złotych spowodowałoby „uśmiercenie finansowe” tych działów, którym by odebrano te pieniądze.

Nie dyskutowano też długo nad niedotrzymaniem ustawowej zasady, według której zarobki nauczycieli powinny być na poziomie 106 proc. średniej płacy krajowej. Z sondażu przeprowadzonego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w 6 województwach — o czym poinformował senatorów wiceminister Tadeusz

Diem — ubiegłoroczne zarobki nauczycieli wynosiły 78-81 proc. średnich krajowych.

Pominięto milczeniem informację o udziale rodziców w finansowaniu oświaty. Z wyliczeń resortu wynika, że ok. 15-17,3 proc. pieniędzy pochłanianych przez szkoły pochodzi ze składek rodziców. Zaproponowano tylko powrót do metody stosowanej w czasach Polski Ludowej: dana społeczność zbiera jakąś tam kwotę na konkretny cel związany z oświatą, a państwo dokłada brakującą sumę. Propozycja padła bez żadnego echa.

Milczenie senatorów w sprawie udziału rodziców w finansowaniu oświaty spowodowane było zapewne tzw. mieszanymi uczuciami. Z jednej strony bowiem — co potwierdził wiceminister Tadeusz Diem — są szkoły, które bez pomocy finansowej rodziców nie dadzą sobie rady. Z drugiej jednak strony wszyscy pamiętali to, co powiedział na posiedzeniu senackiej Komisji Edukacji Nauki i Postępu Technicznego ówczesny minister, prof. Robert Głębocki. Oskarżył on mianowicie część nauczycieli o wymuszanie od rodziców uczniów pieniędzy i o swoistą ko-

rupcję. Wiceminister Anna Radziwiłł również wypowiedziała się przeciwko legalizacji masowej praktyki dopłacania przez rodziców do budżetu szkół, w tym i do plac nauczycieli.

Nowy minister edukacji — prof. Andrzej Stelmachowski, oświadczył na styczniowej konferencji prasowej, iż do normalne-



go funkcjonowania oświaty brakuje w tym kwartale ok. 1 bln zł. I zapowiedział, że zamierza zdobyć tę sumę. — Jestem przeciwny wymuszaniu od rodziców pieniędzy na utrzymanie szkół — stwierdził, nie ujawniając jednak, jak zamierza zdobyć bilion złotych.

MARIANNA SZYMUSIAK

Nowy minister, nowe koncepcje

Placówki kulturalne nadal czekają na dotacje

Minister Kultury i Sztuki — w nowym rządzie — prof. Andrzej Siciński już na początku napotkał trudności: otrzymał

negatywną opinię Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, której większość posłów opowiedziała się przeciwko tej kandydaturze na ministra. Zapytany przez dziennikarzy na pierwszej konferencji prasowej, jak interpretuje postawę posłów i widzi współpracę resortu kultury z Sejmową Komisją — prof. Andrzej Siciński odpowiedział, że negatywna ocena była wynikiem kryteriów politycznych, natomiast współpraca, która będzie się koncentrować wokół spraw merytorycznych i programowych, z pewnością ułoży się pomyślnie.

W obecnej, niezwykle trudnej sytuacji kultury ministerstwo będzie skupiało cały swój wysiłek na „bezbolesnym przejściu kultury z jednego systemu politycznego do drugiego”. Według koncepcji nowego ministra, o wewnętrznym „bezbolesnym przejściu” powinny towarzyszyć trzy podstawowe zasady.

Po pierwsze, decentralizacja, tj. wycofanie się państwa ze sterowania i podtrzymywania — jak to miało miejsce dotychczas — wielu instytucji i placówek kultury. Decyzje w sprawach kultury będą podejmowane przede wszystkim na szczeblu wojewódzkim i lokalnym. Instytucje i placówki kultury przekazane będą samorządom lokalnym. Pod bezpośrednią opieką resortu pozostaną jedynie najważniejsze z nich, o wartości ogólnonarodowej.

Po drugie, musi nastąpić uspołecznienie decyzji o charakterze strategicznym dla kultury. W tym celu powołana zostanie rada społeczna Rada Kultury reprezentująca wszystkie twórcze i animatorskie środowiska elit kulturalnych (nie tylko z Warszawy i Krakowa). Wskazane jest też powołanie analogicznych ośrodków opiniotwórczych na szczeblu lokalnym.

Po trzecie, obowiązywać będzie zasada aktywnego poszukiwania środków na kulturę. Dziś placówki oczekują nadal na dotacje, tymczasem wiele z nich, jak świadczą liczne przykłady, pokrywa w znacznej części swoją działalność z wypracowanych przez siebie środków. Wiele też inicjatyw kulturalnych realizowanych jest bez państwowych dotacji.

Nowe kierownictwo Ministerstwa Kultury i Sztuki przywiązuje szczególną wagę do opracowania koncepcji funkcjonowania systemu instytucji kulturalnych w kraju, tak aby w nowych demokratycznych warunkach działały one sprawnie i efektywnie. Konieczne jest więc zbudowanie spójnego systemu prawnego w sferze kultury. Minister Andrzej Siciński chciałby, aby cała sfera legislacyjna dotycząca spraw kultury — począwszy od Konstytucji, kończąc na szczegółowych zasadach prawa celnego została uporządkowana w ciągu tego roku. Zapytany, dlaczego wobec tego ustosunkował się negatywnie do ostatnio uchwalonej ustawy o działalności kulturalnej, minister

stwierdził, że nie jest możliwe prawne uregulowanie sfery działalności kulturalnej określonymi przepisami. Ustawa ta — zdaniem nowego ministra — wymaga poważnej nowelizacji, ponieważ zawiera wiele mankamentów i nie odzwierciedla systemowego myślenia o kulturze.

Poza reformowaniem systemowym instytucji i placówek kultury, minister Andrzej Siciński przewiduje również uporządkowanie samego resortu. Szczegółów jednak na ten temat nie podał. Również i na wiele innych konkretnych pytań dotyczących trudnych problemów kultury odpowiedź nowego ministra była zbyt ogólnikowa i pozostawiała wiele znaków zapytania. Np. w sprawie sędowania instytucji i placówek kulturalnych na samorządy lokalne. Istnieje tu poważna i uzasadniona obawa, że deficytowe gminy, których jest w kraju większość, nie będą w stanie ich utrzymać. Szczególnie drastycznie przedstawia się tu problem finansowania ponad siedemdziesięciu teatrów dramatycznych.

Według koncepcji nowego ministra teatry trzeba zachęcić do bardziej „przeźrenie ruchliwej” polityki poszukiwania środków. Państwo może opiekować się zaledwie kilkuset scenami, pozostałe zostaną przekazane samorządom. — Wydaje mi się — stwierdził prof. Andrzej Siciński na posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury — że większość teatrów padnie, i dobrze się stanie, jeżeli słabe zespoły przestaną istnieć. Podkreślił natomiast, że aktywnym teatrom, placówkom kultury, grupom animatorów, podobnie jak i aktywnym młodemu twórczości należy pomagać.

Ministerstwo Kultury i Sztuki w przypadkach takiej aktywności instytucji, placówek i środowisk kulturotwórczych, będzie przychodziło z pomocą. Poważną rolę odegra tu Fundacja Kultury, powołana do promowania i wspierania aktywności kulturalnej. Minister liczy też na całe środowiska dziennikarskie i mass media. „Tylko wówczas będziemy mogli uniknąć katastrofy w kulturze, do której nie możemy dopuścić, gdyż dotyczy to tej sfery, która decyduje o naszej tożsamości narodowej”.

— Gdy każdy obywatel weźmie na siebie zadanie współdziałania na rzecz wspierania polskiej kultury, wówczas możemy mieć nadzieję co do jej przyszłości i rozwoju — powiedział nowy minister.

Można by podzielać tę pełną nadzieję, podjętym w warunkach: że sytuacja polskiej kultury nie jest tak dramatyczna jak nieścisłe jest w rzeczywistości. Oczywiście, że nie można oczekiwać cudu w tej sferze życia społecznego, gdy wiele innych dziedzin znajduje się w równie trudnym położeniu. Czy uda nam się dziś uratować w kulturze przynajmniej rzeczy najważniejsze jak: wartościowe książki, wartościowy teatr, muzykę, bezcenne zabytki, czy właściwą edukację kulturalną choć części młodego pokolenia? Najbliższy czas pokaże, czy będzie to możliwe...

ANTONI LEWANDOWSKI

Świat według prezesa

Prezes nie ma wątpliwości: nowy rząd powinien rozpocząć pracę od uchwalenia konstytucji gospodarczej.

Podatków nie trzeba lubić. Podatki trzeba płacić. Z nich żyje państwo. Pośrednio także i my. Kolejne dekady skutecznie zniechęcały nas do płacenia należnej państwu „dziesięciny”. System finansowy stał się dla obywatela abstrakcją. Rozmowa o opodatkowaniu dochodów traktowana jest jak zamach na „moje, ciężko zarobione pieniądze”.

Prezes często jeździ po świecie. Europa, Ameryka, Azja. Właśnie wyjeżdża do Stanów. Chwile wcześniej był w Tajlandii, na Tajwanie, w Hongkongu. Im dłużej Kazimierz Pazgan jeździł i „robił w robieniu pieniędzy”, tym częściej stawiał pytanie: jak to się dzieje, że inni, którzy często nie pracują ciężiej niż my, dorabiają się i bogacą, a nasz kraj jest pariasem Europy, a ludzie biedni, ledwo wiążą koniec z końcem...

Dlaczego Korea w ciągu niewiele lat z zacofanego kraju, urosła w potęgę gospodarczą, która stała na urzędzie olimpiady, a w świecie jest przykładem cudu gospodarczego końca naszego wieku?

Stawiał pytania, słuchał odpowiedzi. Ułożył się one w receptę na sukces. Jest nią mądry, promujący, a nie wyzyskujący bogacenie się, system finansowy, a w szczególności — podatkowy. To stało się dla prezesa Konspolu idea fixe. Poukladał swoje i podpatrzone doświadczenia i mówi o nich przy każdej okazji, każdemu, kto chce nadstawić ucho. Jest to mieszanina filozofii i praktycznych rozwią-

zań, pomysłów i irytacji tym co obowiązywało lub obowiązuje.

— Bogacimy się i dajmy się bogacić innym! Nie dajmy się w gospodarce dyskryminować we własnym kraju! Walczmy o nowy ład ekonomiczny!

Prezes zawsze znajduje okazję, by o tym mówić. Pretekstem może być rozmowa o samorządzie, brak pieniędzy w gminnych budżetach, niemożność Sejniku, ślimacząca się budowa, niedostatek złotych na poparcie inicjatyw, wsi, lamenty (słuszne) nauczycieli i lekarzy. Przyczyną zła jest dla Pazgana (nie)ład ekonomiczny, lekiem — system podatkowy wzorowany na krajach, którym się powiodło.

Jeszcze do niedawna jego teorie były przyjmowane z przyzwyczajeniem oka. Były zbyt fantastyczne w „jedynie słusznym ustroju”. Zmieniły się czasy a Kazimierz Pazgan wciąż głosi swoje. Teraz głośniej, bo przykłady ze świata utwierdzają w słuszności idei, częściej — bo to jedyny czas, by „przemówić” prawo, poukladać je (tak, by stworzyć podstawy do bogacenia się. Jeśli mi będziemy bogaci, bogate będzie państwo. Świat nam nie pomoże, jeśli nie pomożemy sobie sami!

Prezes jest współzałożycielem Sądecko-Podhalańskiej Izby. Poparł ją, organizował, słusznie przypuszczając, że na tym forum znajdzie nie tylko słuchaczy, ale i poparcie dla swojej idei. Nie pomylił się. Pana Pazganowa myśl materializuje się w propozycji inicjatywy ustawodawczej Krajowej Izby Gospodarczej. Pomysł

nowego ładu gospodarczego, potwierdzonego „konstytucją” gospodarczą zyskuje też wsparcie niektórych partii.

Reguły gry ekonomicznej byłyby jednakowe dla wszystkich firm: państwowych, prywatnych, dużych, małych, spółdzielczych i obcych. Wszyscy placiliby jednaki podatek. Jedyną ulgą byłoby odliczanie od niego kwot przeznaczonych na rozwój, inwestycje, zakup nowych technologii. Ciekawą nowością byłaby możliwość dysponowania przez samego podatnika 10-procentową częścią „daniny” przeznaczoną dla państwa. Każdy obywatel decydowałby na co chce przeznaczyć swoje pieniądze: na oświatę, kulturę, służbę zdrowia...

Jest i miejsce „na rozsądny, uargumentowany interwencjonizm państwowy. Nie kłóci się to z coraz częściej lansowaną i zdobywającą sobie uznanie tezą, iż w życiu obywatela państwa ma być tyle, ile jest to niezbędne konieczne...

System finansowy musi być stabilny. Biznesmen chce wiedzieć nie tylko to, na co może liczyć za rok, dwa. Reguły gry podatkowej miałyby obowiązywać w 6-letnich cyklach. Wówczas właściciel firmy nie drżałby i nie zastanawiał się: czym go jeszcze fiskus zaskoczy...

Kazimierz Pazgan podziela diagnozę senatora Krzysztofa Pawłowskiego w kwestii, dlaczego śmiało rozwiązywania systemowe w gospodarce nie mogą stać się praktyką potwierdzoną stałymi dokumentami. Jeszcze zbyt wiele grup społecznych, liczących

się i umiejących wywrzeć znaczącą presję, jest zainteresowanych zakonserwowaniem istniejącego stanu. Dla nich zbyt rewolucyjne zmiany mogą być niebezpieczne, mogą, np. odebrać część władzy. Nadto śmiało zmiany wymagają mocnego poparcia. Nie miały go ani poprzedni Sejm, ani rząd. Rosnące napięcie społeczne wskazuje, że i te obecne nie są darzone zbyt wielką estymą.

Kazimierz Pazgan nie ma „satisfakcji” z nowego systemu podatkowego. Punktuje dobitnie, iż rozwiązania są w swej istocie bardziej fiskalne niż dotychczasowe. Sejm zatwierdził w pół drogi. Fakt, opanatowani jesteśmy wszyscy, ale cała część pomysłu, w której widzi sedno sprawy, okrojona została do naderaz strzępu. Nie ma ulgi, której byłby bodźcem do bogacenia się. Dalej nikomu nie będzie opłacało się pracować, bo za pracę będziemy karani. Proponowane ulgi w podatku dochodowym są teraz mniejsze niż w poprzednim systemie.

Kazimierz Pazgan nie ma wątpliwości od czego powinien zacząć pracę nowy rząd: od uchwalenia konstytucji gospodarczej. Winien to być dokument, który „zapatrzy się”, na tyle na ile to jest możliwe, w kraje, w którym udało się wzbogacić. Może to na początku wprowadzić nieco zamieszania, ale czas najwyższy wprowadzić generalne porządki, od fundamentów budować podstawy gospodarki kraju.

SŁAWOMIR SIKORA

Jolanta Antecka

BEZ MIŁOSIERDZIA

Już wkrótce siostry PCK staną w kolejce po zasiłek. A co z chorymi?

Zawiadomienia o przewidywanych na czas najbliższy grupowych zwolnieniach siostr Pogotowia PCK otrzymały biura pracy w całym kraju. „Wobec braku wiążących decyzji dotyczących zleceń na 1992 r. (...) przy braku możliwości finansowania ze środków własnych zleceń do tej pory form działalności” — prezydium ZG PCK na posiedzeniu w dniu 14 grudnia podjęło decyzję, którą oszczędnie ocenia jako bardzo trudną: zastosowania grupowych zwolnień z pracy pracowników działalności opiekuńczej.

W Krakowie: w mieście i w województwie łącznie „na bezrobocie” pójdą prawdopodobnie 253 siostry Pogotowia PCK i 3 pielęgniarki. Razem 256 osób z 607 zatrudnionych. Dla pierwszych 90 termin rozwiązania umowy o pracę przypada 31 stycznia.

Etatów jest na tej liście nieco mniej: na początek wytypowano do zwolnień osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin, co nie znaczy że mniej od innych wartościowe.

— Zwalniamy ludzi, których prosiliśmy, wręcz błagaliśmy o podjęcie pracy — mówią panie w Wydziale Opieki Społecznej krakowskiego PCK.

Podopiecznych jest w Krakowie i w województwie ok. 2 tys. To jedna z niewielu rzeczy w miarę pewnych, reszta w tej chwili, u progu roku 1992, pozostaje czystą niepewnością.

Polski Czerwony Krzyż jest instytucją świadcząca — jak określa się urzędowo — również usługi opiekuńcze. Usługi te świadczone są na podstawie zleceń, głównie z gminnych, a w przypadku Krakowa dzielnicowych ośrodków pomocy społecznej. Cztery gminy w Krakowskim (Dziewin, Niepołomice, Sułoszowa i Tokarnia) nie zawarły na ten rok umów z PCK. Wolno im szukać innych, może tańszych form i sposobów opieki. Siostry PCK z tego terenu automatycznie straciły warsztat pracy. Z pozostałymi gminami i wszystkimi dzielnicami Krakowa porozumie-

nia na rok 1992 zostały zawarte. Dlaczego więc jest źle, skoro aż tak dobrze? Umowy z dzielnicami zawierają klauzulę, że mogą ulec zmianie gdy zostanie powołany dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dyrektor (ściśle rzecz biorąc dyrektorka) już jest, ale wciąż czeka na zatwierdzenie przez stosowne wła-

dy: bilety tramwajowe i autobusowe (MPK dało i na ten rok zniżki, chwala za to), fartuch do pracy, na środki czystości ostatnio już nie wystarcza. Taniej być nie może.

— Przecież łóżko w domu jest najtańsze. Nieporównanie tańsze niż np. łóżko w Domu Opieki. Tu podopieczny sam opłaca czynsz,

próc. za każdą godzinę. Tylko tyle? Aż tyle.

Państwo Z. korzystają dotąd z opieki w wymiarze 6 godzin dziennie. Pani Z. (lat 75) jest sparaliżowana. Pan Z. (o 10 lat starszy), jest, oczywiście, 85-letnim starszakiem. Oficjalnie, wedle przepisów, pani Z. jest chorą w rodzinie. Faktycznie. Można powiedzieć, że żadne z nich nie jest samotne skoro jest ich dwójka i pan Z. rzeczywiście może podać żonie herbatę, jeżeli przy mocno przetypionym słuchu usłyszy i zrozumie prośbę i jeżeli nie zapomni w międzyczasie, że postawił czajnik na gazie.

Sześć godzin opieki określono jako niezbędne minimum. Po uiszczeniu odpłatności, tej humanitarnej bo przecież tylko częściowej, państwu Z. pozostanie na wszystkie wydatki — od czynszu po płatne już teraz leki — około 800 tys. zł. miesięcznie. Na codzienną bułkę z makiem może już nie wystarczyć.

Wszystko wskazuje na to, że to oni sami — starzy, bezsilni, samotni wobec biologicznych ograniczeń bez względu na to czy w pojedynkę czy we dwoje — będą walczyć o zredukowanie dobroczynnych, niezbędnych godzin opieki z równą determinacją, z jaką wcześniej o nie zabiegali.

Pani B. po wypadku porusza się na wózku. Maż. dwoje dzieci, wiek jeszcze nie średni: chora w rodzinie bez cudzołowa. Trzy godziny dziennie obecności siostry PCK to nawet nie konieczność bytowa. Ale konieczność. Pani B. niepołączona z kaletwem, które przyszło nagle, bez ostrzeżeń, bardzo nie chce żyć. Nie może zostać sama na całe przedpołudnie w pustym mieszkaniu, wśród in-

nych równie jak to pustych o tej porze. Jeszcze nie teraz. Opiekująca się panią B. siostra Krystyna przypuszcza, że rodzina za wszelką cenę będzie się starała utrzymać opiekę, nawet w 15 proc. płatną. Ale w tej rodzinie której ostoja jest jeden sprawny i pracujący człowiek coraz mniej pozostało wydatków, na których można jeszcze zaoszczędzić. A droższe z dnia na dzień niemal wszystko. Więc może stać się i tak, że jedynym na czym można oszczędzić będzie ta opieka...

Z panią W. trudno wytrzymać i opieką nad nią to odrabianie czyściwa. Na niemożliwy charakter pani W. jednak pracują zmiany miążdżycowe, fizyczne upośledzenie i syn — alkoholik, który przez pierwsze 45 lat życia pracą pamięł się nader rzadko, a w ostatnich latach wcale. — W tych warunkach i święty wyszedłby z siebie — tłumaczy siostra Zofia opiekująca się panią W. Już niedługo, bo siostra Zofia „idzie na bezrobocie” jako zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin. Przypuszcza, że jest ostatnią opiekunką pani W. Ta „chora w rodzinie” utrzymuje ze swojej renty ową rodzinę. Nie zapłaci za opiekę nawet symbolicznej złotówki, bo nie ma ani złotówki nie zagospodarowanej już dziś bardzo dokładnie.

Jeżeli człowiek z czegoś rezygnuje, to może znaczyć iż nie jest mu to niezbędne. Z tego punktu widzenia — rezygnację wstępnie szacowane w krakowskim PCK na blisko połowę osobowego stanu zatrudnienia — mogą być traktowane jako urealnianie potrzeb. Siostra Zofia i siostra Krystyna określała to jako rozłożone na raty zabijanie.

Nie mają złudzeń co do tego, że uda się komukolwiek spowodować, iż pomoc świadczona zawodowo da się zastąpić pomocą sąsiedzka. Nie ten czas, nie ci ludzie. Zabiegani, zmęczeni, rozdrażnieni własną codziennością nie mają czasu ani dobroci dla cudzej starości. Kto będzie po sąsiedzku, ale stale, codziennie, wyściagał spod pani Z. brudne prześcieradła i przepierał je, bo takich wprost, to żadna pralnia nie przyjmie? — Wiół to pani młodszy brat — radzi siostra Zofia, która zna życie.

Cieńko zapracowane zarobki siostr Pogotowia PCK zatrudnionych na pełnym etacie, wynoszą 1.100 — 1.200 tys. złotych miesięcznie. Za duże — jak widać — obciążenie dla budżetu. Obciążeniem w sam raz będzie więc ok. 700 tys. zł. wypłacane im „na bezrobocie” za to, że nie pracują. Plus ubezpieczenie obejmujące wszystkich zarejestrowanych w biurach pracy.

— Gdzie tu ekonomia? — pytają panie z Wydziału Opieki Społecznej PCK.

Sekretarz Zarządu Krakowskiego PCK, pani Józefa Pers i tym razem z wojażu do stolicy nie przywoziła nadziei.

Coraz trudniej wierzyć, że stanie się coś co sprawi iż będzie mogła zatelefonować do Biura Pracy i powiedzieć: przepraszam, pomyliłam się, nie 256 osób tylko 90. No, niechby nawet 100... Marzenia. Realne i coraz bliższe jest pytanie, czy PCK zdoła wypłacić zwalnianym z pracy to wszystko, co się należy przy zwolnieniach grupowych i na jak długo, dla ilu wystarczy pieniędzy.

Ludziom obytym z nieszczęściem, mającym na co dzień wszystkie jego odcienie, opadała ręce.

Gdyby w skali kraju zwolnienia dotknęły nawet i 10 tys. siostr Pogotowia PCK, to czy oszczędności tą drogą uzyskane będą odliczalne choćby nawet i symbolicznie dla budżetu? Czy tylko dramaty ludzi potrzebujących opieki, kłopoty ich opiekunek i rozbity warsztat pracy PCK, który jeszcze może się przydać?



dze, więc urzędowo nie istnieje. A nawet gdy zaistnieje — nie zdoła „z marszu” określić jakie korekty nastąpią gdy wejdzie w życie, gdy wkroczy w domowe budżety świeżo zadekretowana odpłatność.

Godzina pracy siostry PCK kosztuje obecnie 19 tys. zł. W tej kwocie mieści się zapłata jaka otrzymuje siostra PCK czyli jej pobory, ZUS i to wszystko co za nią opłaca zakład pracy czyli PCK oraz utrzymanie stanowiska

światło, ogrzewanie. Nawet gdy świadczenia te są dotowane i tak wychodzi tanio — dowodzi Barbara Stawska, kierowniczka Wydziału Pomocy Społecznej w PCK.

Teraz podopieczny ma partycypować również w kosztach opieki sprawowanej przez siostry PCK. W zależności od tego jak wysokie są renty i emerytury oraz od sytuacji (osoba samotna czy tzw. chory w rodzinie) podopieczni będą płacić od 5 do 15

Przeszło rok temu, z papieskim błogosławieństwem i przy osobistej akceptacji ówczesnego premiera, Tadeusza Mazowieckiego — podpisane zostało porozumienie w sprawie przekazania zagrożonej wstrzymaniem budowy nowotarskiego szpitala Zakonowi O.O. Bonifratrów. Ten precedens na skalę ogólnopolską budził wśród mieszkańców szerokiego Podhala, Spisza i Orawy nadzieje na szybsze ukończenie wielkiej, powstającej od kilkunastu lat i dotkniętej wszystkimi skutkami kryzysu, placówki.

Tutejszy ZOZ Hczył, że w najbardziej zaawansowanym pawilonie „D” znajdą pomieszczenie przychodnie tracące lokale w centrum miasta.

Tutejsze kadry medyczne z obawą jednak pytały o perspektywę zatrudnienia ich w nowej lecznicy, a potencjalnych pacjentów zaczęła gnieść wątpliwość, czy szpital rejonowy w rękach Bonifratrów nie stanie się czymś na kształt prywatnej kliniki dostępnej tylko dla niektórych.

Spotkanie przedstawicieli nowych gospodarzy budowy z nowotarskimi władzami i służbą zdrowia w znacznej mierze rozwiązało te niepokoje. Ówczesny pełnomocnik ministra zdrowia do spraw szpitala w budowie, dr Stanisław Kłodziński, kreślił wizję lecznicy na wskroś nowoczesnej, wyposażonej w sprzęt światłowej klasy, prowadzonej przez kadry wyspecjalizowaną i ofiarą. Zgromadzonych zapewnił, że szpital z przymiotnikiem „katolicki” w nazwie będzie otwarty dla chorych i potrzebujących wszystkich wyznań, ras, narodowości. Założona wkrótce, a wspierana autorytetem ks. biskupa Kazimierza Nycza i ks. prof. Józefa Tischnera, fundacja, miała pomóc w gromadzeniu środków na kontynuowanie budowy, zwracając się o pomoc także do środowisk polonijnych.

Już wtedy mówiono, że nowotarski szpital — projektowany onegdaj jako obiekt strategiczny — jest za duży jak na potrzeby regionu. Nowi gospodarze, zachowując wszystkie podstawowe specjalności, chcieli nadać tej lecznicy profil urazowy, gdyż górski teren, z przecinającą go „zakopanką”, która cieszy się złą sławą jednej z najkrwawszych szos w naszej części Europy, dostarcza tutejszej służbie zdrowia najczęstszymi ofiary różnych wypadków.

Zakon ustanowił na szpitalnym wzgórzu swoje Biuro Generalnego Realizatora. Inwestycji oraz swoje przedstawicielstwo w osobach braci Piusa i Franciszka.

Im dłużej trwa budowa, tym więcej kosztuje. Ta reguła jeszcze przed podpisaniem porozumienia z Bonifratrami dała się szpitalowi we znaki, bo doprowa-

dzone do stanu surowego budynku trzeba było przeprojektować w związku ze zmianą parametrów i norm technicznych, jakim muszą odpowiadać placówki lecznictwa zamkniętego w Polsce. Gdy Zakon przejął budowę, zyskując uprawnienia generalnego wykonawcy, inwestora zastępczego, koordynatora robót budowlanych i wyposażeniowych oraz biura projektów — dokonała się

Mało kto wiedział, że to, co wygląda na nieprzemyślaną destrukcję, jest konsekwencją zmian programowych i służy określonym celom. Otóż na początku ubiegłego roku, z inicjatywy dra Kłodzińskiego, dokonano szczegółowych zmian w projekcie. Pawilon „D”, który — według pierwotnych założeń — miał mieścić dużą stację krwiodawstwa, przychodnię specjalistyczne i, na najwyższym

zenie stacji dializ w Nowym Targu pozwoli uniknąć dramatycznych wyborów. Dla obecnego inwestora jest to jednak decyzja o tyle kłopotliwa, że oddział dializ jest bodaj najdroższym oddziałem.

Zmieniona koncepcja uwzględniła istnienie poradni, ale nie zmniejsza się w pawilonie „D” trzy z nich: dziecięca, „K” i stomatologiczna. Wejście

Wprawdzie stanowiły one część pięciu miliardów zł przeznaczonych na budowę szpitala w Nowym Targu, ale cała reszta zabrala Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w poczet długów z 1991 roku. Gdyby nie dobra wola wykonawców, czyli firm „Exbud-Kraków”, „Budostal 3”, „Elektromontaż 1” i „KPIS Cracovia”, pracujących na kredyt, trudno byłoby mówić o kontynuowaniu

wanie zaś nastawione jest teraz na likwidację „niedoróbek” wcześniejszych wykonawców. podniesienie komfortu i przedłużenie żywotności budynków. Dlatego szef Biura mówi o wymianie wszystkich okien (z drewnianych na aluminiowe lub plastikowe), wymianie pokrycia dachów i zastosowaniu zmywalnych tynków. Taki budynek nie wymagałby remontu przez co najmniej piętnaście lat. Ocieplenie i uszczelnienie obiektów dałoby po kilku latach taką oszczędność w zużyciu energii, która zrekompensoje koszt wymiany okien. Niebagatelną dla środowiska sprawą będzie też uruchomienie — prawdopodobnie w przyszłym roku — głównej kotłowni olejowo-gazowej, ogrzewającej i stary szpital, o gospodarskiego myślenia obliwie teraz O.O.

Bonifratrów już nie tylko ich zakonna reguła, ale i stan prawny. 19 listopada bowiem, po wielu perturbacjach, podpisany został przez Ojca Prowincjała Zakonu i kierownika Urzędu Rejonowego w Nowym Targu akt notarialny przekazujący Kurii

Anna Szopińska

WRASTANIE

Na razie jedyny w Polsce katolicki szpital wrasta w podhalańską ziemię powoli i nie bez trudu.

gruntowniejsza zmiana: zmiana koncepcji wykorzystania poszczególnych obiektów. Ponieważ perspektywa oddania dalszych segmentów przyszłej lecznicy była dość odległa (według najbardziej optymistycznych prognoz — trzyletnia), zainteresowanie i emocje zogniskowały się wokół prawie już gotowego, dużego i usytuowanego buforowo, pawilonu „D”. Ulokowane w centrum miasta ZOZ-owskie przychodnie, które właściciele budynków wypowiadali umowy najmu, nie przeprowadzili się jednak w spodziewanym terminie, tj. we wrześniu ubiegłego roku, do pierwszego pawilonu nowego szpitala, bo

piętrze, administrację ZOZ — ma już inne przeznaczenie. Najpierw więc wstrzymano roboty prowadzone według dotychczasowej koncepcji, potem rozpoczęto przeróbki. Straty wynikły ze zmiany koncepcji są — jak wyjaśnia kierujący Biurem Generalnego Realizatora inż. Andrzej Bragiel — niewielkie: kilkadziesiąt metrów kwadratowych wymienionej glazury (bo w salach operacyjnych muszą być matowe flizy) i około stu metrów kwadratowych stuczonego muru, przy czym dodano podobną ilość nowych ścian.

Stacja krwiodawstwa, planowana, jak się okazuje, z przesadnym rozmachem, będzie pomniejszona na rzecz stacji dializ, któ-

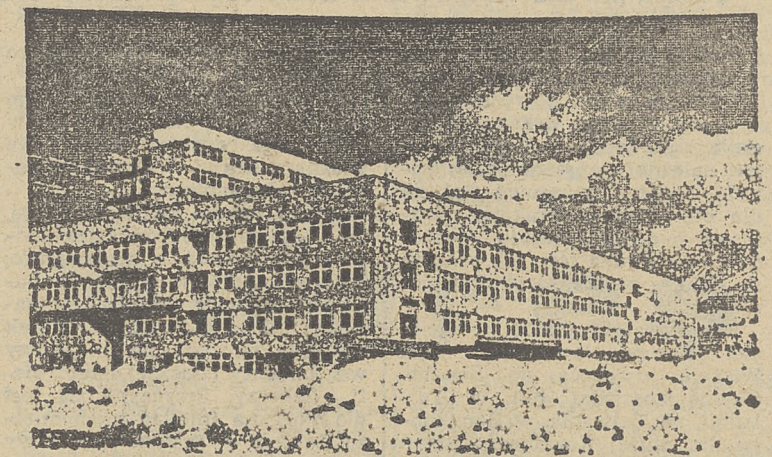
ta natomiast chirurgia szczegółowa, również dyktowany pilną potrzebą oddział psychiatryczny i — co najważniejsze — ambulatorium chirurgiczne pomocy doraźnej, które już zostanie w tym miejscu. Czteryście metrów kwadratowych pomieszczeń administracji wypadło z planu bezpowrotnie, ale to zmiana raczej nie wzbudzi żalu potencjalnych pacjentów.

Szef Biura argumentuje, że gdyby realizować pierwotną koncepcję, temu pawilonowi groziłoby, iż nie będzie w pełni wykorzystany, zresztą bezsensowne byłoby oddawanie wcześniej jednego budynku bez możliwości dojazdu, bez kotłowni, kuchni, pralni, stacji TRAFO i agregatu prądoworczego. Dziś chodzi o oddanie do eksploatacji takiego budynku, który uzupełniałby stary szpital.

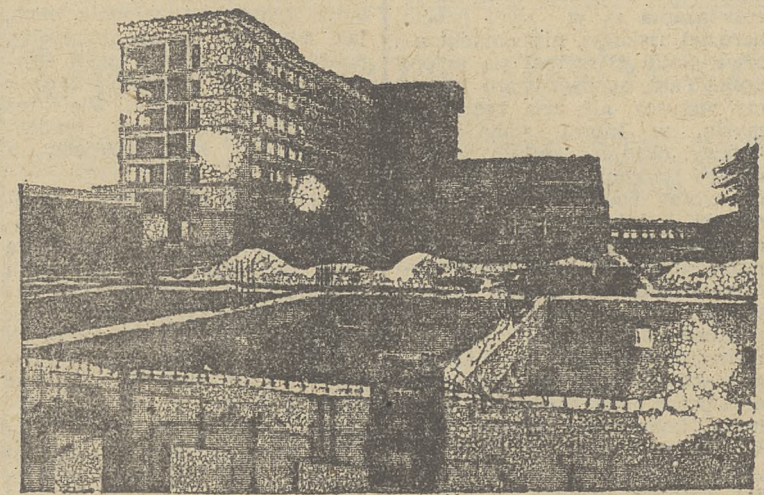
Sprawa pawilonu „D” uzmysławia, że symbolika powstającej lecznicy ze strukturami istniejącego, lecz dramatycznie zbiedniałego lecznictwa dopiero się zaczyna i może nie być procesem bezbolesnym. Ale perypetie nowotarskich przychodni, które nie zyskały pomieszczeń w szpitalnym pawilonie i musiały się przeprowadzić do mniej lub bardziej szczyśliwie usytuowanych lokali — wynikały nie tylko ze zmiany koncepcji.

Mimo, że rejonowy szpital ma już nowego właściciela, budowy nie przestały nękać problemy finansowe, a działalność fundacji nie przyniosła na razie znaczących efektów. Za bytności Bonifratrów fundusze spływały tylko dwa razy, i to dzięki zaangażowaniu wojewody Józefa Wiktora: raz trzysta i drugim razem dwieście milionów zł. Były to oczywiście kwoty dalekie od potrzeb.

robót. W połowie ubiegłego roku Ministerstwo Zdrowia zapewniło, że będą środki. Kłopot w tym, że nie ma ich nadal. Dopiero po-



Anna Szopińska



nie został on oddany. Wieść gminna doniosła natomiast o zniszczeniach, jakie się za sprawą nowych gospodarzy dokonują w pawilonie „D”: chodzą o burzenie ścian wewnętrznych i zdejmowanie glazury w prawie gotowych salach.

rej stworzenie jest plinniejsza potrzeba. Nowosądecki szpital, do kąd (przy ogromnych kosztach) dowozi się pacjentów z rejonu Podhala, ma bowiem tylko pięć stanowisk sztucznej nerki, a ten fakt ciężko chorych siłą rzeczy skazuje na śmierć. Stwo-

czątek zimy przyniosł konkretne ustalenia. 18 listopada w Warszawie, w obecności ministra zdrowia — Władysława Sidorowicza, między Kurią Prowincjalną Zakonu a wojewodą nowosądeckim podpisane zostało porozumienie, w myśl którego budowa szpitala — aż do „osiągnięcia zakładanego programu użytkowego” — ma być finansowana przez budżet państwa. Jeśli jednak pieniądze rychło nie spłyną, to — pomijając skutki przesuńnięcia się terminu ukończenia pawilonu „D” — realna jest groźba, że część robót (choćby z powodu braku dachu nad kuchnią) pójdzie na marne. A środków brakuje nawet na opał... Finansowa miseria sprawia, że nowi gospodarze skutecznie niż ich poprzednicy mogą prowadzić tylko dozor nad placem budowy. Mogą też planować, nawiązywać kontakty i szukać sponsorów. Plano-

Prowincjalnej Zakonu O.O. Bonifratrów grunt wraz z budynkami nieodpłatnie, w wieczyste użytkowanie. By nieodpłatnie móc przejąć ten majątek, Zakon zobowiązał się do „świadczania usług leczniczych w pełnym zakresie wszystkim osobom uprawnionym do tego z tytułu ubezpieczenia”. Stając się pełnoprawnym właścicielem szpitala w budowie, Bonifratrzy przejmują go z całym dobrodziejstwem inwentarza: niedoskonałym wykonawstwem, dewastacją, która już częściowo dotknęła zbyt długo pozostające w stanie surowym budynki, natłokiem bieżących kłopotów.

Kwestię, czy wcześniej wesprze ich w tym dziele. Opatrzność, czy państwowy budżet, rozstrzygną może pierwsze miesiące 1992 roku. Na razie jedyny w Polsce katolicki szpital wrasta w podhalańską ziemię powoli i nie bez trudu.

O kienka są zakryte deskami, a worki z piaskiem blokują otwory do piwnic. Na skrzyżowaniu wielkich, opustoszałych dzisiaj arterii nadal zmieniają się światła — z czerwonego na zielone, z zielonego na czerwone, i tak bez końca... Tylko wydobywający się z kominów dym zdradza obecność ludzka. Panuje groźna cisza, przerywana tylko hukami eksplozji. Miasto jest ostrzeżone ostrzeżone, z armat, z młotaczy rakiet, a także z czołgów T-84, których używa się jako artylerii. Pociski padają na chylbi — trafiają szpital, bibliotekę, rynek, gmach sądów, domy mieszkalne — wszystko jest bombardowane. Nawet cmentarz.

Jacques Girardon (L'Express)

TRZECIA WOJNA

Myśleli, że w Zagrzebiu znajdą spokój. Znaleźli tylko gorycz.

Hej, mamo! Czy możesz mi powiedzieć, gdzie jest... Za późno. Dziewczynka wyskoczyła z jednego domu i natychmiast wpadła do drugiego. Zdażyła tylko zawołać: Jest alarm! Drzwi trzasnęły. Ciesza. Rozlegają się strzały armatnie. Za każdym wystrzałem wzdrygamy się. W Karlovacu alarm trwa już od kilku dni. Jest to już alarm stały. Jak w Sisaku, w Vinkovici, w Osijeku... We wszystkich miastach, których oblężenie lub upadek zaczyna wytyczać granice Wielkiej Serbii, o jakiej marzy Slobodan Milošević, prezydent wyruszający na podbój sąsiedniej republiki. Mimo przynajmniej jednej przegranej w sprzeczce, armia — którą nazywa się „federalną”, ale która broni tylko interesów Belgradu — posuwa się naprzód powoli, a to z powodu zaciętego oporu, jaki niekiedy napotyka.

Jak w Vukovarze. Ale to powolne niszczenie miast ma inne cele: trzeba sterroryzować mieszkańców, wypędzić ich z siedzib, aby potem móc podbić terytoria, na których nie będzie już ani jednego Chorwata. Jest to pewien sposób zabezpieczenia się przed powstaniem ruchów oporu w przyszłości. I tak np. oblężenie Osijeku trwa dłużej, niżby tego wymagały względy wojskowe, gdyż miasto broni się bardzo słabo. Ale Serbowie nie zamierzają całkowicie okraść Osijeku: jedna z dróg pozostaje otwarta, żeby Chorwaci mogli wyjść z miasta, zostając do tego niejako zmuszeni.

Uchodźcy kierują się więc w stronę Zagrzebia. Tysiące ludzi opuszcza swe rodzinne miejscowości. W całej Chorwacji jest 500 tysięcy uchodźców. Ci, którzy mają samochody, ładują do nich wszystkie najcenniejsze rzeczy. Inni zabierają niewiele: kilka przedmiotów zapakowanych w tekturowe pudła lub plastikowe torby, które pękają w szwach. Wędrują z tymi ulicami Zagrzebia, zagubieni w obcym im mieście. Zazwyczaj trzymają w ręku kawałek papieru z nagryzonym adresem jakiegoś dalekiego krewnego, który udzieli im gościny.

Vladko ma 12 lat. Ten bledziutki chłopiec zachowuje zdumiewający spokój wśród płaczących kobiet. „Zbieraliśmy z siostrą jabłka w ogrodzie” — opowiada Vladko. — Nagle usłyszeliśmy syrenę alarmową. Wróciliśmy do

kaję się po ballach hoteli, gdzie je tymczasowo zakwaterowano, drżące, z zaczerwienionymi oczami. Tłoczą się wokół list nazwisk wywiezionych przez Czerwony Krzyż, szukając zaginionych krewnych. Stara wiesniaczka, ubrana na czarno, ociera oczy grzbietem dłoni — raz, drugi, ale to nie pomaga, łyzy są uparte i w końcu płyną strumieniem po pomarszczonej twarzy. Kto się zajmował moimi zwierzętami? — szepce kobieta. — Co się stanie z moimi krowami?

Każda straszna pogłoska: wszyscy mężczyźni zostali zarznięci lub rozstrzelani. Niektórzy twierdzą, że słyszeli wystrzały i widzieli, jak czelnicy — nacjonalistyczni serbscy milicjanci — wracali bez jeńców.

Paraga, przywódca skrajnie prawicowego ruchu Partia Prawa, który obciążał prezydenta odpowiedzialnością za klęskę.

Za granicą stanowczo przydenta wobec skrajnej prawicy może nieco poprawić jego wizerunek, który naruszyły pewne niefortunne stwierdzenia w czasie kampanii wyborczej. Ale w Chorwacji nastroje są fatalne. Franjo Tudjman wydaje się bardziej zaabsorbowany zwalczaniem swych oponentów niż tych, którzy zajmują jego kraj. Nawet u miarowian zarzucają mu załamanie się pod naciskiem. Zarzucają mu przede wszystkim, że od samego początku nie zajął wyraźnego stanowiska i nie zagwarantował praw mniejszości serbskiej w Chorwacji. Przeciw-

Korespondencja z Chorwacji

Gordana tuli się do matki. Obie płaczą w milczeniu. Brat i ojciec Gordana zostali zabrani razem z innymi mężczyznami. Wyprowadzili nas z piwnicy, i załadowali na ciężarówkę — opowiada matka. — Strzelali w powietrze, śpiewali, wyśmiewali się z nas. Obwieźli nas kilka razy dookoła miasta i mówili, że nas zlikwidują. To było straszne. Na szczęście, armia jugosłowiańska interweniowała i ochroniła nas. Ale jak można sobie wyobrazić, że

nie, władze zakazały używania cyrylicy — skarży się ojciec Milekko Bobović, ostatni duchowny prawosławny w centrum Zagrzebia. — Chcą nas traktować jako mniejszość narodową, pozbawioną wszelkich praw. I to nazywają demokracją! Większość Serbów zamieszkałych w stolicy Chorwacji wyjechała już z miasta. Pozostali, nękani przez ekstremistów, chcą sprzedać swoje mieszkania, ale oferuje się im jedną trzecią wartości. Tak oto obydwa spo-



coś takiego mogło się nam przydarzyć. Przecież żyliśmy spokojnie... Nigdy już tam nie wrócę. I nigdy nie będą mogli żyć razem z Serbami.

W Zagrzebiu rozpoczęło się długie czekanie. Czekanie na uwolnienie mężczyzn, na pokój, w który już się nie wierzy. Na przyszłość, w której jest pustka. Jedni są pogrążeni w opanowaniu. Inni powtarzają wciąż te same opowieści o cierpieniach, zapiekłej

łeczności gromadzą przeciw sobie nawzajem dostatecznie dużo pretensji i uraz, aby podsycać wzajemną nienawiść w przyszłości.

Trzeba jednak dostrzec rzeczywistość! — woła Lenad Porges, przewodniczący wspólnoty żydowskiej w Zagrzebiu. — Propaganda serbska wskrzesza przeszłość i traktuje wszystkich Chorwatów jak ustasów. A przecież to tutaj jest wojna i zniszczenia, a nie w Serbii. Nie można utożsamiać Chorwatów z kilkoma ekstremistami. Wszakże Francja nie jest faszystowska dlatego, że waz Le Pen robi dużo hałasu. Argumentacja Belgradu, usiłująca umówić, że interwencja wojskowa ma na celu obronę Serbów i Żydów w Chorwacji, jest wprost skandaliczna. Przypomina to propagandę Hitlera, który twierdził, że okupuje Czechosłowację, aby bronić Niemców sudeckich.

W parku wystawowym w Zagrzebiu rozkłada się ubrania zastawione uchodźcom. Miałam dom, a teraz jestem jak ci biedni Kurdowie, których się ogląda w telewizji — mówi jakaś kobieta. To moja trzecia wojna — stwierdza mężczyzna, przymerzając kombinizon. — Najstraszniejsza. I ta wojna nieprędko się skończy! Studentka medycyny, pochodząca z Dalmacji, mówi: Gdy Chorwacja skończy z Serbami, Dalmatyńczycy zażądają od Zagrzebia niepodległości.

Piekłne tryby, z których nie może się wyrwać żaden region tego kraju, nazywanego niegdyś Jugosławią. Najnowsze zarzewie napięcia to Macedonia, zaniepokojona licznymi ruchami wojsk. Macedonia proklamowała we wrześniu niepodległość. Ale Belgrad żąda jej północnej części. W imię interesów „Wielkiej Serbii”.

W chwili gdy zsyłaliśmy ten reportaż do drukarni, walczące strony postanowiły po raz 15. zawiesić działania zbrojne.

Patriota musi się bogacić

Polacy na Litwie twierdzą, że Litwini blokują polskie kapitały w obawie przed wzmocnieniem polskich wpływów na Litwie. Zaprzeczają temu Litwini, mówiąc, że najważniejszym celem jest odbudowa i rozwój ich państwa. A skoro tak, widzą w tych działaniach miejsce dla przeszło 300-tysięcznej rzeszy Polaków zamieszkujących Litwę. Czy i tym razem prawda leży pośrodku...

Z trzech byłych republik radzieckich, z którymi Polska graniczy tj. Litwa, Ukraina i Białoruś, najbliższe więzy gospodarcze łączy nas z Litwą. Wzajemne posądzania, nieufność i oskarżenia nie sprzyjają nawiązaniu kontaktów handlowych i gospodarczych.

W Solecznikach, Kownie i Wilnie, a także w innych większych miastach Litwy, przedsiębiorcy niemieccy, francuscy, a przede wszystkim skandynawscy ulokowali spore kapitały i lokują je nadal. Polacy, mimo bliskości sąsiedztwa, dogodności połączeń kolejowych i drogowych, do wymiany barterowej i współpracy gospodarczej z Litwą podchodzą ostrożnie. A w ekonomice liczy się czas. Gdy nie znajdzie się miejsca dla własnych przedsię-

wzięć w momencie zaistniałych możliwości, późniejsze działania mogą okazać się mało efektywne.

Na III Zjeździe Polaków na Litwie, który niedawno obradował w Wilnie, wiele uwagi poświęcono powstawaniu spółek i szerszej wymianie gospodarczej. Przeważała opinia, że powinny to być spółki polsko-litewskie. Tymczasem oprócz nich powinny również powstawać spółki z kapitałem polsko-litewskim, które według reguł stosowanych na Litwie miałyby łatwiejszy start i dłuższy żywot, a jak twierdzą w tajemniczeni w arkana tamtejszego biznesu, korzystałyby również z pewnych ułatwień.

Nie tak dawno powstała w Warszawie Polsko-Rosyjska Izba Przemysłowo-Handlowa. Czynniki są przygotowania do powstania Izby Polsko-Litewskiej. Wraz z działającą już na Litwie spółką „Pol-Lit-Biznes” tworzyć ona będzie sieć ułatwiająca wzajemną wymianę barterową, po usprawnieniu systemów bankowych normalny przepływ pieniędzy. I tym właśnie powinni być zainteresowani biznesmeni prowadzący interesy w Polsce. Właśnie teraz jest najlepszy moment na wejście na litewski rynek, rynek tak jak w całym b.

ZSRR ogołocony, potrzebujący żywności, ale nie tylko.

Mówiąc o handlu i wymianie gospodarczej z Litwą, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Oprócz korzyści z wzajemnej wymiany lokowania polskich kapitałów na Litwie, zakładanie spółek polsko-litewskich umocniłoby pozycję Polaków zamieszkujących Litwę. Są oni zainteresowani odzyskaniem dawnej pozycji w handlu, spółdzielczości, usługach, rozwoju drobnego przemysłu i kooperacji z Polską. Nie przypadkiem więc na III Zjeździe Polaków na Litwie w czasie dyskusji wielokrotnie podkreślano, że w obecnej sytuacji, gdy rozpoczęto proces prywatyzacji każdy patriota polski powinien starać się o wzmocnienie swej pozycji w gospodarce Litwy. Przy czym wyraźnie podkreślono, że Polacy zamieszkali w Polsce mają moralny obowiązek wspomagać w tym względzie Rodaków na Litwie. Bez pomocy polskich biznesmenów, bez wsparcia finansowego rokującego wzajemne korzyści, społeczność polska na Litwie zostanie biednym kopciuszkiem, z którym nikt i nigdy nie będzie się liczył.

ZBIGNIEW ROZMAŃSKI

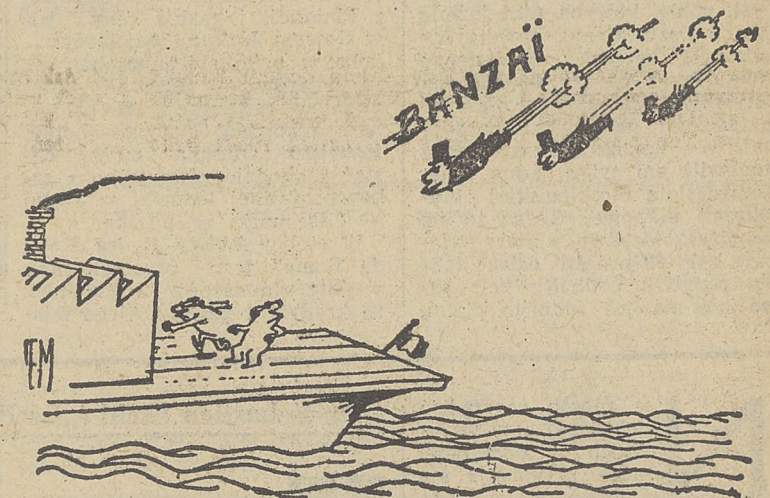
Wędrowni Japończyków

Skończony Brazylijczycy marzą o powrocie na stare śmieci

W brazylijskim kalejdoskopie ras, kolorów skóry, obyczajów i standardów życia znaleźli się także skończony przybysze z dalekiej Japonii. W początkach lat trzydziestych ci odważniejsi i z większą wyobraźnią, nie mając jednakże elementarnego rozpoznania co ich czeka, wybierali się w poszukiwaniu szczęścia do kraju słynącego nie tylko z gorących rytmów samby, ale przede wszystkim plantacji kawy i kaczuki. Na miejscu już, siłą rozpędu, wpadali w żywioł czarno-białego, ogromnego molocha, z trudnością przystosowując się do jakże odmiennych warunków bytowania, do języka portugalskiego, a także do rażącej tych wycieczonych Azjatów nonszalancji i hałaśliwości gospodarzy. Ale dzięki odporności psychicznej i znanego powszechnie szacunku do pracy z czasem się tu zadomowili, doczekali się dzieci i wnuków, niekiedy los na tyle sprzyjał, że pozakładali swoje własne, najczęściej skromne interesy: jakieś sklepiki, restauracje, usługi. Starsze pokolenie zachowało w pamięci zamglony obraz starej ojczyzny — biednej, zacofanej. Młodzi w zasadzie czuli się bardziej Brazylijczykami, ale pociągała ich dzisiejsza Japonia.

Brazylijski „cud gospodarczy” nie wszystkich z jednakową szczodrością obdarzał swymi osiągnięciami, toteż wielu mieszkańców w Sao Paulo, Rio de Janeiro, Kurytybie Japończyków ledwie wiązało koniec z końcem. Oto historia Hiroshi Takasu, właściciela do niedawna sklepu spożywczego w Sao Paulo. Kiedy nastąpił fatalny dla niego rok 1988, zaczęło gozić mu widmo bankructwa, gdyż klienci z przedmiem nie regulowali należnych rachunków. Takasu sprzedał więc swój mały interes, po-

zostawił niewielki kapitałik dość licznej rodzinie i... pojechał do japońskiego miasteczka w pobliżu Tokio, gdzie się urodził i skąd wyemigrował jego ojciec. W Kanagawie spędził 27 miesięcy, pracując po 13 godzin 6 dni w tygodniu przy szyciu pokrowców samochodowych. Znowu wraca do Brazylii z oszczędnościami 2 tys. dolarów, aby po krótkim czasie kolejny raz wyruszyć do Kanagawy.



Jest to przypadek nieodrodniony. Jak wynika z nieoficjalnych statystyk, obecnie ok. 150 tys. brazylijskich Japończyków przebywa tymczasowo w kraju przodków. W ostatnich miesiącach zainteresowanie wyjazdami nasiliło się, ponieważ rząd w Tokio wprowadził serię liberalnych przepisów imigracyjnych dla cudzoziemców wykazujących się pochodzeniem japońskim.

W różnych gąszczach japońskiej gospodarki zatrudnionych jest kilkadziesiąt tysięcy osób. Przechodzą podobne frustracje jak ich dziadowie przed sześć-

dziesięciu laty: hermetyczne otoczenie, powściągliwość na granic przesady styl bycia, nieznanie i niemożliwość do „sforsowania” język — słowem jest tu, przynajmniej na początku, bardzo obco. Japońska mentalność, nie odpowiadająca japońskim Brazylijczykom, którzy jednak rozmawiali się w tutejszej silnej walucie. Zarabiali zwykle 1,5-3 tys. dol. miesięcznie, znaczny procent odsyłając do Brazylii. W wolnych od

ADA JANKISZ

Biustonosz Marilyn



domu aukcyjnym Sotheby, na której poszły pod młotek stroje rock'n'rollowego idola lat 50. Presleya oraz ówczesnej seks-bombowej aktorki Marilyn Monroe.

Może nie jest jeszcze aż tak źle, żeby obrazy np. starych mistrzów włoskich nie wytrzymały konkurencji z pospolitymi na dobrą sprawę, a niekiedy wręcz trywialnymi przedmiotami kolekcjonerskimi. Ale niewątpliwym faktem stało się wzbogacanie ofert nawet najbardziej renomowanych międzynarodowych domów aukcyjnych jak Sotheby, Christie, Phillips o takie cacka jak np. piłki golfowe z 1840 r. (18 tys. dol.), wypchany rekordowej długości losos (2 tys. dol.), karta wstępu na rozegrany w 1910 r. mecz baseballowy ze słynnym Honusem Wagnerem z drużyny Pittsburgh Pirates (451 tys. dol.), model starego gramofonu z 1904 r. (2 tys. dol.), plakaty „King Kong” z 1935 r. (25 tys. dol.) itp.

Zrozumiałe, że ceny tych przedmiotów nie można porównywać z ceną Rembrandta, ale ważne jest, że sprzedają się one bardzo dobrze i szybko. W czasach, kiedy snobistyczni Japończycy wykupywali „wszystko jak leci” z gatunku najwarteściowszych, a zarazem najkosztowniejszych dzieł sztuki europejskiej, nikomu nie przyszło do głowy, aby obok impresjonistów licytować majtki gwiazdy filmowej. Zmieniają się klienci, oni narzucają gusty niekoniecznie uwzględniające Van Gogha czy Legera.

Trudno przewidzieć, kiedy nastąpi kolejny boom na prawdziwe dzieła sztuki — malarstwo, meble, tkaniny, dywany, srebro, zegary, porcelanę, biżuterię. Specjaliści znający ten rynek oceniają, że w każdym razie najaktywniejsi będą na nim — jako kupujący — już nie Japończycy i Amerykanie, ale przedstawiciele bogaczącej się burżuazji włoskiej, niemieckiej i hiszpańskiej.

AJ

domu. Mama kazała nam schować się pod schodami, a sama poszła do pokoju po radio. Usłyszeliśmy samoloty i znowu wybiegliśmy do ogrodu. Dom został zniszczony. Poszliśmy do sąsiadki, tam dołączyli do nas rodzice i wszyscy zeszliśmy do piwnicy innych sąsiadów, trochę dalej. Tam siedzieliśmy bardzo długo. Rodzice przynosili nam jedzenie i picie. My nie wychodziliśmy nigdy. Zawsze byli bombardowani. W poniedziałek jakiś żołnierz wszedł do piwnicy i zaczął krzyać: Ubierajcie się! Ubierajcie się! Wychodźcie natychmiast! Szybko! Zabrali ojca na jakieś przesłuchanie. Już go więcej nie zobaczyłem”. Po trzech miesiącach, przeżytych nieraz w strasznych warunkach, ocalałe kobiety i dzieci z Vukovaru i okolicznych wsi przybyli do Zagrzebia. Błą-

nienawiści i trupach. Gorycz o garnia kraj. Prezydentowi Tudjmanowi zarzuca się, że od początku konfliktu oddał Serbom zbyt wiele pozycji. Oskarża się go o nieudzielenie pomocy bojownikom z Vukovaru, wspieranych przez grupę 30 ludzi, którzy nie chcieli się poddać i zdołali się przedostać przez linie frontowe nieprzyjaciela, aby dotrzeć do Zagrzebia. Jednym z nich jest 24-letni Ivan Simonić. Niczego nam nie przysłał, ani ludzi, ani broń — skarży się Simonić. — Mieśliśmy tylko tę broń, którą odebraliśmy Serbom. A mimo to, stawialiśmy opór przez trzy miesiące. Gdybyśmy mieli amunicję, Vukovar nigdy by nie padł. Dowódca obrony Vukovaru, Mile Bebakoe, który najostreż krytykował rząd, został aresztowany. Aresztowano także Bronislava

Ryga, późna jesień 1991. W budynku portu lotniczego stolicy Łotwy zachodni turyści i funkcjonariusze miejscowych służb granicznych zachowują się jak na jakimś nierealnym maskaradzie.

W okienkach siedzą z ważnymi minami nowi funkcjonariusze w starych radzieckich mundurach. Ale tuż obok, przy małym stoliku młode Łotyszki, siedząc na plastikowych krzesłach wbijają do paszportów wizy wjazdowe. Żadnych pytań, żadnych kosztów, żadnych kontroli. Żeby tylko nie zrazić sobie przybyszów z Zachodu.

Zupełnie inaczej jest w Narwie — estońskim mieście granicznym, na drodze do rosyjskiego Petersburga. Urzędnicy graniczni — w większości również bardzo młodzi — mają polecenie traktować swoje zadanie niezwykle poważnie. Tędy nie przejeżdżają ludzie z Zachodu, tu chodzi o Rosjan.

Radzieckie pojazdy wojskowe poddawane są demonstracyjnie drobniarzowej rewizji. Ten sam los spotyka cywilnych Rosjan: kierowca wielkiej rosyjskiej ciężarówki, głośno klacząc, z czerwona ze złości twarzą zawraca swój ciężki pojazd. Musi wracać do odległego o 220 km Tallina, aby uzyskać właściwe dokumenty przewozowe.

Za to w Iwanogrodzie, po rosyjskiej stronie rzeki Narwy — nic. Nie ma strażnic, nie ma celników, ani żołnierzy, nie ma śladu drutów kolczastych, ani szlabanów. Pan Jelecy jeszcze się zastanawia, co zrobić z granicą — mówi stary Rosjanin.

Łotwa i Estonia w Godzinie Zero. W obu tych krajach wchry historii więją silniej i częściej niż w ich trzeciej bałtyckiej siostrzycy — Litwie.

W znacznie większym stopniu, niż katolicka Litwa, zostały one w latach władzy radzieckiej zalane przymusową imigracją ludności rosyjskiej. Samodzielne tradycje państwowe rozwinęły się też w nich o wiele słabiej, niż na Litwie, która przez długi okres była znaczącym państwem. W ciągu 800 lat swej notowanej przez kronikarzy historii, Łotwa i Estonia cieszyły się wolnością zaledwie przez 22 lata. Od 1918 do 1940.

Sowiecki zaduch czuje się wszędzie. Ponury system dystrybucji, wyeksploatowany przemysł, ruble, których nikt już nie chce, a wszystkiemu towarzyszy całkowity bezsens codziennego życia. Przez 50 lat 4,3 miliona Łotyszów i Estończyków nie miało własnej gospodarki narodowej. W ujęciu statystycznym stanowią oni tylko jedną siedemdziesiątą moskiewskiej burokracji planowej. Teraz to się skończyło. Moskwa, z którą związane było 90 procent całego handlu republik nadbałtyckich, sama nie ma już żadnego planu.

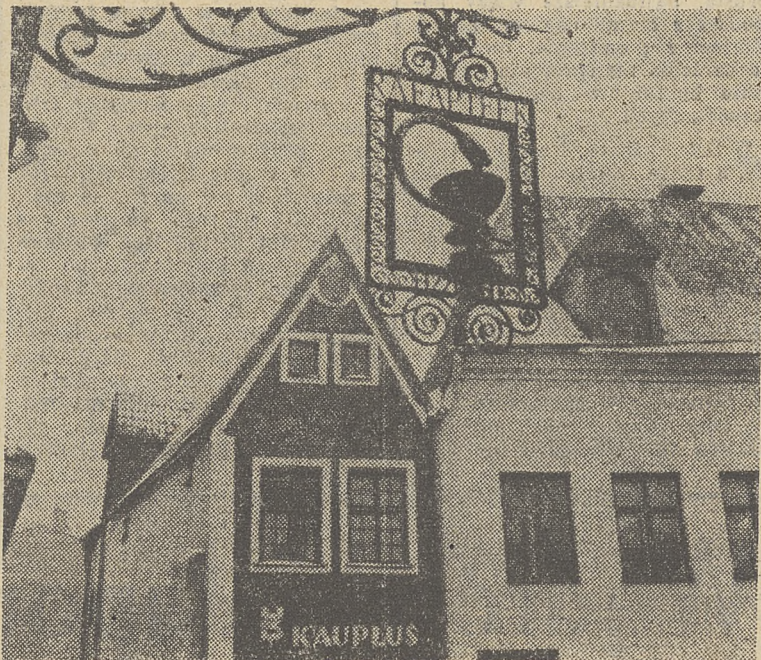
Korespondencja z Estonii i Łotwy

SOWIECKI ZADUCH

Wszystko co dało się zniszczyć, zostało zniszczone

Wolny od 6 września region nadbałtycki utracił grunt pod nogami. Przedwcześnie, za pomocą techniki, wczorajszym nacjonalizm i strach przed zimną blokadą wszelką myśl o przyszłości. Wymarzony skok w gospodarkę rynkową może przekształcić się w salto mortale. Gospodarka planowa, kantory wymiany dewiz, wolny rynek, czar-

sta Brema. W hotelu „Riga”, kilka przecznie dalej, całe trzecie piętro zostało unowocześnione przez linie lotnicze SAS: 123 dolarów. Zachodnie ceny obowiązuja również w „Jever-Bistro” — joint-venture miasta Rygi i hamburskiego browaru „Bavaria-St.Pauli”. Kasa honoruje międzynarodowe karty kredytowe i międzyna-



W starym Tallinie...

ne i szare strefy przeplatają się jak w groteskowym kolażu.

Coraz większą falą napływają Niemcy, dostawcy tandetnych towarów, neonaziści i polscy spekulanci. Amatorzy łatwych zarobków i nostalgiczni turyści, którzy nieśmiało szukają resztek latyfundiów swoich przodków, ożywiają dewizową gastronomię. Monopol „Inturistu” coraz częściej przełamany jest przez biura podróży z Zachodu.

Hotel „Palace” w stolicy Estonii Tallinie (dawny Rewal) objęli w posiadanie menedżerowie z Finlandii i kasują ceny jak w Nowym Jorku: 170 dolarów — doba w pokoju jednoosobowym. 10 dolarów — pizza i kufel piwa w restauracji. W położonym nieopodal starym hotelu „Inturistu „Olimpia” można dostać zachodnie piwo tylko z zakonspirowanej lodówki w szatni — 2,50 marki za puszkę.

W stolicy Łotwy Rydze „Hotel de Rome” został przebudowany według standardów zachodnich za kredyty z patronackiego mia-

rodowa walutę. Rubli się nie przyjmuje. Rachunek za jedną osobę w „Jever-Bistro” wynosi średnio 50 marek — według obecnego kursu wymiany — 1000 rubli. W ciągu niewielu tygodni społeczna piramida została postawiona na głowie. Kelnery są milionerami, naukowców, ożywiają dewizową gastronomię. Monopol „Inturistu” coraz częściej przełamany jest przez biura podróży z Zachodu.

Pensja deputowanego do łotewskiego parlamentu wynosi 700 rubli, robotnica w kombinacie rybnym Brivais Vilnis na północ od Rygi — zarabia 600. W przeliczeniu na walutę niemiecką wynosi to równo 30 marek. Albowiem rubel nie jest walutą. Jest to symboliczny dodatek do systemu wymiennego, który nadal funkcjonuje obok twardej waluty.

Butelka wódki kosztuje wprawdzie dwa ruble. Ale popyt i podaż regulują kartki, rozdzielane przez gminę.

Mieszkanie w bloku wielkopłytowym w Rydze kosztuje razem z wodą, ogrzewaniem i elektrycznością 25 rubli miesięcznie (według obecnego kursu — 1,25 marki). Ale na przydział czeka na Łotwie 169 tysięcy rodzin, w tym 87 tysięcy w samej Rydze. Najkrótszy termin — 10 lat. Prawdziwa walutą jest tu czekanie w kolejce. Kto nie chce stać w ogonku, płaci w przypadku mieszkania 60 tysięcy rubli łapówki, albo zdobywa kartki na wódkę na czarnym rynku.

Robotnicy budowlani zatrudnieni przy budowie „Hotelu de Rome”, w wyniku strajku rozwiązali problem mocnego i słabego pieniądza w sposób salomonowy: dostają teraz co miesiąc pół na pół: 250 rubli i 250 dolarów.

Zanim będzie lepiej — najpierw musi być we wszystkim gorzej — zapowiada z telewizyjnego ekranu brodaty premier Łotwy Ivars Godmanis. Gospodarka krajów bałtyckich jest zrujnowana, ich rezerwy — zablokowane, ludność młota się od rezygnacji do stresu. Kiedy w przyszłym roku ceny chleba, benzyny i masła zostaną uwolnione, grozi potężny szok.

Statystycznie, na Łotwie, liczącej 2,7 miliona mieszkańców, produkt społeczny wynosi 10,4 miliarda dolarów — 3,842 dolary na głowę; a główne wyroby przemysłowe to: telefon, samochody, wagony kolejowe i motorowery, odzież, radiodiodniki, pralki i sprzęt wojskowy.

Estonia (1,6 miliona mieszkańców) osiąga produkt społeczny w wysokości 9,6 miliarda dolarów — 6 tysięcy dolarów na głowę. Produkuje się tu komputery, silniki czoigowe i elektryczne, układy kierownicze i odzież.

Pod tym względem kraje bałtyckie znacznie wyprzedzają wszystkie pozostałe republiki dawnego Związku Radzieckiego. Jednakże dokładnie nie z tego nie wynika. Przedsiębiorstwo w ZSRR działa bowiem nie na zasadzie rentowności, lecz według planu. Jego wyroby nie są sprzedawane, lecz wymieniane: sprzęt telefoniczny z Rygi — za radziecką ropę, mikrobusy z Jalgavy (po polsku Mitawa) — za nawozy sztuczne.

Podczas gdy w zamkniętych rejonach wojskowych do dziś marnotrawi się wielkie ilości spirytusu i benzyny, cywili kierowcy, którzy kupują paliwo za

rubla, stoją w kolejkach po trzy i cztery godziny. Kierowcy nowoczesnych samochodów, jak zbudowana na wzór Porsche'a Łada-Samara, w czasie postoju zdejmują przednie wycieraczki, aby zapobiec ich kradzieży, a podczas jazdy możliwie jak najrzadziej zmieniają biegi, aby oszczędzać sprzęgło, którego nigdzie nie można kupić.

Na lotnisku w Tallinie stoi sześć odrzutów TU-134, które wprawdzie miały być przejęte przez Estończyków, ale raczej nie nadają się do latania. Na dworcach na bocznych torach stoją dziesiątki starych lokomotyw IS należących niegdyś do Radzieckich Kolei Państwowych z lat trzydziestych: wymontowano z nich wszystkie możliwe części, aby inne mogły jeszcze jeździć. Na jednej z bocznych dworców tallińskiego stoi egzemplarz skonstruowanego w 1922 roku w Polsce parowozu typu OK 22. Wymontowano zeń wszystko, co się dało. Ale z budki maszynisty — jak na amerykańskim dreszczowcu uśmiecha się siwutki starzec w czapce-łeniniówce.

Zabytek ten bowiem jest pod parą. Z tendra wystaje brudny zbiornik z ropą, którego zawartość utrzymuje odpowiednią temperaturę kotła: wytwarzana w kotle para przekazywana jest gumowymi węzłami do zniszczonego budynku, stojącego obok torów. To pralnia parowa: piorą się właśnie pokrowce i pościel dla wagonów sypialnych, które niebawem odjadą do Moskwy.

Skutki tej muzealnej techniki są tragiczne dla środowiska. Powietrze nad zakładami przetworczymi łupków bitumicznych w Kohtla-Järve jest tak zatrute, że po 30 minutach zaczyna boleć głowa. Na 300-kilometrowym piaszczystym wybrzeżu Zatoki Ryskiej, która niegdyś stanowiła raj dla turystów, obowiązuje surowy zakaz kąpiel, ponieważ do zatoki spływają nie oczyszczone ścieki z liczącej blisko milion mieszkańców Rygi.

Wszystko, co dało się zniszczyć, zostało zniszczone. Niemniej wszyscy na Zachodzie, a zwłaszcza Niemcy, popychają wszystkie trzy republiki już teraz w kierunku EWG. Minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher niemal jednoznacznie opowiada się za ich stowarzyszeniem z EWG. Również Helmut Schmidt uważa, że oprócz Polski i Węgier kandyda-

tań do EWG powinien być Bałtowie.

O tym, czym jest Wspólnota Europejska w ogóle się nie mówi w całym Związku Radzieckim. Nikt nie ma o tym złozonego pojęcia. — stwierdza urodzony na Łotwie profesor prawa z Kilonii Dietrich Loeber. Dlatego prof. Loeber, który jest cenionym w świecie ekspertem w dziedzinie prawa międzynarodowego, rozpoczął w tym roku gościnne wykłady na temat EWG w Rydze i Tartu. Sala nie mogła pomieścić słuchaczy.

Prywatyzacja zakładów przemysłowych i ziem napotyka również liczne trudności. Tubylcy, emigranci, ten i ów spośród ocalałych Żydów, a nawet paru Niemców bałtyckich wystąpiło już z roszczeniami własnościowymi. Tylko w sprawie działek w byłym kurorcie dla promientów Jurmali na Łotwie złożono już 1500 wniosków. Podobnie jak w b. NRD, skutecznie hamuje to prywatyzację.

Położony w najlepszym punkcie w centrum Rygi budynek dawnej ambasady Rzeszy Niemieckiej został już wprawdzie zwrócony władzom RFN. Wioletnia lokatorka — armia radziecka — właśnie się wyprowadza.

Mniej przyjemne niespodzianki grożą ze strony reformy pieniężnej i finansowej. Zamiast od razu brać pod uwagę wprowadzenie jednej, wspólnej waluty we wszystkich trzech nowych republikach, każda z nich zaczęła już drukować za granicą własne pieniądze. Albowiem z poczuciem świadomości państwowej, które kraje te były tak długo pozbawione, nierozważnie związane jest posiadanie własnej waluty.

Bałtyccy dewizowi nacjonalści liczą przede wszystkim na 26 ton złota, które w 1940 roku zostało wywiezione do Francji, W. Brytanii, Szwecji i USA. Chociaż np. Brytyjczycy dawno już zużyli te zasoby na odszkodowania dla własnych obywateli, którzy w 1940 roku stracili swoje pieniądze w regionie bałtyckim, przywódcy Bałtów wciąż wierzą, że odzyskają swój ekar.

Gdyby jednak nawet tak było, to i tak nie umożliwiłoby to powstania waluty według standardów zachodnich. Złoto rozszłołoby się bardzo szybko, skoro gospodarka nie funkcjonuje. W chaos nikt nie zainwestuje — ostrzegają Bałtów Toivo Miijan. Ale Bałtowie i ich doradcy są przekonani, że w ciągu 15 lat zbliżą się do standardu europejskiego — jako pomost kulturalny, łączący Europę z Rosją, jako przewoźnik na Wschód, jako producent wybranych dziedzin techniki produkcyjnej, jako strefa turystyczna, jako następca takich bastionów sukcesu jak Singapur, Malesja, czy Tajwan.

(Der Spiegel)

Nie sposób sporządzić dokładnej listy wszystkich podobojów, które przypisuje się Kennedy'emu, jest ich bowiem niezliczona ilość. Dave Powers zapytał kiedyś prezydenta, czego pragnie na swoje urodziny. W odpowiedzi prezydent podał nazwisko jednej z kalifornijskich aktorek. Jego życzenie zostało spełnione — opowiada Reeves. John Kennedy zwierzył się kiedyś pani Clare Booth-Luce, która była ambasadorem USA we Włoszech: Tata mówił wszystkim chłopcom, że powinni jak najczęściej strzelić sobie numer. Ja nie mogę zasnąć bez stosunku. Zapewne prezydent przeważnie dobrze spał...

W przededniu dyskusji telewizyjnej z Richardem Nixonem, która miała być punktem zwrotnym w jego kampanii prezydenckiej pytał, czy są już gotowe dziewczyny na jutro. Na 90 minut przed pojawieniem się na ekranie, Kennedy był w pokoju hotelowym z jakąś cali-girl.



Jean Sebastian Stahl („Le Point”)

Kennedy-upadek mitu

Prezydent życzył sobie, aby na urodziny podarowano mu kalifornijską aktorkę

Langdon Marvin pamięta, że kandydat był tak zadowolony z wyników dyskusji, iż nalegał, abyśmy mu przed każdą rozmową przygotowywali dziewczynę. Wydana niedawno biografia jego szwagra, aktora Petera Lawforda, płała Jamesa Spada, jest w połowie poświęcona wyczynom prezydenta. Lawford był idealnym podrywaczem gwiazd i gwiazdeczek w Hollywood. Była żoną piosenkarza Deana Marina powiedziała kiedyś angielskiemu dziennikarzowi Anthony Summersowi: Widziałam Petera w roli pośrednika Jacka Kennedy'ego. Przykro było na to patrzeć. Wcale nie byli dyskretni. Rzeczy, które się działy w tym domu przy plaży, były po prostu niewiarygodne. Sam Lawford wyznał w 1983 r.: Mogę tylko powiedzieć, że byłem pośrednikiem Franka (Sinatry), a on z kolei był pośrednikiem Jacka. Wygląda to strasznie dzisiaj, ale wtedy było to bardzo zabawne.

„Zabawa” rzęszta była, jak się wydaje, ulubionym zajęciem JFK. Gdy Jackie po cesarskim cięciu urodziła martwe dziecko, jej mąż wycupował na Lazurowym Wybrzeżu, a zaraz potem wyruszył na wycieczkę po Morzu Śródziemnym, w towarzystwie byłego senatora i kilku młodych i ładnych kobiet. Oczywiście, największym jego tytułem do chwały pozostanie przygoda z Marilyn Monroe, którą dzielił się z bratem Robertem, ministrem sprawiedliwości... Te liczne przygody były jednak ryzykowne. Archiwum Secret Service pełne są akt dotyczących różnych modelek i stewardess, które pojawiały się kiedyś

w życiu prezydenta. Willa Marylin Monroe była naszpikowana aparatami podsłuchowymi, ukrytymi na strychu. Te podsłuchy, o których Kennedy nie wiedział, były kierowane przez Carmine De Sapic, nowojorskiego polityka związanego z mafią. W ten sposób można było szantażować prezydenta i jego brata.

Broń, jaką Kennedy wkladał w ręce swym przeciwnikom politycznym, niewiele wskazywało na wroga strasznego zagrożenia, jakie to stwarzało dla bezpieczeństwa państwa.

Już w 1941 r., kiedy był przydzielony do służby wywiadowczej marynarki amerykańskiej, przyszły prezydent nie był zbyt selektywny w wyborze swych sympatii. Związał się wówczas z niejaką Inga Argad, która — o czym nie wiedział — była inwigilowana przez FBI. Inga Argad miała dużo zajęć w ciągu 23 lat swego życia — mówi Gentry, autor biografii Johna Edgara Hoovera, przysięgłego wroga Kennedy'ego i szefa FBI przez blisko 50 lat. — Najpierw została wybrana Miss Dantli, potem Miss Euro-py, następnie poślubiła egipskiego arystokratę, z którym się niebawem rozwiodła, zdobyła pracę korespondentki duńskiego dziennika w Berlinie, przeprowadzała wywiady z Goeringiem i była na jego ślubie, gdzie przedstawiono ją świadkiem pana młodego. Adolfowi Hitlerowi.

W 1936 r. była osobistym gościem Hitlera na Igrzyskach Olimpijskich. Kennedy, który był w niej bardzo zakochany, prosił nawet ojca o pozwolenie poślubienia Ingi Argad. W 1942

r. Kennedy został przeniesiony do Charlestonu i tam nadeł spotykał się z Inga Argad. W tym samym czasie FBI nadął ją inwigilowała. Na żądanie FBI — opowiada Curt Gentry — w hotelu dawano im pokój, w którym były zainstalowane mikrofony. Wkrótce potem podporucznik Kennedy został przeniesiony do rejonu Pacyfiku. To sam Hoover zalecił przeniesienie go, ze względu na bezpieczeństwo. Archiwum FBI zawierało aż 628 stron notatek i transkrypcji podsłuchów.

W książce „A Woman named Jackie” David Heyman ujawnia, że FJK regularnie spotykał się z dwiema call-girls, zamieszkanymi w aferę Profumo — brytyjskiego ministra obrony, który dzielił się prostytutką ze szpiegiem radzieckim. FBI ustaliła, że Suzy Chang i Maria Novotny, które miały powiązania z dziwnymi osobnikami, regularnie widywały się z prezydentem. Heyman opisuje nawet scenę, w której Maria Novotny i dwie inne prostytutki były przebrane za lekarza i pielęgniarkę, a Kennedy odgrywał rolę chorego.

Kobiety — przynajmniej jedna — są również związane z najpoważniejszym oskarżeniem wymierzonym przeciwko byłemu prezydentowi. Nowy Jork, 7 marca 1960 r., hotel Plaza. Nazajutrz mają się odbyć ustępne wybory w New Hampshire. Senator Kennedy, który miesiąc przedtem został przedstawiony Judith Campbell przez Franka Sinatry, przybywa do pokoju 1631 — donosi w tygodniku VANITY FAIR dzienni-

karka Gerri Hirshley w raporcie na temat kobiety, która była kochanką prezydenta w latach od 1960 do 1962. — Judith nalewa mi kieliszek alkoholu. Zaczyna się przygoda, która trwać będzie nawet jeszcze po wybrach. Dokładnie, do lunchu z dyrektorem FBI 7 marca 1962 r. Dyrektor powiedział wówczas Kennedy'emu, że pani Campbell jest od kilku miesięcy pod nadzorem FBI, ze względu na swe powiązania z dwoma prominentami mafii, Samem Giancaną (który codziennie posyłał jej żółte róże) i Johnnym Rossellem. Tego Kennedy nie może ignorować. Młoda kobieta posługuje mu bowiem, w czasie trwania ich związku, jako łączniczka z mafią.

Jej nazwisko pojawia się pierwszy raz publicznie w 1975 r., kiedy ma zeznawać przed senacką komisją do spraw wywiadu na temat nielegalnej działalności CIA. Ale Judith Campbell nie ujawnia wszystkiego, gdyż boi się o swoje życie. Nie bez racji, gdyż jej przyjaciel Johnny Rosselli (prawdziwe nazwisko Filippo Sacco) w kilka dni po złożeniu zeznań został znaleziony nad zatoką Biscayne u wybrzeży Miami uduszony i powieszony na kawałki. Sam Giancana z kolei został zamordowany w suterenu swego domu na przedmieściu Chicago, tuż przed złożeniem zeznań. Kule, które posłużyły do zabicia go, zaszyto mu w ustach — tak zawsze postępuje Cosa Nostra z tymi, którzy coś powiedzieli. Dzisiaj jednak Judith Campbell, chora nieuleczalnie na raka, opowiada całą swoją historię —

(2)

przyczynając dowody — dziennikarzowi Anthony Summersowi, bardzo poważnemu autorowi kilku książek o Kennedych. To, co ona opowiada, jest po prostu niesłychane. Otóż 28 kwietnia 1961 r., w pokoju Ambasador East Hotel w Chicago, siedzą naprzeciw siebie dwaj mężczyźni. Jeden to John Kennedy, od kilku miesięcy prezydent Stanów Zjednoczonych. Drugi to o 10 lat starszy Sam Giancana, jeden z trzech najpotężniejszych „ojców chrzestnych” w USA, odpowiedzialny za setki morderstw. O czym rozmawiają ci dwaj dziwni partnerzy? O zamordowaniu Fidela Castro. Dwa tygodnie wcześniej Kennedy przeżył upokorzenie z powodu Zatoki Świń. Jest zdecydowany wziąć odwet wszelkimi sposobami, w tym także przy pomocy odpowiednio wynagrodzonych usług mafii. To nie jest pierwszy raz.

Podczas kampanii prezydenckiej Judith Campbell kilkakrotnie przynosiła „ojcu chrzestnemu” wypchane koperty. Jack zapytał mnie, czy nie zrobiłoby mi różnicy zanieść coś Samowi od niego. Zapytałam: „Co takiego?”, a on odpowiedział: „Gotówkę, pieniądze. Dużo pieniędzy”. I dał mi teczkę z bardzo miękkiej skóry. Teczka była raczej ciężka. Oddałam ją zaraz Samowi na dworcu. Po nominacji Kennedy'ego na konwencji demokratów w Los Angeles, kiedy został oficjalnym kandydatem do Białego Domu, Judith Exner (to nazwisko jej drugiego męża) nadal przynosiła pieniądze od Kennedy'ego dla Sama Giancana. Obaj mężczyźni spotkali się nawet raz jeszcze w hotelu Navarro w Nowym Jorku, w pokoju, który kochankowie wykorzystywali dla swych igraszek. Na co były te wszystkie pieniądze? Po prostu na zakup głosów, aby móc lepiej wstrząsnąć niektórymi „wrażliwymi” stanami. Do tego przedsięwzięcia zmobilizowano wiele znanych osobistości, m. in. Franka Sinatry.

(dokończenie jutro)

INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI ■ INFORMATOR KRAKOWSKI

14

STYCZNIA

WTOREK

Felixsa, Hilarego

TEATRY

OPERA (Teatr im. Słowackiego) — 19 „Carmen”; **STARY** — 21 „Sonata Belzebuba” (występy gościnne Teatru im. Witkacego z Zakopanego — abonamenty nieważne); **KAMERALNY** — 18 „Malte” cz. II. **BAGATELA** — 10 „Pastorałka”; 19 „Nienawidzę” (Scena foyer); **GROTESKA** — 10 „Malutka Czarownica”; 12.15 „Powtórka z Czerwonego Kapturka”; **LUDOWY** — 18 „Pokromienie złośnicy”; **MASZKARON** — 19 „Sauna”; **STU** — 17, 20 „Gwiazdo świeć, koledo leć” — koncert kolęd; **PWST** — 19 „Rzeczywistość snu”.

(Sala Złota) — 19.30 Artyści polscy na obudowę Filharmonii: Barbara Zagórzanka — sopran, Krystyna Szostek-Radkowska — mezzosopran, Barbara Ropolewska — akompaniament. W programie: arie, duety, pieśni.

KINA

Centrum Filmowe Graffiti kino **WANDA**: Młodzieżowa Akademia Filmowa — 8.30; „Nie kończąca się opowieść” (USA b.o.) — 11; „The Doors” (USA 18 lat) — 12.45, 15.30, 18, 20.30.

APOLLO: „Zielona karta” (USA 15 lat) — 16; „Telma i Luiza” (USA 15 lat) — 18; „Podwójne życie Weroniki” (pol.-fr. 15 lat) — 20.30 **KIJÓW**: „Niewypowiedziana wojna” (USA 15 lat) — 16; „Naga broń 2

1/3” (USA 18 lat) — 18, 19.45. **MIKRO**: Iluzjon: „Miłość i gniew” (ang.) — 16, 18, 20. **POD BARANAMI**: „Burzliwy poniedziałek” (ang. 15 lat) — 10.15; „9 i pół tygodnia” (USA 18 lat) — 12; „Fatalne zauroczenie” (USA 18 lat) — 14; „Moja lewa stopa” (USA 18 lat) — 16; „Jezus z Montrealu” (kan. 15 lat) — 18; „Pod osłoną nieba” (wł.-ang. 18 lat) — 20. **PASAZ**: „Powrót do Błękitnej Laguny” (USA 15 lat) — 8.30, 13; „Robin Hood — książę złodziei” (USA 12 lat) — 10.15, 15; „Wykidałto” (USA 15 lat) — 18. **ŚWIT**: „Tańczący z wilkami” (USA 15 lat) — 16, 19.15. **TĘCZA**: Dia szkół — „Chłopcy z placu broni”; „Jelonek Bambi poznaje świat”; **UCIECHA**: „Młotek i kłosa” (USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. **WARSZAWA**: „Zawód: pan młody” (USA 15 lat) — 16, 18, 20. **WOLNOŚĆ**: „Cyranoboda” (fr. 15 lat) — 9, 17.45; „Na lewo od windy” (fr. 12 lat) — 11.30; „Imię róży” (niem.-wł. 15 lat) — 13.30; „Robin Hood — książę złodziei” (USA 12 lat) — 15.30; „In flagranti” (pol. 18 lat) — 20.15. **WRZOS**: „Kroll” (pol. 18 lat) — 15.45, 19.15; „W łóżku z Madonną” (USA 18 lat) — 17.30. **ZWIĄZKOWIEC**: Kino studyjne — „Dziecko szczęścia” (pol. 12 lat) — 16.30, 18.

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU; **KOMNATY KRÓLEWSKIE**: Wyst. „Portrety osobistości dawnej Rzeczypospolitej w zbiorach mińskich” (10–15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10–15). **GROBY KRÓLEWSKIE — DZWOŃ ZYGMUNTA** (9–17.30). Wystawa: Wawel zaginiony (10–15). **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojów): (10–15.30). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolności 1): „Polska kultura ludowa” (niecz.). (Krakowska 46): Wystawa: „Szopka krakowska i jej bohaterowie” (niecz.). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Polska 5): (10–14). **MUZEUM NARODOWE** — **SUKIENNICZE** (niecz.). **MUZEUM WY-**

SPIAŃSKIEGO (Kanonicka 8): (niecz.). **KAMENICA SZOLAY-SKICH** (pl. Szczepański 9): (12–17.30). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 9): 10–15.30. **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41): (10–15.30). **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1): Pokonkursowy pokaz projektów plakatów do wystawy „Młoda Polska — malarstwo i grafika od 1990 r.”. Wystawa: „Broń i barwa w Polsce” i „Galeria sztuki polskiej XX wieku” (10–15.30). „Tadeusz Kantor — malarstwo i rzeźba”. „Samurajowie” (niecz.). **MUZEUM CZYNU NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO** (al. 3 Maja 7): (12–14). **MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDLÓWKA”** (Tetmajera 28): (11–15). **MUZEUM TEATRU CRICOT 2** (Kanonicka 5): Wystawa: „Tadeusz Kantor — notatki do spektaklu „Niech szczerą artystą” (10–14). **MUZEUM FARMACJI AM** (Floriańska 25): Wystawa dawnych aptek, laboratoriów aptecznych, kolekcja naczyni aptecznych, zbiór surowców leczniczych i dawnych leków, curiosa pharmaceutica (15–19). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30–15). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (8–16). **KOPALNIA SOLI** (8–16). **MYŚLENICE — MDK** (Świerczewskiego 14): (8–21). **NIEPOŁOMICE — ZAMEK** (Zamkowa 2): Wystawa „Dzieje Zamku Królewskiego w Niepołomicach” (8–16).

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ — Kopernika 40; **CHIRURGII URAZOWEJ** — Kopernika 19a; **CHIRURGII DZIECI, LARYNGOLOGICZNEJ, UROLOGICZNEJ, OKULISTY** — Czyny — Nowa Huta; **MYŚLENICE** — Szpitalna 2; **PROSZOWICE** — Kopernika 2; inne oddziały szpitali w rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarnia 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewo-

zy 22-29-99. Centrala 22-36-00. Lotnisko Balice 11-19-99. Rynek Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Piastowska 32: 33-39-99. alarmowy: 33-39-80. Białopodniska 8, 34-39-99. Skawina: 999. 76-14-44. Prokocim: Teligi — 55-59-99. Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54. alarmowy: 999. Myślenice: 999. Jerzmanowice: 384, 48. Niepołomice: 198, 21-02-09. Iwanowice: 99. Krzeszowice: 99. Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel. 62 lub 67 — czynna całą dobę.

APTEKI

Karmelicka 23, tel. 22-87-91. Mogilska 16, tel. 21-33-56. Teligi 24, tel. 55-55-61. Lelewela 11, tel. 22-20-27. Nowa Huta — Centrum A, tel. 44-17-36. Os. 1000-lecia 42, tel. 48-33-36. Myślenice: os. Tysiąclecia 7. Skawina: Ogrody 101.

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11, czynna całą dobę

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: tel. 66-80-00 (9–21)

GABINET ENDOSKOPII: Szewska 4/5: gastroscopia, kolonoskopia — tel. 47-02-75 (9–12).

PRACOWNIA USG: jednodniowe terminy — os. Złota Jesień 7, tel. 47-59-75

„HIPOKRATES” — specjaliści USG: cystoscopia, ul. Borsucza 6, tel. 66-71-64

„LEKARZ” — wizyty domowe: pediatrów codziennie 8–22, tel. 55-49-59

„SOPHIA” — Rynek 34, 21-70-21: USG, gastroscopia, alergologia, pulmonologia, wszystkie specjalności, profesorowie, stomatologia.

„SOPHIA” — Mateczny, 67-46-26: stomatolog, operacje, specjaliści.

„SOPHIA” — Gazowa 17, 56-53-66: USG, rektoskopia, laboratorium, specjaliści.

„SOPHIA” — os. Dywizjonu, bl. 19, 47-59-01: USG, specjaliści, hepatolog.

MASAŻ, kręgowanie u klienta — mgr Trybulec, tel. 33-15-54.

WIZYTY DOMOWE, specjalista chirurg naczyń, tel. 47-59-52.

„MEDICUS” — domowe wizyty lekarzy specjalistów, EKG — 11-97-24 (9–22).

CENTRUM MEDYCZNE „MA-SZACHABA” — gabinety specjalistyczne i zabiegowe — pon.-piątek 8–20, ul. Mazowiecka 4/6, tel. 33-21-11.

„SKOLMED” — ordynatorzy wszystkich specjalności — ul. Miśkowska 8, tel. 11-88-03 (11–19).

PRYWATNY GABINET — Teligi 8, 55-35-40 — internista, hepatolog, USG, EKG.

„MEDICINA” — 12-24-59, konsultacje specjalistów, zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych, usuwanie zębów (narkoza), gastroscopia, USG, rentgen, testy alergiczne, akupunktura, leczenie zezu.

SKUTECZNE LECZENIE AKUPUNKTURY, Królowej Jadwigi 137 C, wtorek — czwartek 18–20.

„E”HODENT — usługi stomatologiczne: rentgen, pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93 (8–20).

GABINET CHIRURGI STOMATOLOGICZNEJ, zabieg w znieczuleniu ogólnym, leczenie stomatologiczne, protezy natychmiastowe — ul. J. Lea 20b/7, wtorek, piątek 16–18, tel. 33-06-81.

GABINET CHIRURGI STOMATOLOGICZNEJ: usuwanie zębów w narkozie, protezy natychmiastowe, ul. Błękitna 4, 66-37-25.

GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY al. Daszyńskiego 11/2, (10–18).

PROTETYKA — wykonywanie naprawy protez, tel. 66-15-68.

TOWARZYSTWO PRZEMIAŁOCHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26) tel. 47-28-03 — czynne 10–14 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie.

związanych z chorobami nowotworowymi. **TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII**: 21-00-60, czynny w godz. 10–11. **WETERYNARZ**: 12-51-90. **OSRODEK INFORM. DLA INWALIDÓW**: tel. 22-28-11 — czynny w godz. 15–17. **ASP „ZDROWIE”** — wizyty domowe lekarzy 11-20-51.

TELEFONY ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37, czynny w godz. 16–22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny 14–19.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80, czynny w godz. 15–20.

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRYZYSY OSOBISTE: 56-39-81, czynny 8–15.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 56-24-24 — czynny w godz. 8–18.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA i drobne naprawy tel. 34-23-51

...i INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 61-40-61, czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

„MAJOR MARKET” — dostawa do domu artykułów spożywczych, higienicznych, chemii gospodarczej Tel. 919.

INFORMACJA o handlu i usługach 55-02-02 całodobowa 11-99-56 pon.-sob 8-20

TVP 1

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości. 9.10 „Domowe przedszkole”. 9.35 „Gotowanie na ekranie” — magazyn kulinarny. 10.00 „Laika” — serial TP. 11.50 Wiadomości. 12.00 — 16.00 Telewizja edukacyjna. 12.00 Agrozkoła. 12.25 Ekonomia. 12.30 „Dzień, w którym zmienił się wszechświat” — serial dok. prod. ang. 13.20 Fizyka — właściwości magnetyczne ciał. 13.30 Co, jak i dlaczego — jak powstają światy? 14.00 Chemia — beryl, wolfrum, żelazo. 14.30 Telekomputer. 14.50 Przygody kapitana Remo. 15.05 Szam — magazyn popularnonaukowy. 15.20 „Świat chemii” —

TVP 2

7.30 Panorama. 7.35 „Rano”. 8.00 „Gazeta domowa”. 8.10 „Telewizja biznes”. 8.35 „Denver — ostatni dinozaur”. 9.00 „Świat kobiet” — magazyn. 9.25 „Pokolenia” — serial prod. USA. 9.45 „Rano”. 10.00 CNN. 10.10 Język francuski (12). 16.30 Panorama. 16.40 „Pokolenia” — serial prod. USA. 17.05 Przegląd kronik filmowych. 17.35 „Pod wspólnym dachem” — serial prod. franc. 18.00

RAI-UNO

6.55 Magazyn poranny. 10.00 Ekonomia. 10.25 „Superbabia” — serial. 11.00 Dziennik. 11.05 „Spróbuj jeszcze raz Harry” — serial. 11.55 Prognoza pogody. 12.00 Lubimy RAI — program rozrywkowy. 12.30 Dziennik. 12.35 Lubimy RAI. 13.30 Dziennik. 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Lubimy RAI. 14.30 Błękitne drzewko — program dla dzieci. 15.00 Kronika motoryzacyjna. 15.30 Czwórka — program dla dzieci. 18.00 Dziennik. 18.05

HITY Z SATELITY

RTL PLUS

08.30 RTL aktuell. 08.35 Der Hammer. 09.00 Tennis Australian Open '92. 12.55 RTL aktuell. 13.00 Ein Vater zuviel. 13.30 Santa Barbara. 14.20 Die Springfield Story. 15.05 Dallas. 15.55 CHIPs. 16.45

Kronika. 18.30 Moja modlitwa. 18.55 „Sztuka świata zachodniego” — serial dok. prod. ang. 19.30 Język angielski (14). 20.00 Non stop kolor — Knebworth 1990 — Status quo i Robert Plant z Jimmym Pagem. 21.00 Panorama. 21.20 Sport. 21.30 „Express reporterów”. 22.00 „Vincent i Theo” — serial prod. ang. 22.50 Lustro — progr. Wandy Konarskiej. 23.20 Stefana Niesiołowskiego spotkania z Leninem. 23.40 Prostytytutki w Prochowie — relacja z premiery sztuki E. Przewieźciewa. 24.00 Panorama.

Okno fortuny. 18.15 Italia woła — Tito Speri. 18.50 „Dzik, pan zarośli” — film dok. 19.40 Almanach dnia następnego. 19.50 Prognoza pogody. 20.00 Dziennik. 20.40 Wydarzenia tygodnia. 21.45 „Chcę tak żyć” — I część. 22.45 Dziennik. 23.00 „Chcę tak żyć” — II część. 24.00 Wiadomości. 0.30 Dziś w parlamencie. 0.40 Północ i okolice. 1.00 „Ukryte skarby”. 1.30 Dziennik. 1.45 „Długi bieg” — film USA, w rol. gl. J. Savage i K. Reno. 3.15 „Bunkier” — film fab., w rol. gl. Peter Selers i Charles Aznavour. 4.45 Dziennik. 5.00 „Napad na dyktando” — serial. 5.45 Gry. 6.05 „Dawinia” — serial.

Riskant! 17.10 Der Preis ist heiss. 17.45 Durchgedreht. 17.55 RTL aktuell. 18.00 Elf 99. 18.45 RTL aktuell. 19.15 Knight Rider. 20.15 Columbo. 22.00 Explosiv. 22.50 L.A. Law — Staranwalce. Tricks, Prozesse. 23.50 RTL aktuell. 00.00 Dienst in Vietnam. 01.00 Tennis — Australian Open '92.

EUROSPORT

09.00 Olimpiada w Albertville. 09.30 Narciarstwo alpejskie. 11.00 Eurofun. 11.30 Boks. 13.00 Eurogol. 14.00 Rajd Paryż — Kapsztad. 14.30 Narciarstwo alpejskie. 16.00 Saneczkarstwo. 17.30 Golf. 18.00 Eurogol. 19.00 Olimpiada w Albertville. 19.30 Sporty motorowe. 20.00 Motocykle. 21.00 Rajd Paryż — Kapsztad. 21.30 Wiad. sport. 22.00 Zapasy. 23.00 Wyścig w Madrycie. 00.00 Rajd Paryż — Kapsztad. 00.30 Wiad. sport.

LIFESTYLE

11.00 Gry ameryk. 11.55 Sell-A-Vision. 12.25 Wok With Yan. 13.00 Sally Jessy Raphael. 13.55 Search For Tomorrow. 14.20 Skyways. 15.20 Lifestyle Plus. 15.30 I Can Jump Puddles. 16.25 Sell-A-Vision. 17.00 WKRP In Cincinnati. 17.30 Gry ameryk. 18.25 The Tony Randall Show. 19.00 Zakupy w tv. 23.00 Jukebox Music Videos. 03.00 Ostatni taniec.

SAT 1

08.30 Bezaubernde Jeannie. 09.05 Love Story, f. USA 1969. 10.50 Shogun. 1.50 Gluecksrad. 12.45 Tele-Boerse. 13.05 Tele-Boerse. 13.35 Unter der Sonne Kaliforniens. 14.30 Bezaubernde Jeannie. 15.05 Falcon Crest. 16.00 Die Schoene und das Biest. 17.05 Geh aufs Ganze! 17.45 SAT 1 Regionalreport. 18.15 Bingo. 18.45 Guten Abend, Deutschland. 19.20 Gluecksrad. 20.15 Die goldene Hitparade der Volksmusik. 21.15 Wicher wojny. 23.30 SAT 1 Blick. 23.40 Auf der Flucht. 00.35 Die Schoene und das Biest. 01.40 SAT 1 — Teletext.

3 SAT

09.00 Zeit im Bild. 13.00 Zeit im Bild. 13.10 DRF-Mittagsmagazin. 13.45 Frontal. 14.15 Was bleibt, ist die Musik. 15.00 Der Musikkanal auf der IFA '89. 15.55 P.I.T. — Peter Illmanns Treff. 16.40 In Concert — Hubert Kah. 17.00 Mini-ZiB. 17.10 Technik 2000. 18.00 Bilder aus Deutschland. 19.00 Heute. 19.20 3SAT-Studio. 19.30 Kultura. 20.00 Die Freiheit entdecken. 20.35 Es war einmal in Europa. 21.30 Neue baltische Filme: Vorschau. 21.45 Kulturjournal. 21.51 Sportzeit-Nachrichten. 22.00 Zeit im Bild. 22.25 Zeit im Bild da capo. 22.30 Club 2

PRO 7

09.25 Agentin mit Herz. 10.15 Automan — der Superdetektiv. 11.15 Das ist die Liebe der Husaren. kom. RFN/aust. 1956. 12.50 Der

Ninja-Meister. 13.45 Der maskierte Kavalier, f. USA 1951. 15.10 Air Force. 16.05 Trio mit vier Fausten. 17.00 Trick 7. 19.00 Glueckliche Reise. 20.00 Pro 7 Tagesbild. 20.15 Hurra, wir sind mal wieder Junggesellen. kom. REN 1970. 22.00 Nuts — Durchgedreht, f. USA 1987, wyk. Barbra Streisand. 00.00 Starsky und Hutch. 01.10 Ritt im Wirbelwind, western USA 1965. 02.40 Unwahrscheinliche Geschichten. 03.10 Nummer Sechs. 04.10 Der schwarze Jack, krym. USA/fr./ang. 1950.

MTV

10.00 Videos mit Paul King. 13.00 Videos mit Simone. 16.00 Greatest Hits. 17.00 Report. 17.45 3 From 1. 18.00 Prime. 19.00 Yol, Raps Today. 19.30 Dial. 20.00 Videos mit Ray Sokes. 22.00 Greatest Hits. 23.00 Report. 23.45 3 From 1. 00.00 Post Modern mit Pip Dann. 01.00 Videos mit Kristiane Backer. 03.00 Night Videos.

TELE 5

08.10 Lucy in Australien. 08.35 Flash Gordon. 08.55 Fantastic Max. 09.20 Popeye. 09.30 Zuhause mit TELE 5. 10.35 Wildeat. 1.00 Der Wilde Westen. 11.30 Ruck Zuck. 12.00 Hopp oder Top. 12.35 Vor Ort in Deutschland. 13.00 Das Model und der Schnueffler. 13.50 Popeye. 14.15 Galaxy Rangers. 14.45 Teddy Ruxpin. 15.10 Lucy in Australien. 15.35 Bim Bam Bim. 15.45 Flash Gordon. 16.10 Smurfs. 16.40 Miyuki. 17.05 Smurfs. 17.25 Fantastic Max. 17.45 Popeye. 17.50 Das Model und der Schnueffler. 18.45 Ruck Zuck. 19.15 Fazit. 19.35 Hopp oder Top. 20.15 Polizeirevier Hill Street. 21.05 Bruecke der Vergeltung, f. ang. 1957. 22.55 Fazit. 23.05 Der Equalizer — Schutzengel von New York. 00.00 Auf eigene Faust. 00.45 Ruck Zuck '90. 01.15 World news Tonight. 01.45 Der Wilde Westen.

SKY ONE

07.00 Kot DJ (m. in. zółwie-mutant). 09.40 Mrs Pepperpot. 09.55 Playabout. 10.10 Kreskówki. 10.30 What A Country (co za kraj). 11.00 Maude. 11.30 Młodzi lekarze. 12.00 The Bold And The Beautiful (Los Angeles, konkurencja w świecie mody). 12.30 The Young And The Restless. 13.30 Barnaby Jones. 14.30 Inny świat. 15.20 Santa Barbara. 15.45 Zona tygodnia (teleturniej). 16.15 The Brady Bunch. 16.45 Kot DJ. 18.00 Different Strokes. 18.30 Czarownice. 19.00 Facts Of Life (takie jest życie). 19.30 Candid Camera. 20.00 Miłość od pierwszego

go wejrzenia. 20.30 Baby Talk. 21.00 Będziemy walczyć — film. 23.00 Miłość od pierwszego wejrzenia. 23.30 Autostop. 00.00 Police Story. 01.00 Monsters (potwory). 01.30 Skytext

FILMNET

07.00 Star Trek (116 min.). 09.00 The Woman In The Window (Kobieta w oknie) (90 min.). 11.00 The Burbs (87 min.). 13.00 The Karate

PR I

Godz. 7.45 Konkurs „Kot”. 8.00 Przegląd prasy. 8.20 Special English. 8.30 Radio Biznes. 9.00—10.40 Ctery pory roku. 10.40 Przeboje. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.23 English every day. 12.38 Radio kiewców. 13.21 Orkiestry w reper-

PR II

8.20 i 9.00 Mozaika muzyczna. 8.40 Sz. Asz — „Mąż z Nazaretu”. 9.40 Jazz. 10.00 Muzyczny impresjonizm. 11.05 Radio koncert. tel. 44-72-75. 13.00 Z kraju i ze świata. 13.20 Z „Toski” Pucciniego”. 14.05 Nowe nagrania. 14.50 A. Iwaszkiewicz „Dzienniki”. 15.30 Koncert

PR III

8.45 Business news. 9.05—15.00 Słuchaj razem z nami. 15.05 Brum. 16.00—19.00 Trójka zaprasza. 19.15

Radio Kraków

5.00—9.00 Co niesie dzień. 9.00—12.00 Radio w pantoflach prowadzi A. Krupa, w tym o 9.20 „Powrót do Bronowic”, wspomnienia Kr. Skapskiej, wnuczki Wł. Tetmajera, oraz audycja „Jazz — sztuka czy komercja”. 12.10—15.00 Studio

Radio RMF

KRONIKA KRAKOWSKA

Ruszają przetargi • Większe preferencje dla spółek pracowniczych

W środę - celowe, od czwartku - dla wszystkich

Z pewnym opóźnieniem — spowodowanym protestami dotychczasowych użytkowników — rusza kolejna tura przetargów na lokale. Rozpoczną się one już jutro. Jednocześnie we wszystkich czterech Przedsiębiorstwach Gospodarki Mieszkaniowej, licytacja placówek przewidzianych na przetarg celowy. W Śródmieściu jest takich punktów 70, w Nowej Hucie — 53, w Krowodrzy 35, a w Podgórzu 24. W czwartek i piątek odbywać się będą przetargi nieograniczone, a więc w licytacji mogą brać udział wszyscy, bez względu na to, jaką działalność planują uruchomić w danym lokalu.

Do końca ubiegłego tygodnia zainteresowanie przetargami było raczej niewielkie, co wynikało z faktu, iż nie było jeszcze pewności czy w ogóle do nich dojdzie. Dopiero po ukazaniu się w prasie informacji, iż — mimo sprzeciwu dotychczasowych właścicieli — ok. 300 lokali zostanie jednak wystawionych na licytację, zaczęło napływać coraz więcej ofert oraz wpłat wadium. Przyjmowanie ofert i wpłat zostanie zamknięte na 24 godziny przed przetargiem, a więc w przypadku przetargów celowych — dziś o godz. 9 rano.

Jeśli z braku oferentów (muszą być na każdą placówkę co najmniej dwie oferty, nie licząc spółek pracowniczych, które choć o lokal mogą występować, nie są traktowane jako oferty, jako że nie biorą udziału w licytacji) do licytacji nie dojdzie, następny przetarg odbędzie się po tygodniu.

Każdy sam ustala marżę

Czy mleko musi się „odležać”?

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, wczoraj Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Nowej Hucie wprowadziła nową cenę chudego mleka i twarogu. Inne produkty podrożały już od 6 stycznia — średnio o 10 proc. Zaostrzają się w tej mleczarni odbiorcy placą więc teraz (w cenach zbytu) za 2-procentowe mleko w butelkach nie 2,2 tys. zł, lecz 2,5 tys.; cena mleka w folii wzrosła z 2,3 do 2,7 tys. zł, a chudego twarogu z 7 na 8 tys.

Ponieważ każdy sprzedawca ma obecnie prawo sam ustalać sobie dowolną wysokość marży detalicznej, w sklepach to samo nowo-wohuckie mleko kupujemy po różnych cenach. W jednym placówkach jest ono np. o 300 zł

droższe niż w zbycie, w innych o 400, a nawet 600 zł. Podobnie rzecz się ma z twarogiem.

Krakowska Spółdzielnia Mleczarska z ul. Balickiej nie zmienia jeszcze cen swych wyrobów. W planie ma zresztą na razie zmianę cen tylko mleka o zawartości 2 i 2,5 proc. tłuszczu. Na razie propozycja nowych cen została złożona w Izbie Skarbowej, gdzie leży już dwa tygodnie. Czy nadal obowiązują dotychczasowy przepis, że każda zmiana ceny mleka chudego musi się w Izbie „odležać” 21 dni — dokładnie jeszcze przy Balickiej nie wiadomo. Jeśli się okaże, że termin został skrócony — podwyżka od razu wejdzie w życie. (i)

Utrudnianie życia

Pięciu nielegalnie handlujących alkoholem otrzymało wnioski do Kolegium ds. Wykroczeń, a jest to wynik wizyty śródmiejskiej policji na placach targowych przy ul. Grzegorzeckiej, na Nowym Kleparzu i koło „Lotu”. Zarekwirowano blisko sto litrów butelek spirytusu „Royal”, które kosztują obecnie (w sumie) około 10 milionów złotych.

„Nalot” ten jest podobno zapowiedzią systematycznych działań ze strony policji — mających na celu utrudnienie życia (bo na zwalczenie tego zjawiska na razie nie ma co liczyć), handlującym nie tylko alkoholem, ale też np. złotem czy walutą na śródmiejskich ulicach. (J.Św.)

Czworonogi w teatrze



Fot. Jadwiga Rubiś

Teatr Groteska pękał w szwach (doniesiono wszelkie możliwe dostawki), a miłośnicy zwierząt znaleźli się na widowni i na scenie. „Odpytaliśmy” tylko niektórych wykonawców: i tak Nina Repetowska, śpiewająca aktorka, ma kociara, Halina Wyrodek wczoraj podjęła decyzję o wzięciu kundelka z azylu, Boba Jazz Band ma łącznie 3 psy, 2 chomiki, kota oraz akwarium z rybkami. Krzysztof Litwin stracił baseta, który wabił się Afisz (chciał procesować się z miastem, że ono psa otrulo posypując czynnikiem Bionia). Grzegorz Turnau z rodziną

ma: 2 psy (wyżeł i kundlek) i kota Zuzię, Mieczysław Świećciński utrzymuje 2 dzikie koty, Stanisław Gronkowski ma 2 koty, a Wiesław Wójcik dalmatyńczyka wabiącego się Sorbon — uwolnionego z czeskiego cyrku; Jan Poprawa który koncert prowadził utracił jamnika. Wszyscy artyści, a nie byliśmy ich w stanie wymienić w komplecie, z przekonaniem i z potrzebą poświęcić im ten wieczór zwierzętom. Sądzimy, że wczorajszy koncert i aukcja, sfotografowanych przez nas psów, pomogą finansowo istnieć azylowi. (J. r.)

się zobowiązane były do zwrotu kwoty wynikającej z ulgi. Teraz Rada Miasta zdecydowała, że spółki te nie będą musiały do upływu okresu korzystania z ulgi nie spłacać.

Po zakończeniu tej tury przetargów na lokale mające dotąd swych użytkowników (głównie w firmach uspołecznionych), odbędzie się następna — tym razem obejmująca 125 pustostanów. Część z nich była już wcześniej skierowana na licytację, lecz nie znalazła amatorów, bądź też — po wylicytowaniu nieprawdopodobnie wysokich stawek — oferenci zrezygnowali z podpisania umowy. Listy tych placówek były wywieszone w pierwszej połowie grudnia i do Wydziału Budynków UM napłynęło już do tej pory sporo wniosków o wyłączenie poszczególnych lokali z przetargu. Najwięcej jest chętnych do przejęcia bez licytacji niewielkiego lokalu po punkcie fotograficznym przy ul. Grodzkiej 29 (przypomnijmy, że podczas poprzedniego przetargu na

ten lokal wylicytowana została zawrotna stawka 3,7 mln zł za metr, lecz zwycięzca po opadnięciu emocji już się nie pokazał). Wielu amatorów ma również niewielki punkt — po „Gromadzie” na os. Słonecznym 8. Najprawdopodobniej jednak placówki te trafią pod młotek, gdyż — przy zbyt dużej ilości zainteresowanych — Wydział Budynków wychodzi z założenia, że trzeba wszystkim dać równe szanse. W najbliższym czasie wnioski o wyłączenia z przetargu Wydział przekaże do zaopiniowania radnym z poszczególnych komisji.

W dalszej kolejności — a więc jeszcze po tych pustostanach — pod młotek trafią lokale już sprywatyzowane, ale zrobiły to bez przetargu i później niż do 29 września 1990 r. Wypowiedzenia otrzymają one pod koniec stycznia. Ponieważ jednak większość z nich ma w umowach najmu zagwarantowany 3-miesięczny termin wypowiedzenia, licytacje odbędą się dopiero w okolicy Świąt Wielkanocnych. (wes)

Od parasolek do motorowerów

Dwie ciężarówki — na zguby

Gubimy dosłownie wszystko. Od parasolek, portfeli, torebek, rowerów, motorowerów czy plastikowe pojemniki na dach samochodu. Obecnie w Biurze Rzeczy Znalezionej jest tyle przedmiotów, że aby je przewieźć z dawniej siedziby przy ul. Grunwaldzkiej do obecnej przy al. Słowackiej 20, potrzebne są dwie ciężarówki. Na rozstrząsanych czeka też 1,5 mln zł.

Niestety, obecny lokal biura jest niewielki, a rzeczy te muszą być w nim przechowywane dwa

lata i dopiero wtedy przekazują się je skarbowi państwa z przeznaczeniem na licytację. Na dołki biura to służą nie tylko krakowianom, ale jeszcze 22 gminom.

Zguby przywożą tu w 98 procentach policjanci. Osoby prywatne robią to bardzo rzadko. Codziennie szuka swojej własności od 5 do 7 osób, ale od października żadna z tych, które zgłosiły się do Biura Rzeczy Znalezionej nie znalazła wśród przechowywanych przedmiotów swoich. (am)

Dwie trzecie zarejestrowanych nie skończyło jeszcze 35 lat ■ Ponad połowa ma wykształcenie zasadnicze lub podstawowe

Niska średnia wieku w kolejce po zasiłek

Prawie siedem tysięcy zarejestrowanych w naszym regionie bezrobotnych nie otrzymuje zasiłku, gdyż nie spełniają oni warunków ustawy o zatrudnieniu. W sumie z początkiem tego miesiąca ponad 36 tysięcy osób pozostawało bez pracy, w tym np. w Rejonie Kraków (obejmuje ponad 20 gmin) około 30 tysięcy, w Rejonie Myślenice ok. 4,5 tysiąca i w okolicach Proszowic niespełna 1100.

W kolejce po zasiłek czeka obecnie prawie pięć i pół tysiąca absolwentów różnego typu szkół. W całym województwie jest mniej więcej „po połowie” bezrobotnych robotników (18,4 tys.) i pracowników umysłowych (17,5 tys.), z tym że w Krakowie proporcje te zmieniają się na niekorzyść „umysłowych”, a np. w Myślenicach bez pracy jest trzy razy więcej robotników.

Badanie dyrektorów

Ogłoszenie w prasie było wielce zachęcające, przyszły dyrektor handlowy w firmie „Inter-Fragrances-Frutaroma” miał otrzymać 10—12 mln zł pensji, plus gratyfikacja za intensyfikację obrotów, samochód służbowy do dyspozycji itp. Podobno zgłosiło się ponad 150 chętnych, z których część wycofała się przed decydującą rozgrywką. Najważniejszym punktem wstępnych eliminacji był test psychologiczny — rozmowa, za którą — uważa, przyszły dyrektorzy musieli zapłacić 200 tys. zł. Niby nie jest to wygórowana kwota, ale firma konsultingowa, która firmowała owe badania zainkasowała 20 mln zł. To jest dopiero interes. (żur)

Uciekł — zanim przyszła policja

Na ślad napastnika natrafiono w szpitalu

Krótko przed godziną czwartą nad ranem „bramkarz” w dyskotekę odbywającej się w Hotelu „Pollera” zatrzymał w drzwiach Adama N. (jest on oficjalnie obywatелем Jugosławii) mówiąc mu — jak twierdzi — iż musi się wcześniej rozebrać w szatni. W odpowiedzi bramkarz otrzymał uderzenie nożem — na szczęście niegroźne. Zawiadomiona o zdarzeniu po-

licja rozpoczęła poszukiwania krewkiego obcokrajowca i natknęła się na jego ślad w jednym ze szpitali, gdzie przebywał na oddziale chirurgicznym — z obrażeniami najprawdopodobniej odniesionymi w bóje. Niestety sprawa nie została wyjaśniona (dlaczego używał noża i kto jego poturbował), gdyż pacjent wcześniej uciekł ze szpitala. (J. Św.)

Zdaniem nie zrzeszonych

spółka nadmiernie wywindowała opłaty

Kupcy skarżą się na kupców

Tydzień temu Spółka Kupców Tandet, zrzeszająca około 130 osób (tam handlujących) przejęła administrację tego jednego z najbardziej ruchliwych krakowskich targowisk. Wczoraj kilkudziesięciu innych kupców sprzedających na Tandecie, a nie należących do Spółki zjawili się w Urzędzie Miasta.

Nie zrzeszeni sprzedawcy zarzucili Spółce zastosowanie zbyt wysokich opłat np. za rezerwację miejsc, itp. — i zażądano od miasta aby podjęło ono w tej sprawie interwencję. Jeden z właścicieli za niespełna pięćsetmetrowy kiosk płacił poprzednio 1,8 mln. złotych miesięcznie, natomiast obecna stawka wynosi ponad 3 miliony. Właściciele bufetu czynsz wzrosł z 700 tysięcy do sześciu milionów, itd. — co zdaniem handlujących „nie znajduje wytłumaczenia”. Opłaty

Oczyszczalnia za 150 mln zł

Zeby można było nadal prowadzić normalną działalność placu hurtowego w Rybitwach konieczna stała się budowa małej oczyszczalni ścieków. Za kilkanaście dni rozpocznie się montaż urządzeń, które kosztowały ponad 150 mln zł. Biologiczna oczyszczalnia powinna rozwiązać problem wywozu płynnych nieczystości. (żur)

Tanie zakupy w... lombardach

Jeśli ktoś chce kupić sprzęt audio-wideo, drobny bibelotik do mieszkania, a nawet pierścionek zareczynowy, powinien udać się do... lombardu. Mieszkańcy Krakowa jako zastaw pod zaciągane pożyczki oddają często wartościowe rzeczy, które następnie właściciel lombardu musi sprzedać — jeśli, oczywiście, w terminie nie nastąpi uregulowanie długu. Niedawno do kupienia w lombardzie przy ul. Warszawskiej była gitara elektryczna ze wzmacniaczem, wideo, maszyna-overlock, radio stereofoniczne. (żur)

wzrosły od kilkudziesięciu do kilkuset procent — w zależności od wielkości stoiska i rodzaju prowadzonej działalności.

Zdaniem Spółki stawki te i tak są niższe niż w wielu miejscach Krakowa znacznie słabiej uczęszczanych przez kupujących, a ponadto sama „Tandeta” musi też raz płać za metr kwadratowy placu nie kilkadziesiąt, lecz kilkanaście tysięcy.

Jak poinformowano nas w Wydziale Gospodarstwa Urzędu Miasta sprawa będzie wyjaśniana aby ustalić kto ma rację. Trzeba jednak powiedzieć, że część opłat jest umownych i miasto nie może ingerować w ustalenia administratora placu, czyli Spółki. (J. Św.)

Warto wiedzieć i skorzystać...

* Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy” ogłasza dodatkowy nabór do chóru chłopców i dziewcząt w wieku 15—25 lat. Informacje i zapisy w biurze Zespołu, ul. Meiselsa 18, tel. 56-26-45.

* W Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ul. Mikołajskiej 2, 16 bm. o godz. 17 — wieczór promocyjny książki Krystyny Zbiejwskiej „Z muzami pod rękę”. Fragmenty książki czytać będzie Marta Stebnińska.

* W SARP przy ul. Floriańskiej 39, 16 bm. o godz. 18 — wykład dr arch. Ewy Gyurkovich i dr arch. Jacka Gyurkovicha pt. „Anglia — tradycja i współczesność”.

* Akademia Muzyczna i Stara Galeria zapraszają dziś o godz. 18 (ul. Starowińska 10) na koncert studentów klasy skrzypiec prof. Teresy Głabówny. W programie: Mozart, Czajkowski, Prokofiew.

* W SCK „Pod Jaszczurami” w Ryńku Głównym 7, dziś o godz. 20 — Jazz Club Jaszczury (grupa Mr Bober's Friend oraz Marek Bałata).

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Teresa Kulczyńska

W wieku 97 lat zmarła w Krakowie Teresa Kulczyńska, nestorka pielęgniarstwa polskiego. Córka Leona Kulczyńskiego, wieloletniego dyrektora Gimnazjum św. Anny (obecnie Liceum im. Nowodworskiego) oraz Jadwigi z domu Estreicher. W 1921 r. ukończyła Szkołę Pielęgniarek Zawodowych w Krakowie oraz w 1923 r. Szkołę dla Pielęgniarek w Bostonie. Wieloletnia nauczycielka i wicedyrektorka Szkoły dla Pielęgniarek i Położnych w Krakowie i Warszawie. Autorka pierwszych podręczników dla polskich pielęgniarek, współautorka i Ustawy o Pielęgniarstwie, aktywna działaczka Polskiego Stowarzyszenia Pielęgniarek Zawodowych, Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Za swoją pracę odznaczona m. in. odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Pogrzeb odbędzie się 17 stycznia 1992 r. o godz. 9.15 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Złodziej w akademikach

Niecierpliwy pan młody?

Trzydzieści rozbójców, pięć bójk, jeden gwałt, a także 46 kradzieży, 1 oszustwo i 172 włamania (w tym do 39 sklepów, szesnastu mieszkań i 58 samochodów) odnotowano w minionym tygodniu w całym województwie krakowskim.

Ponad sześćdziesięciu przestępców zatrzymano na gorącym uczynku, a wobec 27 osób zastosowano areszt tymczasowy. Pogotowie policyjne interweniowało 1059 razy.

Na drogach województwa krakowskiego doszło do 51 wypadków, w których zginęło sześć osób, a 62 zostały ranne. Było także 45 kolizji, zatrzymano ponad 80 nietrzeźwych kierowców.

W niedzielę około godziny pierwszej w nocy lokatorzy budynku przy ulicy Starowińskiej 82 zaalarmowali policję, gdyż do położonego na parterze „Salonu Słubnego” nastąpiło włamanie. Złodziej nie należał do zbyt subtelnych, gdyż okno wystawowe rozbił koszem na śmieci. W środku zostawił bałagan, natomiast zabrał m. in. kamerę wideo oraz magnetowid. Straty oceniono na około 30 milionów złotych.

Z kroniki wypadków

W miejscowości Targowisko o godz. 8.00 samochód „Iir” należał do rowerzysty. Wskutek wypadku kierujący rowerem Roman P., lat 76, zam. w Niepołomicach, poniósł śmierć na miejscu. Na ul. Długiej tramwaj linii „21” zderzył się z samochodem „wartburg”. Wskutek kolizji przerwa w ruchu tramwajowym trwała od godz. 11.50 do 12.05.

Elżbieta Mamos

Tęczowa kreacja

Tuż przed karnawałowym sezonem balów udał się niezwykły mariaż współczesnej technologii i wyrafionego krawiectwa. Okazało się, że ciekłe kryształy mogą znaleźć zupełnie niebanalne i zgoła nieoczekiwane zastosowanie. Wykorzystano je do stworzenia super-eleganckich kreacji, ostatniego krzyku mody według koncepcji Paco Rabanne. Zaproponował on eleganckim suknie o niebanalnym połysku, zmieniające barwę pod wpływem zmian temperatury. Odtąd atmosferę przyjęcia będzie można ocenić jednym rzutem oka. Wystarczy bowiem zaobserwować kolor sukien obecnych na przyjęciu dam, by natychmiast stwierdzić, czy wieczór jest udany czy też zabawa nie rokuje większych nadziei. Jeśli towarzysząca nam dama występuje w sukni, której kolor jest wybitnie czarny, to znaczy, że albo wieczór się dopiero rozpoczął i przyjęcie nabiera tempa, albo, że piękna kobieta, którą mamy u swego boku, nie bawi się zbyt dobrze. Gdy sukienia przybiera barwę pasową — jest już lepiej, nasza partnerka ożywiła się, temperatura jej skóry przekroczyła 28 stopni C i sukienka nabrała koloru błękitnego — wszystko idzie wspaniale, a zabawa jest znakomita. Coraz intensywniejsza niebieska bar-

wa oznacza bowiem, że temperatura powierzchni materiału przekroczyła 33 stopnie C.

Takie zupełnie nieoczekiwane zastosowanie termochromowych ciekłych kryształów zaprezentowano z okazji jubileuszu 150-lecia Królewskiego Towarzystwa Chemicznego, podczas galowego przyjęcia w Hotelu Savoy w Londynie. Chcąc pokazać, jakimi nieograniczonymi możliwościami dysponuje współczesna nauka, szacowne grono chemików zdecydowało się na ten pokaz mody. W czasie rewii kreacji w sposób bardzo spektakularny, a przy tym interesujący powiązano właściwości ciekłych kryształów z wyimaginowanymi pomysłowymi projektantów. Termochromowe ciekłe kryształy od dawna interesowały producentów różnych drobiazgów. Używano ich do produkcji przykrywek do czoła foliowych termometrów lekarskich i wskaźników ostrzegających przed gwałtownością. Ze wskazujących temperaturę folii korzystają także specjaliści od termografii medycznej. Jest to technika stosowana przy wykrywaniu niektórych odmian raka, np. raka skóry czy raka piersi. Polega ona na miejscowych pomiarach temperatury skóry. Tym razem ciekłe kryształy trafiły na powierzchnię materiałów przeznaczonych na suknie dzięki wynalazcom z an-

gielskiej filii znanej niemieckiej firmy Merck.

Ciekłe kryształy są zbudowane z długich cząsteczek o liniowej strukturze, ułożonych warstwami jedna nad drugą. W każdej z warstw kierunek ułożenia cząsteczek jest nieco inny, a całość tworzy coś na kształt spirali. Skok spirali zmienia się wraz z temperaturą, a od niego zależy długość fali odbitego lub przepuszczanego światła. Zmiana temperatury powoduje więc zmianę koloru ciekłych kryształów. Krawiectwo ciekłe kryształy są zatapiane w mikrokapsułkach utworzonych z przezroczystego tworzywa na bazie żelatyny. Mikroskopijne kapsułki są następnie łączone z wodnym lepiszczem i tworzą niezwykle trwałą farbę. Farba nakładana jest na powierzchnię tkaniny metodą sitodruku. Samo podłożo z tkaniny jest czarne, tak by mogło pochłaniać światło, które nie zostało zaabsorbowane przez ciekłe kryształy.

Nowa technologia przygotowania materiałów była fascynująca, ale początkowo i bardzo kosztowna. Nawet najpiękniejsza kreacja przygotowana w ten sposób mogła nie znaleźć dostatecznie zasobnego amatora. Kupno tak drogiego ciuszka jest bowiem sporym ryzykiem. Właśnie ze względu na ogromne koszty procesu przygotowania zmiennej z

temperaturą barwnika, rzecz cała wydawała się nie mieć przyszłości. Jednakże naukowcy francuscy postanowili zająć się sprawą i poszukać tańszej metody produkcji kameleonowych tkanin. Ich produktem jest poliuretan powlekany ciekłymi kryształami termochromowymi, także produkowanymi przez Mercka. Ich wyrób jest już znacznie tańszy i może być sprzedawany po „przystępnej” cenie 500 franków za metr. Ta cena nie przeszkadza znanemu kreatorowi mody Paco Rabanne, który na jednym z ostatnich swoich pokazów zaprezentował kolekcję sukien zmieniających barwę pod wpływem temperatury.

Ciekłe kryształy występują w ogromnej liczbie odmian, dobieranych odpowiednio do specyficznych potrzeb. Chemicy są dziś w stanie dostosować skład chemiczny tak, by uzyskać odpowiedni zakres temperatur, wewnątrz którego dokonują się zmiany kolorów. Ciekłe kryształy mogą pracować w temperaturze od -20 stopni C do 100 stopni C. Wielkość zmian temperatury, które doprowadzają do pełnej zmiany barwy, od czerwonej do niebieskiej, jest zmienna i może zostać doborzona od jednego do około 20 stopni C. Szanse zastosowań, nie tylko w modzie, są więc wciąż ogromne.

„dobrymi radami” — w konkretnej sytuacji nie ma doskonałego sposobu ratunku.

W Alpach, gdzie problem lawin i liczby ofiar urosł do znaczących rozmiarów, wymyślono wiele lat temu balony przeciwlawinowe. Niestety, okazały się mało przydatne. Ostatnio przeprowadzono badania za pomocą kukieł i balonów ratowniczych. Wywoływano lawinę przez odstrzał (bodziec akustyczny lub mechaniczny), kukła wyposażona w balon utrzymywała się jakiś czas na powierzchni, a przyszybła niewielka warstwa śniegu mogła być szybko odnaleziona przez ratowników. Pod warunkiem, że obserwują oni ruszenie i ruch lawiny od początku i w miejscu możliwym do zorganizowania szybkiej akcji ratowniczej.

Na podobny pomysł wpadli ratownicy niemieccy, którzy lansują wyposażenie turystów i narciarzy w balony wbudowane w plecak, jak u spadochroniarzy. W chwili zagrożenia wystarczy pociągnąć za wyzwalacz, aby na pełnię sprężonym powietrzem balon ratunkowy, a ten pomoże utrzymać się bliżej powierzchni lawiny lub wręcz na powierzchni ruchomej masy śniegu.

TOMASZ KOWALIK

Sytymy się z nimi codziennie. Dotykamy ich, potrzebujemy ich, tesknimy za nimi, a kiedy wreszcie je uzyskujemy, szybko puszczamy je z powrotem w obieg. Tymczasem banknoty świata są nieprawdopodobnie barwną mozaiką, pełną dziwnych i pięknych motywów układających się w cykle tematyczne. Trudno się dziwić, że banknoty stały się obiektem pasji kolekcjonerskich. Początkowo banknot był wekslem wystawianym przez bank w konkretnych transakcjach. Poświadczano nim, iż w każdej chwili wydana zostanie określona wartość weksla ilość kruszców (złota albo srebra). Z czasem jednak banknot stał się prawdziwym środkiem płatniczym i wyparł całko-

urokliwych zakątków danych krajów czy dzieła sztuki ludowej. Utrwaliło się w świecie przekonanie, iż banknot powinien zawierać na jednej stronie wizerunek osoby panującej, bądź sprawującej ważną funkcję (królowej, króla, szefa rządu, przywódcy), a na drugiej jakiś charakterystyczny element związany z krajem czy przedstawianą osobą. Tak jest w przypadku większości banknotów południowoamerykańskich czy afrykańskich, tak jest też w przypadku banknotów europejskich (w tym polskich), a nawet w przypadku banknotów płatniczych tak odległych obszarów jak Oceania czy niewielkiej wyspy Morza Karaibskiego. Wielkość banknotu bywa różna — są bilety bardzo małe, jak w przypadku Indonezji: 10,5 cm/5 cm oraz znacz-

Banknoty świata

wicie pieniądze kruszcowy — w XX wieku odstąpiono też od waluty złotej.

Współczesne banknoty są dziełem znakomitych grawerów, bądź powstają w wyspecjalizowanych pracowniach projektowych. Drukowane są przez najlepsze maszyny, przy użyciu najtrwalszych farb — dodatkowo zabezpiecza się je wtapieniem nitkami metalowymi albo perforacją. I tak na przykład dolary nowozelandzkie są znakomicie chronione przed podrobieniem, a wszystkie „zabezpieczenia” sprawdzane są każdorazowo w bankach przez elektroniczne maszyny sprawdzające. Dolary te posiadają aż siedem udrudnień — znak wodny przedstawiający podróżnika i odkrywcę Jamesa Cooka, grawiurę podobizny królowej angielskiej Elżbiety II, słatkę linii naniesioną drukiem wypukłym, wykłuwane wzory graficzne zaczerpnięte ze sztuki maoryskiej, numer seryjny, nie metalową oraz ukryte przedstawienie kwiatu. Takie banknoty są praktycznie nie do podrobienia, chociaż — jak to było w przypadku nowych marek niemieckich — fałszerze dysponują obecnie wspaniałymi kopirakami i podrabiają to, co wydawało się być nie do podrobienia.

Najczęściej spotykamy na banknotach przedstawienia ludzi, zwierząt i roślin, okazjonalnie odnajdziemy na nich także widoki

nie większe od typowego wzorca banknotu jakim jest dolar amerykański. Tak jest na przykład w Kambodży, gdzie banknot ma wymiary 18 cm/8,5 cm. Banknoty indonezyjskie (małe nominały) są niezwykle proste i przypominają bilety wstępu na jakąś imprezę, jedynym uduśnianiem są naniesione liczne linie i krzyżewy. Banknoty bengalskie nie zawierają informacji w języku angielskim, stąd trudne są do rozszyfrowania dla obokrajowców. Ciężką kartką papieru brazylijskich jest fakt, iż na każdej stronie, wzdłuż przekątnej umieszczono wizerunek i jego postać odwróconą. To samo dotyczy dwóch znaków wodnych. Na banknotach ekwadorskim (10 sucres) umieszczono setki mikroskopijnych napisów Banco Central del Ecuador, które z oddali przypominają jedynie precyzyjny ornament. Bilety płatnicze Zambii przedstawiają kolekcję niezwykle pięknych afrykańskich motyli i drzew tam rosnących oraz zwierząt spotykanych w dżungli i na sawannie. Niezwykłą mieszanką motywów są radzieckie ruble, gdzie obok kostkowych popiersi Lenina ukazano gmachy związane z działalnością partii i rządu oraz niezwykle piękne wzory, ornamenty zaczerpnięte ze sztuki ludowej krajów związkowych. Znak wodny rubli oczywiście także prezentuje wodza rewolucji z 1917 roku.



Do niedawna jedynym ratunkiem przed śmiercią turystów wspinaczy czy narciarzy w lawinach śnieżnych w górach była... ucieczka lub szczęście. Od pierwszego porażającego wyobraźnię wypadku lawinowego w Tatrach — podczas samotnej wycieczki narciarskiej 8 lutego 1909 r. zginął znakomity kompozytor Mieczysław Karłowicz — nie tylko w naszych górach poszukiwane są sposoby ratowania zasypanych przez śnieg ludzi.

Próbowano np. metod odstraszenia od wędrowców czy wspinaczy, specjalnego znakowania miejsc lawinowych, budowania zapór hamujących spływ mas śniegu, a nawet tzw. odstrzeliwania lawin. Zabieg ten polegał na wzbudzeniu mas śniegu za pomocą fali uderzeniowej akustycznej, powodującej oberwanie się lawosłub lub płaskich mas śniegu.

Sporadyczne sukcesy nie usłpiły czujności służb ratowniczych i ciągle poszukiwane są nowe techniki zapobiegania lawinom oraz ratowania ofiar lawin. Są przypadki o charakterze kłeski żywiołowej, kiedy to nawet geniusz człowieka czy wymyślny sposób techniczny niczego nie uratują. W Tatrach, choć to góry

Balonem z lawiny

małeńkie w porównaniu np. z Alpami, zdarzały się lawiny jak ta sławna marcową lawina w 1958 r., która spadła z Pośredniego Goryczkowego Szczytu. Zniosła kawałek lasu, dwa małe schroniska i dwa szałas na Hali Goryczkowej. Zginęło 5 osób. O zaskoczeniu niech świadczy to, że gospodarza schroniska znaleziono z miotłą w ręku. Żołnierze z patrolu WOP, którzy zatrzymali się przy ścianie schroniska na papierosa, trzymali je nadal w rękach.

Jak małe są Tatry, niech świadczy porównanie ich obszaru — zajmują zaledwie 750 km kwadratowych, z czego w Polsce znajduje się tylko jedna piąta tej powierzchni. Proporcjonalnie jest w nich o wiele mniej rejonów zagrożonych lawinami niż np. w Alpach, lecz są także i często przecinają je letnie szlaki.

Skala zagrożenia w naszych górach jest jednak o wiele mniejsza niż w Alpach. Niemal coroku zdarzają się tam tragiczne w skutkach wypadki, ludzie giną pod masami śniegu. Według ba-

dań prowadzonych przez placówki meteorologiczne oraz wyspecjalizowane ośrodki badań lawinowych, tylko 20 proc. osób ponosi śmierć w chwili uderzenia lawiny. Pozostałe ofiary giną w niedostępnym terenie, uduszone przez masę śniegu (najgroźniejszą są lawiny pyłowe, złożone ze śniegu przypominającego mękę), z wykrwawienia po urazach uderzeniowych (otwarte złamania kości, obrażenia organów wewnętrznych itp.) oraz z powodu wybiegania organizmu i braku szybkiej pomocy.

Specjaliści i praktycy, którzy mieli okazję szczęśliwie wyostać się z ruchomej masy śniegu, twierdzą, że najważniejsze w takiej sytuacji jest utrzymanie się na powierzchni ruchomej masy śniegu. Zaleca się zatem odpinanie nart, uniesienie do góry rąk z kijkami narciarskimi, ucieczkę ześlizgiem na nartach w bok od kierunku ruchu lawiny, „piywanie” w śniegu (gdy nie mamy na nogach nart), a także noszenie jaskrawej odzieży. Wszystkie te sposoby oczywiście

500-lecie „Odkrycia Ameryki” i związane z tą rocznicą Wystawa Uniwersalna w Sewilli, Letnia Olimpiada w Barcelonie, pełnienie przez Madryt roli Europejskiej Stolicy Kultury sprawia, że rok 1992 można nazwać rokiem hiszpańskim.

czas 7 razy w Paryżu, 6 razy w Stanach Zjednoczonych, 3 razy w Belgii (zawsze w Brukseli). Po jednej wystawie zorganizowały Austria (w Wiedniu), Kanada (w Montrealu), Wlk. Brytania i Japonia.

EXPO w Sewilli będzie drugą poświeconą rocznicy odkrycia Ameryki; pierwszą była wystawa chicagowska (w 1893 r.).

Rok hiszpański

SEWILSKA WYSTAWA

„Spotkanie dwóch światów”

„Spotkaniem Dwa Światów” a nie odkryciem Ameryki określa się teraz także w Hiszpanii wydarzenia, których kulminacyjnym punktem było zawinięcie w piątek 12 października 1492 r. do archipelagu Bahamów ekspedycji trzech karawel („Santa Maria”, „Nina” i „Pinta”) dowodzonej przez Kolumba. Włoski żeglarz (urodził się w Genui ja-

galski, później hiszpański na sfinansowanie wyprawy mającej doprowadzić drogą morską do Indii Zachodnich, do śmierci w 1506 r. był przekonany, że dotarł do wschodnich krajów azjatyckich Indii. Ani on, ani jemu współcześni nie znali nazwy Ameryka, która pochodzi od imienia innego Włocha, uczestnika drugiej i trzeciej wyprawy Kolumba oraz wielu późniejszych, autora opisów odkrytego lądu i karaibskich wysp — Amerigo Vespucci.

Kolumb ma prymat wśród żeglarzy aspirujących do milana odkrywców Ameryki, ale wielu naukowców przypisuje tę zasługę (o kilka wieków wcześniej) Wikingom. Utrzymuje się legenda naszego Jana z Kolna. Niektórzy badacze portugalscy twierdzą, że ekspedycja płynąca z tego kraju dotarła do Ameryki przed 1424 r. Może tak, może nie, ale osadnictwo na nowym lądzie zapoczątkowali dopiero Hiszpanie i od 1492 r. zaczyna się zbliżenie Starego i Nowego Świata. Konkwista była ważnym wydarzeniem historycznym, ale obfitowała w okrutne i tragiczne wydarzenia, a potomkowie pierwotnych ludów indiańskich do dziś nie mogą zapomnieć cier-

pień przodków, ciemnionych przez hiszpańskich, portugalskich, angielskich i francuskich kolonialistów.

Hiszpania nie forsuje już własnej wersji na temat podboju Ameryki. W latach poprzedzających EXPO w Sewilli, w Hiszpanii odbyło się wiele sympozjów, na których działacze indiańscy Ameryki przedstawiali

Własne racje, nieraz znajdujące poparcie dla krytyki eurocentrycznego spojrzenia na konkwistę u części hiszpańskich antropologów, historyków i etnografów.

Atrakcje na wyspie La Cartuja

Zimą 1992 r. na wyspie La Cartuja, oblewanej dwiema odnogami rzeki Gwadalquiviru przepływającej przez stolicę Andaluzji, trwa jeszcze praca w ponad 110 pawilonach wzniesionych na obszarze 215 ha. Niemal wszystkie kraje świata, międzynarodowe organizacje z ONZ, UNESCO i IFAO oraz największe koncerty światowego przemysłu wezmą udział w tym spotkaniu dwóch światów. Gospodarze EXPO '92 spodziewają się ponad 20 mln zwiedzających.

Wyspa La Cartuja związana jest z Kolumbem, który spędzał długie dni na dyskusjach z mnichami z klasztoru kartezjanów (trzeciego zakonu franciszkanów) przed wyprawami za ocean. Ekspedycje Kolumba wyruszały na zachód z portu Palos w pobliżu ujścia Gwadalquiviru do Atlantyku (100 kilometrów od Sewilli).

Zabytkowy klasztor z XI w. w późniejszych wiekach przebudowany wraz z pochodzącą z 1400 r. kaplicą Santa Maria de las Cuevas (Świętej Marii z Pieczar), to monument narodowy. Tam rozpoczyna się teren Wystawy, którą będzie można zwiedzać w różny sposób. Nie tylko spacerując alejami i uliczkami zacienionymi zielonymi

zabytkowych statków i łodzi — to część atrakcji w Pawilonie Żeglugi. O tym jak będzie żyć następne pokolenie w początkach XXI w. można się będzie dowiedzieć w Pawilonie Przyszłości. Serię tych pawilonów ogólnych uzupełniają Pawilon Sztuki, w którym co kilka tygodni będą prezentacje dzieł artystów z całego świata (w tym polskich malarzy: Jerzego Beresia, Tadeusza Brzozowskiego, Jerzego Nowosielskiego, Jana Sawka i Franciszka Starowieyskiego, odbędą się od 12 maja do 2 czerwca).

Wśród pawilonów Hiszpanii, jej regionów, a także ponad 110 państw przy Czwartej Alei, zwanej też Klonową (Avenida del Arce) znajduje się Pawilon Polski podarowany nam decyzją króla Juana Carlosa. 3 maja odbędzie się tam wiele imprez z okazji Polskiego Dnia Narodowego. Koncert galowy z udziałem orkiestry „Sinfonia Varsovia” pod dyrykcją Krzysztofa Pendereckiego oraz chóru „Poznańskie Słowiki” Stefana Studzińskiego, przygotowuje się w samej Sewilli, w pięknej sali teatru „La Maestranza”. Przewiduje się zorganizowanie dni różnych polskich miast i regionów, m. in. także Dnia Krakowa.

Goście Polskiego Pawilonu będą oglądać projekty „Flagi Ziemi”, mające symbolizować ogólnoludzką solidarność (nadesłane przez artystów ze wszystkich stron świata). Będą mieć do dyspozycji bogato wyposażoną polską videotekę, komputerowy leksykon wiedzy o Polsce, polską restaurację i sklepik z pamiątkami, wśród których nie zabraknie maskotki pawilonu — orlego pisklęcia w koronie, wydobywającego się z czerwonej skorupki jajka.

O operze Joanny Bruzdowicz w międzynarodowym wykonaniu Teatru Wielkiego w Warszawie pisaliśmy w „Dzienniku” oddzielnie.

RYSZARD GINAŁSKI



Tak będzie wyglądał polski pawilon na EXPO '92.

DZIENNIK SPORTOWY

To się musiało tak skończyć?

Śmierć Edwarda Jancarza wstrząsnęła wszystkimi, którzy znali tego wybitnego polskiego siatkarza; zabity został nożem przez żonę wieczorem w swoim mieszkaniu. Tragedia jednak — zdamy się wielu — wisiła w powietrzu, bo po zakończeniu kariery sportowej mistrz czarnego toru nie umiał sobie poradzić z metą.

„Był wielkim sportowcem, takim jakim sportyści są jeszcze w jego pokoleniu, a dziś — gdy każdy myśli jak się ustawić w życiu — już ich nie ma” — powiedział JAN DALIJEWSKI, autor książki „Edwarda Jancarza życie na torze”. „Inną sprawą jest, że nie umiał sobie poradzić z metą. Wypadek jaki miał miejsce w meczu z Włochami spowodował, że nie zdołał już po powrocie na tor osiągnąć dawnych wyników. Parę osób wówczas że mu się przysłużyło. Próbowali siebie dowartościować, sięgnął po alkohol i wpadł w nałóg. Gdy jego dawni przyjaciele starali się mu pomóc, zaczął uważać ich za wrogów. To paradoks, ale mimo swego mocnego charakteru — miał słaby charakter. Nie był w stanie pomóc sam sobie. Pozostało tylko nazwisko... W końcu ludzie się od niego odwrócili. Został sam. Przedtem czy później należało się jakiejś tragedii spodziewać...”

„Zjeżdżaliśmy razem pół świata. Jako sportowiec był bardzo dobry, znał swój facha i odnosił

sukcesy aż do tego fatalnego wypadku w meczu z Włochami” — powiedział EDWARD PILAR-CZYK — były mechanik „Stali”, który towarzyszył Jancarzowi od początku jego kariery sportowej. „Jako człowiek był porywczy. Czasami po kieliszku potrafił dać komuś w twarz, bez przyczyny. A później przeproszał na kolanach. Nieścisły — chociaż po wypadku — wrócił jeszcze na tor, kontuzja pozostawiła swoje ślady. Już wcześniej rozbił samochód. Był w bardzo trudnej sytuacji materialnej, żył z renty, by wyżyć i utrzymać dom sprzedawał nawet puchary. Bardzo smutny koniec. Po wypadku zaczął pić — tak się musiało chyba skończyć. Nie wiem kogo winić. Opuściła go pierwsza żona, dla której był dobry, gdy był sławny. To prawda, że nie było z nim łatwo, ale „był do życia”. Wierzył, że drugie małżeństwo będzie szczęśliwe, ale jego żona też sięgała po kieliszek”.

Do morderstwa doszło około godziny 20.00, gdy Jancarz wrócił do domu pod wpływem alkoholu. W trakcie kłótni, jego obecna — druga — żona 30-letnia Katarzyna (ślub wzięli niespełna rok temu), trzykrotnie uderzyła męża nożem, a ostatni cios — zadany prosto w serce — okazał się śmiertelny. Była trzeźwa. Przysięgała się do zabicia męża. Jancarz zginął mając 46 lat.

Przeduniwersjadowe nieporozumienie

Nowy Targ chce, Zakopane...?

Za rok Zakopane powita uczestników Zimowej Uniwersjady. Wstępnie zakładano, że turniej hokejowy i zawody łyżwiarskie (short track) rozegrane zostaną na lodowisku Podhala w Nowym Targu. Obiekt wymaga jednak gruntownego remontu. Ekspertzy policzyli, że w 1990 r. ów remont kosztowałby około 1 mld zł, w 1991 koszty wzrosłyby do 2 mld 600 mln zł, natomiast według cen tegorocznych będzie kosztował ponad 4 mld zł.

Podhale zamierza włączyć się do organizacji Uniwersjady, zaprosiło nawet w tej sprawie przedstawicieli komitetu organizacyjnego, ale nikt z Zakopanego nie przybył. W Nowym Targu chcą jednak wiedzieć, czy będą środki na remont, bowiem ani miasto ani klub na to nie stać. Już z myślą o Uniwersjadzie Podhale wymieniło bandy. Koszty wyniosły 650 mln zł, a dotacje tylko 350 mln.

Dyrektor biura Uniwersjady Władysław Gąsienica-Roj:

— Nie spodziewaliśmy się, że koszty remontu będą tak wysokie. Poza tym właściciele lodowiska winiszają sobie ponad 800 tys. zł za jedną godzinę wynajęcia obiektu a organizatorów na

to nie stać. Szukamy więc innych obiektów, pertraktujemy z Oświęcimiem i Tychami, mamy też interesującą ofertę ze Stowami. Ostateczna decyzja zapadnie w ciągu miesiąca.

Dyrektor Podhala Stanisław Frykiewicz:

— Jesteśmy bardzo zainteresowani zorganizowaniem Uniwersjady na własnym lodowisku i chyba tylko przez nieporozumienie podejrzewa się nas o chęć wyłączenia jak największych pieniędzy od organizatorów. Wszystkie koszty policzone zostały bardzo dokładnie z uwzględnieniem wzrostu cen energii i planowanej na ten rok inflacji. Moglibyśmy je nieco zmniejszyć,

gdyby pieniądze na remont już wpłynęły do naszej kasy. Przykładowo Zakłady Urządzeń Chłodniczych w Dębicy, które przygotowują sprzętarki udzielił 14-procentowego rabatu, jeśli zapłacimy przed 22.1. Dziś wynajęcie lodowiska kosztuje 450 tys. zł na godzinę. Z obliczeń wynika, że na początku 1993 r. będzie to kwota ponad 800 tys. zł. Zatem przedstawiamy realne koszty a nie stać nas by dopłacić do imprezy. Ze swej strony zrobimy wszystko, by odpowiednio przygotować obiekt i sprawnie przeprowadzić turniej.

Zorganizowaniem Uniwersjady na lodowisku Podhala zainteresowane są także władze Nowego Targu. W tej sprawie do przewodniczącego UKFIS Michała Bidasa wybiera się burmistrz miasta Józef Rams. (raf)

Każdy ma swego faworyta

Już dwa tygodnie trwa plebiscyt na 10 Asów Małopolski. Redakcyjna poczta z kuponami stale się powiększa. Wszystkich sympatyków sportu zachęcamy do wzięcia udziału w naszej zabawie.

Gusty kibiców i... dziennikarzy są różne. Tomasz Bartosik z Krynicy Górskiej wybrał następujących asów: 1. Bobrowicz, 2. Wali-góra, 3. Dziubiński, 4. Kaleta, 5. Czerni, 6. Pietrzak, 7. Kłak, 8. Koźmiński, 9. Krawczyk, 10. Kieca. Wśród głosujących nie brak przedstawicieli pieli pięknej. Monika Wawrzkiwicz zdecydowała się na taką „dziesiątkę”: 1. Gałka, 2. K. Wiecek, 3. Synowska, 4. S. Kozioł, 5. Ludwig, 6. W. Wiecek, 7. Dziubiński, 8. Rempała, 9. Koźmiński, 10. Kuźdał.

A jak typowali „ludzie pióra”? Red. Agnieszka Białik z „Czasu Krakowskiego” uznała, że czołową „dziesiątkę” powinni tworzyć: 1. W. Wiecek, 2. K. Wiecek, 3. Synowska, 4. Rempała, 5. Gałka, 6. Bobrowicz, 7. Dziubiński, 8. Pietrzak, 9. Kowal, 10. Kieca. Red. Tadeusz Górski z „Gazety Krakowskiej” wybrał takich sportowców: 1. W. Wiecek, 2. Synowska, 3. Ludwig, 4. Gałka, 5.

Pietrzak, 6. Dziubiński, 7. K. Wiecek, 8. S. Kozioł, 9. Knapczyk, 10. Koźmiński.

Wszystkim niezdeterminowanym radzimy się pospieszyć. Przyjmowanie kuponów kończymy 20 stycznia (liczy się data stempla pocztowego). Przypominamy, że kupony należy przysłać — wyłącznie na kartach pocztowych — na adres: „Dziennik Polski” Dział Sportowy 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1.

Wśród uczestników plebiscytu rozlosujemy nagrody-niespodzianki. Czekamy na Wasze głosy. (fll)

Nasi hokeiści przed Albertville — jest ich 27, będzie więcej, a zagra 23

Matuzalem Gruth męczy kości...

Zakopiański COS jest w fazie gruntownych remontów. Wewnątrz krajobraz prawdziwie księżycowy. Z trudem można się dostać na salę, w której trenują nasi reprezentacyjni hokeiści.

Na razie jest ich dwudziestu siedmiu. Bramkarze: Samolej (Polonia Bytom), Kieca (Cracovia) i Batkiewicz (Podhale Nowy Targ).

Obrońcy: Jurek (Bordeaux), Gruth (Tychy), Syposz (Polonia), Gonera (Naprzód Janów), Sobera (Polonia), Garbacz (Tychy), Cyrwus i Sroka (oba Podhale), Cholewa (Unia Oświęcim) i Kadziolka (Polonia).

Napastnicy: Kuźniak i Puzio (oba Polonia), Bujar, Adamiec i Zdunek (wszyscy Naprzód), Piatek, Kotoński i Wielech (wszyscy Unia), Hajnos, Tomasiak i P. Podlipni (wszyscy Podhale), Czupka (Naprzód), Świątek (Bordeaux) i Kiliński (Unia).

Kto jeszcze może być brany pod uwagę? „Dwudziestego stycznia — mówi trener Leszek Lejczyk — mają dojechać ze Szwecji Czarkowski i Tkacz. Co dopiero opuścić szpital Coptija, który nabawił się, w trakcie naszych szwajcarskich wojaży, urazu podbrzusza. Trudno więc powiedzieć czy będzie zdolny do gry. Istnieje też, choć raczej mało prawdopodobna, możliwość włączenia do ekipy bramkarza Bacy oraz kilku zawodników występujących w lidze niemieckiej”.

W kadrze — trochę niespodziewanie — są dwaj wychowankowie Podhala, aktualnie

grający w Bordeaux czyli JUREK i ŚWI-STAK. Trener Jerzy Mruk wyjaśnia: „Nie powoływaliśmy ich na zasadzie pospolitego ruszenia. Wyrazili chęć występować w reprezentacji i teraz, w okresie przygotowawczym, muszą udowodnić swoją przydatność. Nikt, a raczej prawie nikt nie ma bowiem obecnie pewnego miejsca w zespole. Zresztą na Olimpiadzie wystąpi dwudziestu trzech hokeistów, więc kilku będzie musiało obejść się smakiem...”

24 stycznia 26 kadrników otrzyma nominacje olimpijskie, a dzień później wyjedzie już do Francji (trzech graczy wróci do kraju przed IO) by uczestniczyć w turnieju przedolimpijskim w Rouen. Spotkamy się — w grupie — z CSRF i Norwegia. Potem w zależności od zajętego miejsca, ze Szwecją, Amerykanami lub Francuzami (druga grupa turniejowa). Mecze odbędą się 27, 28 i 31 stycznia oraz 1 lutego.

W Albertville jednym z najstarszych uczestników Igrzysk będzie zapewne kapitan naszej hokejowej reprezentacji, 35-letni HENRYK GRUTH. „Jeżeli uda mi się wystąpić to zaliczę swoją czwartą Olimpiadę. Byłem w Lake Placid, Sarajewie i Calgary. Miałem duże szanse zakwalifikowania się do ekipy na Igrzyska w Innsbrucku w 1976 roku, ale na dwa tygodnie przed wyjazdem nabawiłem się kontuzji nogi grając w... koszykówkę. Dlatego teraz wolę dmuchać na zimne. Jestem uprzedziwie najstarszy w zespole, ale czuję się znakomicie. Tylko moja córka

SPRINTEM

● HAMILTON. W hokejowym meczu drużyn olimpijskich, Kanada zremisowała z USA 5:5.

● LONDYN. W finale otwartych mistrzostw Anglii w tenisie stołowym Niemki pokonały ChRL 3:1.

● MELBOURNE. W I rundzie tenisowych mistrzostw Australii, A. Gomez (Ekwador) przegrał nieoczekiwanie z Rahunem (Finlandia) 6:4, 6:3, 4:6, 3:6, 4:6.

● DAVOS. Podczas zawodów o PS w łyżwiarstwie szybkim, w wysiłku na 1000 m Abrahimowicz zajął 13 m.

● DUSZNIKI ZDROJ. Po 3 zawodach o PE w biathlonie, wśród kobiet prowadzi Niemcy przed Polską i CSRF.

13 tys. DM za grę, 20 mln zł za awans

Szansa siatkarek Wisły

Dziś w Augsburgu i w eswarce w Lohhof siatkarki Wisły rozegrają dwa mecze półfinałowe w ramach Pucharu Konfederacji. Przeciwnikiem krakowianek będzie zespół Bayernu Lohhof.

„Jedziemy do Niemiec praktycznie w ciemno — mówi trener Ryszard Litwin. O rywalach wiemy tylko tyle, ile przekazały nam grające w Niemczech Beata Pypno i Ania Kosek. W Bayernie zaszyty przed sezonem duże zmiany personalne. Kilka zawodniczek sprzedanych zostało do Włoch, nabyto zaś Koreankę i Rosjanek. W zespole w Lohhof występuje też Nina Witek-Muradian, przed laty rozgrywająca stołecznego AZS. Ale wierzę, że możemy znaleźć się w finale.

Bayern gra niezbyt przekonująco, zajmuje jedną z końcowych lokat w tabeli Bundesligi. Tylko że ze względu na brak rozegrania w plusach i minusach Niemek trudno o konkretną taktikę. Pierwszy mecz to będzie badanie przeciwniczek, podobnie jak w przypadku Szwajcerek w ćwierćfinale. Ale jeżeli moje dziewczyny zagrają na swoim normalnym poziomie, wykorzystując podstawowe atuty jak technika, grę blokiem i zagrywki to możemy wrócić do Krakowa z tarczą...”

Wisła w pucharach, ale krakowscy kibice muszą obejść się smakiem. Za rozegranie meczu rewanżowego w Niemczech właściciel przywiozł ponad 13 tysięcy marek, Bayern pokrywa też wszelkie koszty pobytu naszego zespołu.

Do Lohhof pojechało 10 zawodniczek: Kozioł, Sliwa, Kiriczok, Palczewska, Holocher, Gawryluk, Wrona, Skibicka, Lehman i 18-letnia juniorka Dudziak. Jeśli awansują do finału otrzymają z klubu premię w wysokości 20 mln zł (do podziału). (W.B.)

Accola liderem PS

Slalom specjalny o PS wygrał Białochi (Francja) przed Strolzem (Austria) i Tombą (Włochy) w kombinacji (zjazd i slalom specjalny) zwyciężył Accola (Szwajcaria) przed Furusethem (Norwegia) i Strolzem. W klasyfikacji PS prowadzi Accola 1049 pkt. przed Tombą 860 pkt.

Na piłkarskich stadionach...

Lider hiszpańskiej ekstraklasy Real Madryt wciąż gromi rywali. Tym razem pokonał Osasunę Pampelunę 5:2. 73 tys. widzów (!) oglądało popisową grę gospodarzy. Dwa gole zdobył Rumun Hagi, a po jednym Alfonso, Butragueo i Maqueda. Po raz pierwszy od 10 miesięcy w ligowym meczu wystąpił (po wyleczeniu kontuzji) Meksykanin Sanchez. „Królewski klub” po 17 kolejkach ma 5 pkt. przewagi nad Barceloną i 6 pkt. nad Atletico Madryt.

W I lidze greckiej nadal prowadzi Olympiakos, który pokonał PAOK Saloniki 3:2 po celnych strzałach Tsoulhidisa i duecie z byłego ZSRR: Sawiczewa i Protasowa. W czasie tego meczu doszło do bijatyk kibiców. Interweniowała policja. 23 osoby zostały ranne, a 44 aresztowane. Nie powiodło się Panathinaikosowi, który przegrał z Apolonem 1:2. Jedynego gola dla pokonanych uzyskał K. Warzycha.

Były 21-krotny reprezentant Niemiec, 40-latek Hrubesch został trenerem FC Tirol Innsbruck. Nie wyjechał jednak ze swoimi nowymi podopiecznymi na zgrupowanie na Madagę. W trakcie podróży na lotnisko poczuł się źle i został przewieziony do szpitala w Monachium, gdzie stwierdzono u niego silną arytmie pracy serca.

Najlepsi w slalomie

W Szczyrku rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa Beskidów w konkurencjach alpejskich. W slalomie specjalnym mężczyzn triumfował Zbigniew Gomola (Legia Zakopane) przed Jerzym Mikolajkiem (MKN Bielsko-Biala) i Sławomirem Homą (Legia Zakopane). Wśród kobiet zwyciężyła Daria Duster (ROW).

W II lidze hokejowej

Udanie wystąpiło w kolejnej serii spotkań zespoły z naszego regionu. Podhale II Nowy Targ wygrało z Unią II Oświęcim 4-3 (2-2, 0-0, 2-1), po golach Py-sza i Słowakiewicza (obaj po dwa trafienia). MOSIR Sosnowice uległ KTH Kryzica 4-7 (0-4, 1-1, 3-2), a gole dla „katechetów” zdobyli Mosoń, Pasiut, Przyborowski, Czyszczoń, Witassek, Chojnacki, L. Zachradnik. Naprzód II Janów — Polonia II Bytom 8-11 (1-3, 1-3, 6-5).

1. STS 11 22 91-28
2. Górnik II 10 14 54-52
3. KTH 10 12 79-43
4. Unia II 10 10 62-60
5. Podhale II 9 8 33-33
6. Polonia II 8 7 36-54
7. Naprzód II 11 5 42-88
8. MOSIR 9 2 35-69

*

W towarzyskich meczach hokejowych STS Sanok pokonał Cracovię 7-3 (2-0, 2-0, 3-3) i 5-1 (4-1, 0-0, 1-0). Goście wystąpił osłabieni brakiem Kiecy (kadra) oraz Piekonki, Bo-dziucha i Zubriczewa. (B)

10 ASÓW MAŁOPOLSKI	
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	
Imię i nazwisko głosującego	
Adres	

Niekontrolowana bieda

(Dokończenie ze str. 1)

mulacyjne, np. przewidujące wpływ podwyżek cen określonych towarów na sytuację gospodarkę domową. Ostatnio — jak nas poinformowano — wykonana przez Departament Rozwoju Społecznego prognoza obejmowała różnicowanie sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych i kończyła się w II kwartale 1991 r.

Wykonaniem analiz społecznych dla potrzeb rządu zajmuje się również Zakład Warunków Bytu przy Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. „Nas nie proszono o zrobienie takich badań” — powiedziała nam dr Anna Wolnik, kierownik Zakładu — a sami nie mogliśmy ich wykonać, ponieważ nie mamy ich w planie”. Z ostatnich planowych badań, jakie przeprowadzono w Zakładzie, można się dowiedzieć np. ile wynosi minimum socjalne na osobę w ub. roku i prognoza dla przyszłości.

W czerwcu socjalne minimum w jednoosobowej rodzinie pracowniczej wynosiło 910 tys. zł, a w 4-osobowej — 726 tys. zł na osobę. W jednoosobowej rodzinie emeryckiej minimum socjalne to 810 tys. zł, w 2-osobowej — 695 tys. zł na osobę. Prognozy na wrzesień wynosiły odpowiednio: 1-osobowa rodzina pracownicza — 921 tys. zł, 4-osobowa rodzin-

na — 748 tys. zł na osobę, 1-osobowa rodzina emerycka — 810 tys. zł i 2-osobowa — 695 tys. zł.

Z różnych instytucji, które mogą dysponować opracowaniami obrazującym stan ekonomiczny polskiej rodziny, pewne dane udało nam się uzyskać jedynie w Głównym Urzędzie Statystycznym. Wykonuje się tam m. in. analizę dochodów i strukturę wydatków w rodzinach pracowniczych, pracowniczo-chłopskich, chłopskich oraz emerytów i rencistów. Kilkumiesięczne opóźnienie powoduje jednak, iż ostatnie dane dotyczą II i III kwartału 1991 r. Dochód za III kwartał — jak nam powiedziano — jest już wyliczony, nie może być jednak podany prasie, dopóki nie będzie opublikowany przez GUS. Za I półrocze ub. roku przeciętne dochody liczone na 1 osobę przedstawiały się następująco: rodziny pracownicze — 912 tys. zł, rodziny pracowniczo-chłopskie — 837,2 tys. zł, rodziny chłopskie — 746 tys. zł i emerytów — 888 tys. zł.

W październiku ub. roku najwyższe na życie wydawali emeryci i renciści: 1.043.700 zł na osobę, najmniej — rodziny chłopskie: na osobę — 822.000 zł. Rodziny pracownicze wydawały na życie 976.900 zł. We wszystkich

grupach podstawowym wydatkiem była żywność, która zajmowała w badanych grupach rodzin od 41 do 45 proc. całości wydatków. W rodzinach pracowniczych było to np. 404.153 zł na osobę, w rodzinach pracowniczo-chłopskich — 390.562 zł. Emeryci i renciści wydawali średnio na żywność 477.553 zł na osobę. W pozostałych grupach wydatków dane te przedstawiały się następująco: rodziny pracownicze wydawały na mieszkanie i jego urządzenie 89.679 zł na osobę, na opał, energię elektryczną i gaz — 70.804 zł, odzież i obuwie — 115.740 zł, napoje alkoholowe i tytoń — 30.447 zł, na higienę i ochronę zdrowia — 43.105 zł, kulturę i turystykę — 81.211 zł, transport — 78.747 zł.

Struktura wydatków liczona na osobę w rodzinach emerytów i

rencistów przedstawiała się w październiku następująco: mieszkanie — 99.200 zł, opał, energia elektryczna i gaz — 133.052 zł, odzież i obuwie — 80.876 zł, napoje alkoholowe i tytoń — 33.226 zł, wydatki na higienę i ochronę zdrowia wynosiły 46.157 zł, kulturę i turystykę — 43.953 zł, transport — 56.428 zł.

Z przedstawionego niedawno pokontrolnego raportu NIK wynika, iż fundusze na wykonanie badań przedstawiających ekonomiczną sytuację polskich rodzin, dysponowało powołane przy prezydencie Biuro Ekonomiczno-Społeczne, jednak również Kancelaria Prezydenta nie zajęła się tym problemem. Z przyznanej w 1991 r. kwoty 100 milionów złotych Biuro wykorzystało zaledwie 100 tys. zł.

ANNA WISZNIEWSKA

Lista przebojów Radia Kraków

NOTOWANIE 43. Z DNIA 12 I 1992 R.

1. (1-5) Queen — The show must go on
2. (2-3) Bryan Adams — Do I have to say the words?
4. (10-2) Kate Bush — Rocket man
3. (3-14) Guns'n'Roses — Don't cry
6. (9-3) Enya — Caribbean blue
7. (6-4) A-ha — Move to Memphis
8. (5-4) Michael Jackson — Black or white
9. (17-2) Simply Red — Stars
10. (7-14) Roxette — Big L
11. (8-8) Genesis — No son of mine
12. (13-8) Beverly Craven — Memories
13. (11-10) Metallica — Unforgiven
14. (20-2) Joe Cocker — Night calls
15. (N) Roxette — Things will never be the same
16. (19-10) Scorpions — To be with you in heaven
17. (12-3) Kult — Chodź z nami
18. (N) Richard Marx — Keep coming back
19. (15-7) Europe — Prisoners in paradise
20. (N) Prince — Diamonds and pearls

Kiedyś — może nieopatrnie — komentując liderowanie naszej Listy przez grupę Queen napisaliśmy, że utwory Freddiego Mercury mogą być na samym szczycie list przebojów, lub poza nią. Na razie na Liście Radia Kraków — i to od czterech tygodni — zastąpił go wariant pierwszy. Co będzie za tydzień — trudno przewidzieć, bo Bryan Adams, Lisa Stansfield i Kate Bush mają coraz więcej głosów.

Mile zaskoczył mnie awans Joe Cocker. Obawiałem się bowiem, że nastrojowe i nieco mroczne „Night Calls” nie znajdą większego uznania. Nie jest natomiast niespodzianką nowość z miejsca 15. Już niedługo minie rok, odkąd gramy kompozycje z płyty „Joyride” i wcale nie jest to kres przebojowych utworów grupy Roxette.

GRZEGORZ BERNĄSIK

Kurs dolara

Własny lecz ograniczony

(Inf. wł.) Od poniedziałku decyzyjną prezesa NBP, banki mogą ustalać własny kurs dolara, z zastrzeżeniem, że nie będzie on odbiegał od średniego kursu ogłaszającego codziennie przez NBP — plus minus 2 proc. Dla zabezpieczenia klienta przed stratami zobowiązano banki do stosowania w rozliczeniach kursu z dnia, w którym wydano dyspozycję, a nie z tego dnia, w którym wykonano operację.

Elżbieta Rumowska z Biura Prasowego NBP poinformowała nas, że decyzja prezesa NBP jest elementem tworzącego się rynku kapitałowego i pozwoli bankom lepiej między sobą konkurować.

— Przewidujemy, że bankom będzie zależało na dotarciu do jak największej rzeszy klientów z informacją o warunkach stosowanych u siebie rozliczeń, dlatego też będą ogłaszali w prasie swoje aktualne tabele kursów — powiedział. (A.W.)

LOKALE

MIESZKANIA, domy, parcele — pośrednictwo, mgr Wałkowińska, Kałwaryjska 30, tel. 56-31-87.

ODSTĄPIE kawalerii przy Drożce Królewskiej. Oferty 14974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM lokal, poszukuję współnika. 48-00-30. C-698

POSZUKUJĘ mieszkania. 12-07-50.

POKÓJ z kuchnią pilnie kupię. Tel. 76-22-22 wewn. 359, po godz. 17.

MIESZKANIE własnościowe 34 m², pilnie sprzedam. Tel. 47-35-46, wieczorem. g-387

POKÓJ z kuchnią — wynajme. Wyżyna 7. Stary Kurdwanów.

ATRAKCYJNE lokale z przeznaczeniem na kancelarię notarialną, adwokacką, reprezentacyjną biuro itp. w centrum wynajmie pośrednictwo. Tel. 22-63-94. g-653

LOKAL na biuro z telefonem w centrum wynajmie. Tel. 21-39-04. g-470

FIRMA handlowa poszukuje lokalu na hurtownię konfekcyjną o powierzchni 100-150 m² z telefonem, w dobrym punkcie. Tel. 33-81-11, od 8 do 18. g-674

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania 2-pokojuowego lub 2-pokojuowego z telefonem. Tel. 48-38-61. g-543

FIRMA poszukuje małego mieszkania z telefonem w okolicy Pexewu przy ul. Królewskiej na cele biurowe. Oferty 641 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOM stan surowy. Bielany, ul. Sołska 50 — sprzedam. Tel. 12-00-22.



OGŁOSZENIA

DO DZIENNIKA POLSKIEGO

przyjmujemy również w REDAKCJI:

● KRAKÓW, ul. Wielopole 1, pok. 212, II p., tel. 21-45-72, fax (012) 22-82-49 w godz. 8-17.

● NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel. (018) 204-49, fax 204-78 w godz. 9-16.

● TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax (014) 21-35-20 w godz. 9-16.

● BOCHNIA, ul. Solna Góra 15 (wejście od ul. Niecałej), tel./fax (0-197) 258-22 w godz. 8-16.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

PILNIE sprzedam 63 a ziemi wraz z domem przy trasie E4, niedaleko Wieliczki. Tel. 76-51-78. g-549

KUPIE tanie mieszkanie lub mały dom. Oferty 592 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE Dąbki, 1-pokojowe Starowiślna, 2-pokojowe Wyslouchow, 3-pokojowe Białoruska, Fika; 4-pokojowe Zamojskiego; strychy do adaptacji Prądmowskiego; piękny dom w Piekarach (8 km od Sławatara) — sprzedaż Agencja Tempus, tel. 23-31-67 (9-17). g-499

ROZPOCZĘTA budowę domu jednorodzinnego (zabudowa szeregowa) przy ul. Chełmowskiego — sprzedam. Oferty 600 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM lokal w Bochni 150 m² — poszukuję współnika lub wynajme. Tel. 47-05-38. g-774

DO wynajęcia lokal 70 m². Telefon 66-06-62. mg-98

POSZUKUJĘ lokalu do 120 m². Tel. 66-79-38 od 18 do 22. mg-314

DO wynajęcia M-4 z telefonem, czynsz za rok z góry. Tel. 47-31-29 od 12 do 15. g-14246

POSZUKUJĘ mieszkania z telefonem do wynajęcia. Tel. 11-09-65. g-781

ZAMIENIE własnościowe 53 m² Nowa Huta na nieruchomości o nr 73 m², bez dopłaty. Tel. 48-85-35. g-13938

SPRZEDAZ

Z POWODU likwidacji firmy sprzedam dywany w cenie zakupu. 47-05-33.

MINI Car przy Zakopiance sprzedam, podać cenę. Oferty nr 773 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-775

VW Passat 1991, srebrnoniebieski metalic, 1 właściciel, 8500 km, pilnie sprzedam. Tel. 11-66-50 wewn. 59 do 17. mg-911

WYPOSAŻENIE sklepu jubilerskiego sprzedam. Plac Inwalidów 7. mg-90

BMW 518 (2 l.) sprzedam. 31-56-77. g-26

KAWA Wiener, Gold — 27.000 zł/kg. 37-38-44. g-312

POSZUKUJĘ odbiorców papierosów krakowskich. Kraków, tel. 37-52-63. g-920

RAMPE wyładowcza, palety — sprzedam. 31-73-72. g-338

JAMNIKI krótkowłose. 12-84-74. g-480

PRZYCZEPA N-250. Tel. 11-59-53. g-517

FIRMA sprzedaje nowoczesne wyposażenie sklepu — lada, regaly. Kraków 66-31-06. g-442

ŚLĄSKIE Zakłady Mięsne oferują wysokiej klasy wędliny konkurencyjne ceny. Tel. 37-73-72. g-712

SPRZEDAM wtryskarkę 100 g, automat. Tel. 67-52-63. g-717

PODWÓJNY tapczan z zestawieniem „Bolek i Lolek”, komputer ATARI, telewizor Neptun. Wiadomość, telefon 12-43-62, wieczorem. g-497

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Niedział, Pcim 759, tel. 111.

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM autobus przegubowy „MAN”. Gliwice, tel. 32-14-32, 31-26-47. g-600

VW Golf CL TD, 1991 — sprzedam. Tel. 11-19-02, po 17. g-490

FIAT 126p — kupię. Tel. 44-36-95. g-529

PONTIAC 81 sprzedam, zamiana na mieszkanie. Tel. 66-09-39 (18-20).

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

SPRZEDAM przyczepę 16 t lub zamienie na naczepę skrzyniową — kupię. Kazimierz Motok, Lipnica Murowana 199, tel. 227, wieczorem. t-50200

TELENAPRAWA Neptun, Helios — 33-51-17. g-15034

DOMOFONY. 66-61-99. g-14978

MONTAZ boazerii, szaf. 37-89-39. g-594

ELEKTROINSTALACJE — domofony. 43-30-19. C-169

INSTALACJE wod.-kan.-gaz.-c.o., chowanie rur, szybko, solidnie. 21-38-92. g-14396

FLIZOWANIE. 66-54-37. g-594

MALOWANIE, tapetowanie, rachunki. 36-21-82. g-625

MALOWANIE, tapetowanie — szybko, solidnie — rachunki. Tel. 66-33-09. g-474

MALOWANIE, tapetowanie. 36-93-24. g-521

INSTALACJE c.o. i wodno-kanalizacyjna. Tel. 55-65-76. g-671

DOMOFONY (podświetlane, mosiężne) przyciski, alarm) instaluje „Fonex”. 37-66-76, 48-03-20. g-1903

LASTREKO, posadzki, okładziny. Tel. 27-01-36, wieczorem. g-593

MALOWANIE mieszkań. Przeróbki, wymiany inst. elektr. — szybko i solidnie. Tel. 12-80-02.

MONTAZ boazerii — tanio. 36-38-25. g-544

EKSPRESOWO, solidnie, murarsko-tynkarskie, dekarsko-blacharskie. Tel. 22-33-43, po 17. g-547

MALOWANIE, tapetowanie, tanio. 36-73-37. g-670

PRACE posadzki „MC-BUD” Kraków — 44-59-40. mg-906

ZAKŁAD Budowlany wykonuje remonty, budowy — zamówienia na sezon budowlany. Tel. 47-82-59. g-762

ROZNE

NAWIAŻE współpracę, Jelez chłodnia 8 ton, tel. 36-20-23, wieczorem. g-545

PRZYJME dzieci na ferie. Kąkolka 77-920. g-1093

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zagubione 8 stycznia br. pieczątki: „PolHen” Sprzedaż Hurtowa Ekspres — Import Artykułów Spożywczych L. Lorek — H. Lorek 33-59 Chelmiec Trzebrzewska 24.

Wystroje wnętrza, pomieszczeń biurowych i sklepów • meble pokojowe, przedpokojowe i dziecięce • meble kuchenne • dowolne szafki wg indywidualnych projektów • porady projektowe Szeroki wybór materiałów i kolorystyk

ZAKŁAD USŁUG STOLARSKICH

ul. 29 Listopada 17 (przy wadukcie)

ul. 29 Listopada 17 (przy wadukcie)

ul. 29 Listopada 17 (przy wadukcie)

Nowe testy na prawo jazdy (3)

41. Wjeżdżając na drogę z parkingu, kierujący pojazdem powinien ustąpić pierwszeństwa:

- A — rowerzyście nadjeżdżającemu z lewej strony,
- B — motocykliście nadjeżdżającemu z prawej strony,
- C — pojazdowi nadjeżdżającemu z obu stron.

42. Wyjeżdżając ze stacji benzynowej na drogę, kierujący pojazdem:

- A — ma pierwszeństwo w stosunku do rowerzysty jadącego z prawej strony,
- B — ma pierwszeństwo w stosunku do tramwaju nadjeżdżającego z lewej strony,
- C — ustępuje pierwszeństwa innym pojazdom, bez względu na stronę z której nadjeżdżają.

43. Wyjeżdżając z dojazdu do posesji na drogę, kierujący pojazdem powinien:

- A — ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z lewej strony,
- B — zachować szczególną ostrożność,
- C — ustąpić pierwszeństwa wszystkim pojazdom jadącym drogą.

44. Wyjeżdżając z drogi niepublicznej na drogę publiczną, kierujący pojazdem powinien:

- A — ustąpić pierwszeństwa tylko pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony,
- B — zachować ostrożność i powoli wjeżdżać na drogę publiczną przed pojazdem jadącym tą drogą z lewej strony,
- C — ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu drogą publiczną.

45. Wyjeżdżając na jezdnię z pobocza znajdującego się po prawej stronie, kierujący pojazdem powinien:

- A — zachować szczególną ostrożność,
- B — sygnalizować manewr kierunkowskazem,
- C — ustąpić pierwszeństwa jadącemu rowerzyście.

46. Widząc ciągnik zbliżający się drogą gruntową z prawej strony, kierujący pojazdem powinien:

- A — zatrzymać się i ustąpić pierwszeństwa ciągnikowi,
- B — przejechać przed ciągnikiem,
- C — zachować szczególną ostrożność i być przygotowanym do hamowania.

47. Jadąc pasem dla pojazdów powolnych i zbliżając się do jego końca, kierujący pojazdem:

- A — powinien zmienić pas, zachowując szczególną ostrożność,
- B — posiada pierwszeństwo przed jadącym pasem sąsiednim,
- C — zmieniając pas jest włączającym się do ruchu.

48. Zbliżając się do autobusu stojącego na przystanku w obszarze zabudowanym, kierujący pojazdem powinien:

- A — zmniejszyć prędkość,
- B — w razie potrzeby zatrzymać się,
- C — umożliwić włączenie się autobusu do ruchu — jeżeli ma on włączony lewy kierunkowskaz.

4

BIURO TURYSTYCZNE



TEGO NIE ZNAJDZIESZ NIGDZIE!!!

● NARTY NA SŁOWACJI

terminy tygodniowe od soboty do soboty

- CHOPOK: Hotele „LIPTOV”, „SKI” — styczeń, marzec, 1.200.000 — 1.950.000 zł
- TATRZAŃSKA ŁOMNICA i okolice: hotele, kwatery prywatne, 770.000 — 1.400.000 zł
- STRBSKIE PLESNO: obiekty sanatoryjno-wypoczynkowe, 980.000 — 1.400.000 zł
- STARY SMOKOVEC: Hotel „PALACE”, 1.250.000 — 1.700.000 zł

● OBÓZ DLA MŁODZIEŻY W CZASIE FERII

SŁOWACKI RAJ — pobyt tygodniowy, autokar, opieka wychowawców i instruktorów narciarskich, 900.000 zł

● JUŻ OD DZISIAJ ZAPRASZAMY NA SAFARI DO KENII (kwiecień, czerwiec), 2-tygodniowe pobyty w luksusowym hotelu, pełne wyżywienie, przelot, 18.000.000 zł

TYLKO U NAS! Biuro Turystyczne „KRAKUS”
Kraków, Rynek Gł. 30, tel. 22-84-06, fax 22-58-70, tlx 0322299

NIE GWARANTUJEMY ŚNIEGU

- **FERIE** — białe szaleństwo w 17 ośrodkach narciarskich (Chopok, Tatry Wysokie, Mała Fatra)
- **KARNAWAŁ** — Daleki Wschód — 21-dniowe rejsy do Chin i Japonii
- **ANGIELSKI** — kurs + narty: Piwniczna, 9-23.02.92

oferuje

Biuro Turystyki Górskiej
i Ekologicznej EKO-TOURIST,
Kraków, ul. Radziwiłłowska 21, I p.,
godz. 10—16, tel. 22-88-63, 21-61-50

ALE ZA TO WSPANIAŁY WYPOCZYNEK

ZIMOWISKO

dla dzieci od 7—15 lat

w Krościenku-Tylko nad Dunajcem od 28.01—6.02.92 r.

Koszt uczestnictwa z dojazdem w obie strony 1.200.000 zł

OBÓZ NARCIARSKI

dla młodzieży szkół średnich w CSRF—

VELKE KARLOVICE od 28.01—8.02.92 r.

Koszt uczestnictwa z dojazdem w obie strony 1.800.000 zł

ORGANIZATOR — MPK — Spółka z o.o.
ul. Brożka 3, tel. 66-68-87NA CZAS FERII
zapraszamy młodzież szkolnąNA ANGIELSKI
OBÓZ
JĘZYKOWY

w Makowie Podhalańskim

połączony z możliwością jazdy
na nartach z instruktorem

INFORMACJE I ZGŁOSZENIA

Kraków 21-59-01
w godz. 10—20

Credo

WCZASY

w CZECHO-SŁOWACJI

- ekskluzywne hotele,
wyżywienie, 8 dni,
1.150.000,—

66-08-68,
67-14-50

BIURO PODRÓŻY I TURYSTYKI

Imatur

KRAKÓW,

Rynek Główny 7,

tel. 22-87-08, 22-63-52

FERIE ZIMOWE, TERMINY:

25.01.—1.02., 1.02.—9.02.1992

- **SŁOWACJA**: domy wczasowe i luksusowe hotele (basen, sauna) w Tatrzańskich Łomnicy i Starej Leśnej — niskie ceny!
- **AUSTRIA** — pensjonaty z wyżywieniem, 15-22.02.1992, Schladming, Ramsau
- **IMPREZY KRAJOWE**: Ferie: Brenna, Korbietów, Ryto
- **WYJAZDY SOBOTNIO-NIEDZIELNE NA NARTY**: Słowacja, Korbietów, Zakopane

OFERTA

WCZASOW
ZIMOWYCH

ARGO

SUPER OKAZJA

NAJTAŃSZE
WCZASY
NA SŁOWACJI

Oferujemy Państwu zimowy wypoczynek w hotelu w okresie styczeń, luty, marzec 1992 w turnusach 7, 8 i 10-dniowych. Do Państwa dyspozycji: apartament i pokoje 2, 3 i 5-osobowe. PROPONUJEMY m. in. dobrą kuchnię, miłą obsługę, saunę, TV satelitarną i bar nocny.

CENY JUŻ OD 55 TYS. ZŁ
OD OSOBY ZA 1 DOBĘ.
w cenę wliczono: śniadanie,
obiado-kolacje, przejazd autokarem
i opiekę rezydenta.TO NAPRAWDĘ BARDZO
ATRAKCYJNA OFERTA!!!
ZAPISY I INFORMACJE:PWP ARGO Dział Turystyki,
Kraków, ul. Siewna 30,
☎ 12-71-08 godz. 9.00—15.00
w godzinach pracy

FERIE!

ATRAKCYJNE POBYTY
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

wraz z dojazdem oferują

ZAKŁAD USŁUG
SOCJALNYCH
I TURYSTYCZNYCH KZSP

UL. PIŁSUDSKIEGO 8

☎ 22-78-62



BIAŁE

NA NARTY DO:

Austrii ★ Włoch ★ Francji ★ Szwajcarii ★ Szwecji

IZRAEL

Pielgrzymka do Ziemi Świętej, Morze Martwe

Wycieczki do Rzymu i Paryża, Cambridge — kurs języka ang.

Przejazdy do Niemiec ★ Paryża ★ Rzymu ★ Londynu
Bilety lotnicze

INTERCRAC

Kraków, Rynek Gł. 14, tel. 21-98-58

BIURO TURYSTYCZNE
»BARBARA«

33-100 Tarnów, ul. Targowa 10, tel. 22-27-62, telex 066224

OKAZJA!!!

- 14-dniowe **FERIE ZIMOWE** od 26 stycznia do 8 lutego w SINAJ w Rumunii, w cenie 1.450.000 zł. W CENIE: ★ przejazd autokarem ★ zakwaterowanie w hotelu i wyżywienie ★ karty narciarskie ★ instruktor narciarski oraz **FERIE W TERMINIE** od 21.02 do 01.03 — 10 dni w cenie 1.250.000 zł

● WCZASY

— Na Słowacji — ferie luty oraz marzec
— w kraju — ZAKOPANE, KROSCZENKO, PIWNICZNA, SZCZYRK, KRYNICA, cena — od 70 do 120 tys. zł za osobę/dzień

● ZIELONE SZKOŁY

Domy wczasowe w górach od lutego do maja: KROSCZENKO, KRYNICA, ZAKOPANE

WYJAZDY
NARCIARSKIEw soboty lub niedziele
do Suchej Doliny

P.U.H. „HAWIPOL”

BIURO TURYSTYCZNE

zaprasza na

★ Narciarskie szaleństwo w Tyrolu

od lutego do końca kwietnia

dla początkujących i zaawansowanych

— zakwaterowanie, wyżywienie w komfortowym pensjonacie

— 50% zniżki dla dzieci

— możliwość zorganizowania dojazdu

Oferujemy folder w języku polskim, zdjęcia, reklamowy film video.

★ kolonie zimowe dla dzieci i młodzieży

★ 7—i 14 — dniowe wyjazdy dla klas

(Zwardoń, Rycerka, Koninki, Raba Niżna)

INFORMACJE:

Biuro Turystyki, ul. Krakusa 8,
tel. 56-27-53, (9-17).DOM WCZASOWY
FWP „Sylvia”w Szczawnicy ul. Zdrojowa 3 tel. 22-32
zaprasza na10 DNIOWE WCZASY
od 14-23 stycznia

Codzienne doskonałe wyżywienie i nocleg 70.000 zł. Ciepła i zimna woda, telewizja satelitarna, bliskość wyciągu narciarskiego. Organizujemy kufelki, wycieczki pieszo i autokarowe, także do Słowacji. Do wylosowania jedno miejsce bezpłatne w turnusie. Aktualne także po feriach.

ATRAKCYJNY WYPOCZYNEK

w OSIECZANACH

4 km od Myślenia

poleca

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy MPK
Możliwość korzystania z zabiegów rehabilitacyjnych. Atrakcyjne ceny.

DLA MŁODZIEŻY BONIFIKATA

Informacja pod nr. tel. 0115-203-44

EUROPA — AZJA — AFRYKA — AMERYKA

Atrakcyjne propozycje niemieckich biur podróży
dostępne dla Ciebie!

- 3 i 4-dniowe pobyty w najpiękniejszych miastach Europy — dojazd własny
- 7 i 14-dniowe pobyty we wszystkich zakątkach świata — hotel, wyżywienie — przelot
- wille, apartamenty Francja, Hiszpania, Włochy — dojazd własny od kwietnia do października

NARTY

- Białka Tatrzańska, Tylicz, Zakopane, Zawoja-Widły — dojazd własny, (również wyjazdy od piątku do niedzieli)
- Słowacja — hotele, kwatery prywatne — dojazd własny (również ferie od 430.000.-zł)
- Austria, Francja, Szwajcaria, Włochy — dojazd własny (apartamenty, hotele, pensjonaty)

LONDYN

- The Abbey School of English — Centre for International Languages KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

FRANCJA — NIEMCY — WŁOCHY

przejazdy autokarowe

Biuro Turystyki „ASTRUM”
Kraków, ul. Krzywa 13(pomiędzy Kleparzem a ul. Długą)
fax / tel. 21-82-91, tel. 21-82-99.

Niemieckie Biuro Podróży

ZAPRASZA NA NARTY
DO AUSTRII

FUGEN (TIROL — okolice Innsbrucka)

1. Pensjonaty prywatne, pokoje dwuosobowe z gorącą wodą, śniadania. Cena 379 DM
2. Pensjonaty prywatne, pokoje dwuosobowe z łazienką, śniadania. Cena 439 DM
3. Apartamenty gościnne z łazienką, śniadania + kolacje. Cena 599 DM

Podróże odbywać się będą nowoczesnym
autokarem z wc, klimatyzacją, kawiarnią

Szczegółowe informacje

Oddział TWT w Krakowie, ul. Westerplatte 3
tel. 22-80-05 w godz. 9 — 16

AGENCJA TURYSTYCZNA
B. H. »JAN-POL«
Kraków, ul. Westerplatte 15/16 — Dom Turysty,
tel. 22-57-19 lub 22-95-66 w. 196

ZAPRASZAJ!!!
MIŁOŚNIKÓW BIAŁEGO SZALEŃSTWA

- **SŁOWACJA**
Smokovec, Tatrzńska Łomnica, Tatrzńska Kotlinka, Strbske Pleso, Stara Leśna, Chopok — Demanová.
7-dniowe pobyty w hotelach i prywatnych kwaterach, wyżywienie, dojazd własny lub zorganizowany.
- **ALPY AUSTRIACKIE**
Sommering, Tamsweg.
8-dniowe pobyty w hotelach, wyżywienie, dojazd własny lub zorganizowany.
- **WCZASY KRAJOWE**
Zakopane, Muszyna, Rabka.
7/14-dniowe pobyty w pensjonatach i domach wczasowych, wyżywienie.

PONADTO

- ★ Przejazdy luksusowymi autokarami do: NIEMIEC, FRANCJI, WŁOCH, SZWAJCARII, ANGII, BELGII, HOLANDII, AUSTRII.
- ★ Organizacja wycieczek szkolnych na terenie kraju.
- ★ Weekendowe wyjazdy w Czeskie Beskidy dla miłośników piwa.
- ★ Wycieczki objazdowe do Włoch, Francji oraz wczasy 14-dniowe na Cyprze.

WARUNKI KOMFORTOWE — CENY ATRAKCYJNE

★★★

KANTOR

D. H. »JAN-POL« Kraków, ul. Westerplatte 15/16 — Dom Turysty,
tel. 22-95-66 w. 150

ZAPRASZAJ!!!

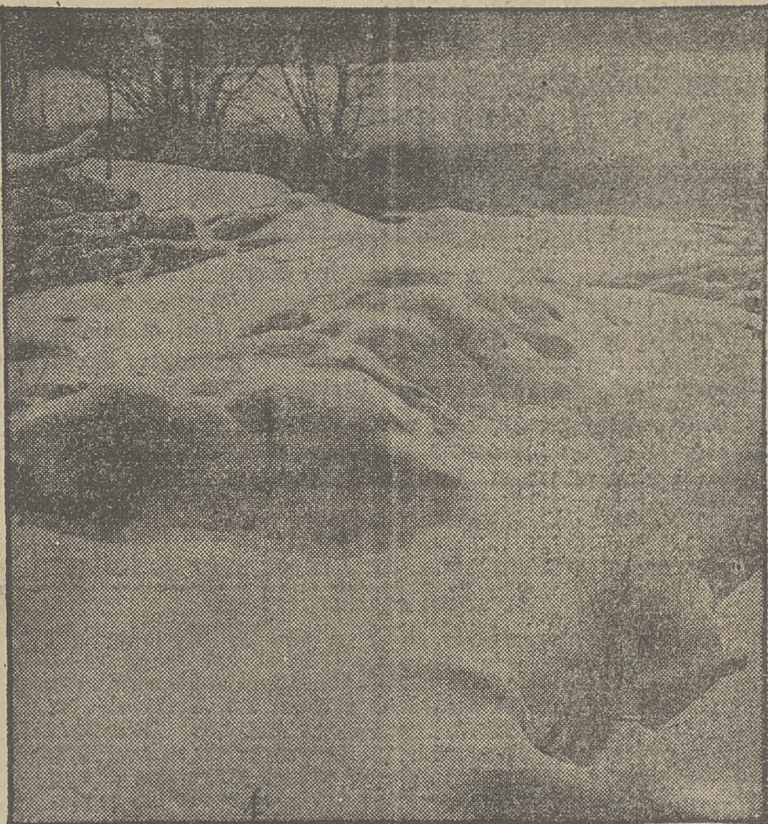
AGENCJA TURYSTYCZNA
NARTY
organizuje

- bardzo tanie, tygodniowe (do 20 marca br.) najchętniej grupowe — **MŁODZIEŻOWE WYJAZDY NARCIARSKIE** do Słowacji z bogatym programem i w bardzo dobrym hotelu. Możliwość prowadzenia zajęć szkolnych.
- Indywidualne, tygodniowe **WYJAZDY NARCIARSKIE** do Europa Sport Region — Austria (Kaprun, Zell am See), Lodowiec Kitzsteinhorn.

INFORMACJA: Redakcja „Narty”, Kraków, Rynek Główny 25 (wejście od ul. Wiślanej) tel. 22-30-15, 22-56-05.

OFERTA

WCZASÓW ZIMOWYCH



FERIE
DLA MŁODZIEŻY
SŁOWACJA

Rajecka Leśna 25.01-1.02
Klak 25.01-30.01
autokar, opleka,
wyżywienie



UNAL 66-89-54
Usługi Turystyczne
Tale przy Chopoku

Biuro Turystyki
»TRAPER«

organizuje

WCZASY
NA NARTACH
w Beskidzie
Żywieckim.

☎ 55-38-66, wewn. 431

SZKOŁA NARCIARSKA

Licencja PZN
proponuje:

AUSTRIA —
SCHLADMING

Ceny od 1.050.000 — zł

TERMINY:

18.01.92 — 23.01.92
07.03.92 — 14.03.92

OBOZY I WCZASY

ze szkoleniem narciarskim
w okresie FERII

- kursy pomocnika instruktora PZN
- szkolenie narciarskie indywidualne i grupowe

Informacje:

IKATUR

Kraków, ul. Dietla 37
tel./fax 22-50-39



INTERCARS
vacances Pologne

FRANCUSKIE
BIURO
PODRÓŻY

Kraków, ul. Pijarska 21 I p. tel. 21-77-79

OFERUJE:

- Wyjazdy na narty w Alpy Franc. 1.600 tys. wyjazd 24.01, 31.01, 7.02 oraz w marcu 13.03, 20.03

UCZESTNICY BIORĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU DARMOWEGO PRZEJAZDU

- Pobyty w Portugalii, na Maderze, Cote D'azur, Costa Brava i inne atrakcyjne wczasy nad morzem Śródziemnym i Atlantykiem
- Wycieczki szkolne do Futuroskope we Francji — EXPO '92 w Sewilli.

INTERCARS
vacances Pologne

Zapraszamy do naszego biura

BIURO TURYSTYKI
ZNP »LOGOSTOUR«

zaprasza na:

- 8-dniowe wyjazdy narciarskie na Słowację i do Włoch
- zimowiska dla młodzieży w okresie ferii — Słowacja
- 1-dniowe wycieczki narciarskie do Jasnej (Chopok), cena: 100.000!
- wycieczki do Paryża (4 noclegi) 29.01—04.02, 06—12.02, 09—15.03. Cena: 1.800.000!
- Hong-Kong 23.01—01.02.
- wczasy krajowe: KRYNICA, WIŚŁA, USTRON, SUCHA STRUGA.

★★★

Sprzedaz oraz informacje
w Biurze Turystyki „LOGOSTOUR”
Kraków, ul. Karmelicka 32,
tel. 33-12-57, 34-59-96, 34-57-09

OFERTA DLA KAŻDEGO
WYJAZDY NA NARTY
WYSOKIE TATRY

Szczyrbskie Pleso
Stary Smokowiec
Poprad
Vielki Slavkov
oraz
Bardejowskie Kupaie
Spiiska Stara Ves

WYJAZDY NA FERIE
ZIMOWE

Bardejowskie Kupaie
Vernav
wycieczki do Wiednia
BIURO USŁUG
TURYSTYCZNYCH

COLUMBUS

KRAKÓW, ul. Żybkiewicza 238
(Dom Turysty) I p., pok. 181,
tel. 22-45-66, wewn. 258.



FERIE
zimowe
TANIO

w domu wycieczkowym
w Krzeszowicach
ZWIEDZANIE
KRAKOWA



(0-12) 82-15-17

hotel „Repisk” 25.01-1.02.92
ostatni pokój 3-osobowy — 5.750 tys.

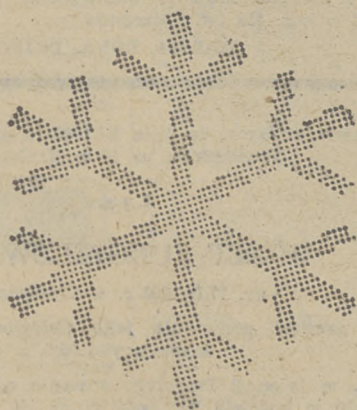
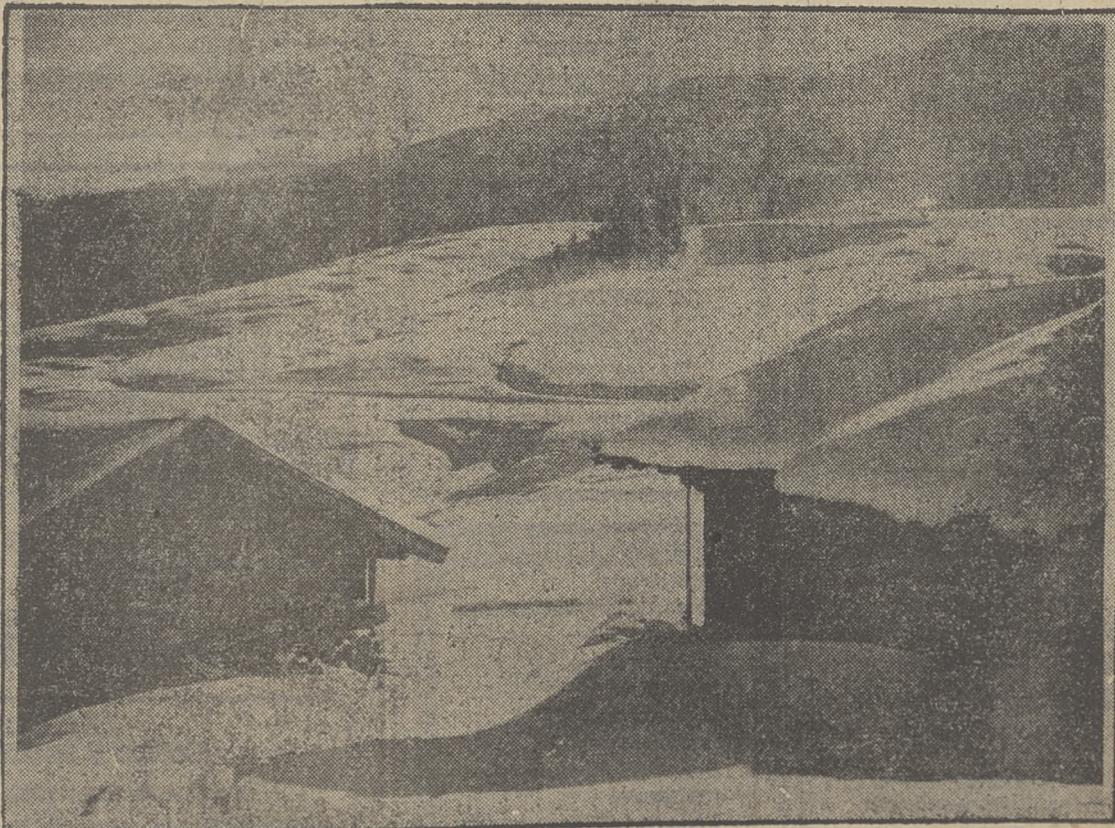


Polonez
BIURO PODRÓŻY

Kraków ul. Lubież 30, tel. 22-92-72, 21-94-77 (9 — 16)

RZYM — regularne przewozy

- wycieczki do USA — ubezpieczenia
- bilety lotnicze — wynajem minibusu
- wyjazdy do Francji po samochodach.



FOLIE DO KSEROGRAFÓW I DRUKAREK LASEROWYCH



zapraszamy w godz. 9 — 17
KRAKÓW, ul. Librowszczyzna 3
tel. 22-42-27, 22-20-83, fax 21-69-68

folex
FILM SYSTEMS
Folex Dr. Schleussner AG.
Switzerland

KRAK

- w każdy poniedziałek DO RYZMU
 - w każdy czwartek DO MISKOLCA
 - w każdą sobotę DO TURCJI
 - w każdą niedzielę DO TRIESTU
 - luksusowy autokar, pilot
 - FIRMA WYNAJMUJE AUTOBUSY, CENY KONKURENCYJNE
- ZAPRASZAMY**
Kalwaryjska 16, codziennie 10-18
☎ 56-52-14, soboty 10-14

MEBLE BIUROWE

- biurka narożne
- biurka sekretarskie
- regały otwarte i zamknięte
- szafy biurowe
- krzesła obrotowe

KRAKÓW
I. Wybickiego 3 a
ul. Cegielińska 4
☎ 67-25-45
67-34-74

SKALAR

POSZUKUJE:

- Pracowników do działu sprzedaży w branży odzieżowej i elektronicznej (minimum wykształcenie średnie);
- Sprzedawców (sklepy z odzieżą i sprzętem elektronicznym);
- Sekretarek (biegła znajomość j. angielskiego — mile widziana j. niemieckiego), wiek do 30 lat, miła aparycja.

OFERUJEMY ATRAKCYJNĄ PRACĘ
I WYSOKIE PŁACE.

Zgłoszenia — osobiste — w siedzibie firmy, ul. Ehrenberga 40, w godz. 15—17.

metrum

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

czynna codziennie w godz. 10 — 18, w soboty 10 — 14

Do sprzedaży: OFERTA SPECJALNA: • oficyna w Śródmieściu, cała wolna, na mieszkania, biura, usługi; • domy w Swoszowicach o pow. 148 m², nowe na działkach 5 ar; • działka pod zabudowę przemysłową w Krowodrzy; • atrakcyjny obiekt handlowo-magazynowy na trasie Kraków — Katowice. Poszukujemy mieszkań do wynajęcia i sprzedaży.

INTERWEST

Pośrednictwo: mgr inż. M. Latała, mgr J. Bułat
ul. MOGILSKA 46/72, tel. 11-36-10

Mieszkania do sprzedaży (ceny w mln zł): Kozłówek (37 m kw.): 185, Mazowiecka (24 m kw.): 135, pl. Boh. Getta (28 m kw.): 145, Czarnowiejska (33 m kw.): 190, Młyńska (35 m kw.): 185, Dąbie (46 m kw.): 250, Dąbie (48 m kw.): 270, Kozłówek (47 m kw.): 240, Podwawelskie (50 m kw.): 275, Lea (59 m kw., tel.): 380, Dębinki (63 m kw.): 335, Lublańska (72 m kw.): 395, Kochanowskiego (87 m kw., biuro): 480, os. Oficerskie (133 m kw., tel., garaż): 850, Kremerowska (102 m kw.): 500 lub zamiana, Łobzowska (110 m kw.): 550, Zybkiewicza (lokal użytkowy, 52 m kw., tel.): 180.

Przyjmujemy do sprzedaży mieszkania w dobrej lokalizacji.

POŚREDNICTWO HANDLOWE KUPNO — SPRZEDAŻ — WYNAJMOWANIE NIERUCHOMOŚCI I LOKALI

mgr Ewa Pleśniarowicz, ul. Szewska 21,

Mieszkania do sprzedaży: 51 m kw. — Aleja Róż — 290 mln; 125 m kw. — Piłsudskiego — 630 mln; 32 m kw. — Falata — 180 mln; 114 m kw. — Bonerowska — 650 mln; 50 m kw. — Tysiąclecia — 260 mln; 61 m kw. — Dywizjonu 303 — 310 mln; 37 m kw. — Starowiślna — 220 mln; 45 m kw. — Ugorek — 265 mln; 46 m kw. — Łużycka — 250 mln; 45 m kw. — Wysokie — 230 mln; 65 m kw. — Sienkiewicza — 380 mln; 50 m kw. — Prokocim — 300 mln (garaż); 53 m kw. — Ruczaj — 290 mln; 34 m kw. — Prokocim — 175 mln; 42 m kw. — Mazowiecka — 260 mln; 48 m kw. — Czarnogórska — 230 mln; 61 m kw. — Stalowe — 330 mln; 90 m kw. — Królewska — 650 mln; 51 m kw. — Białoruska — 230 mln; 45 m kw. — Myślenice — 220 mln.

Firma poszukuje wszelkich lokali oraz mieszkań do sprzedaży i wynajęcia.

WŁOSKO-POLSKA S-ka JOINTVENTURE

PRZEDSTAWIA PAŃSTWU:

- ekspresy do kawy i cappuccino
- maszyny do bita śmietany
- maszyny do przemysłowej i rzemieślniczej produkcji lodów
- koncentraty do lodów (ponad 30 smaków)
- witryny ekspozycyjne
- witryny do lodów (nowe i używane)
- urządzenia do smażenia frytek, kurczaków, ryb i frytek.

Gdzie można uzyskać informacje?

oto adres: **EUROJOINT LTD**
KRAKÓW, ul. Syrokomli 11
(obok Hotelu Cracovio)
tel. 012 - 22 47 69

ZAPEWNIAMY GWARANCJĘ I SERWIS

MAŁOPOLSKA GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI

Sesja dnia 18 01 1992 godz. 10⁰⁰ ul. Lubieżyńska 25a

Oferujemy prezentację przyjmującą zlecenia
FIRMA PROJEKT tel. 12 65 95 KONSOR tel. 47-00 14
PREVENT tel. 33 80 67 SET tel. 21 07 33

Notowania walutowe

- STAROWISŁNA 60, USD: 11400—11480, DEM: 7170—7250, ATS: 1010—1025.
- SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11400—11500, DEM: 7180—7250.
- WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny do 22 — USD: 11350—11800, DEM: 7100—7250, ATS: 1000—1035, FRF: 2050—2130.

Firma Handlowa A.A. Siońscy
Grodzka 50, tel. 21-14-29.

Firma prowadzi kantor wymiany walut, skup złomu złota i ko-
mis wyrobów jubilerskich.

Notowania z 13 stycznia 1992 r.

ceny złota

Firma Handlowa Łódzka — „KOBE”, ul. Szewska 19,
21-91-57, Dietla 77, 21-90-33. Skup złomu złotego 0,583 — 71,000
za gram, sprzedaż 75,000 za gram. Hurtowa sprzedaż kamieni ju-
bilerskich i brylantów.

■ „KARAT” — „DUKAT”, ul. Starowiślna 60 (21-25-29), ul.
Sienna 2 (21-41-59) skup-sprzedaż: złota dewizowego, srebra,
platyny, brylantów.

OSTRZEGAMY
przed zawarciem
umowy najmu
z PGM Nowa Huta
na pawilon
handlowy
na os. Kolorowym 16a
który na mocy wyroku
sądowego
STANOWI WŁASNOŚĆ
PRYWATNĄ!

Właściciel

ZAKŁAD ELEKTRO- TECHNICZNY

wykonuje:

- rozdzielnie NN
- rozdzielnie remon-
towo-budowlane
- szafy i pulpity ste-
rownicze
- złącza kablowe
- skrzynki bezpiecz-
nikowe
- tablice rozdzielcze
wnętkowe
- instalacje światła,
siły i sterowania

KRAKÓW

tel. 43-21-44

C-034

TELMAX

telefony
sekretarsko-dyrektorskie
Zasy, Telzesy, Faxy,
centrale telefoniczne
instalacje, naprawy.
Rachunki, gwarancje.
Tel. 12-09-84

PEUGEOT 405

1.4 GL

fabrycznie nowy
sprzedam
cena: 175 mln zł
gwarancja
Tel. 33-26-22 wewn. 465

PIWO

„Okocim”

„Żywiec”

poleca

„MAGOIMPEX”
Kraków, ul. Legnicka 5
tel. 36-45-08

TANI

TRANSPORT

do 2 ton

tel. 33-44-36
(9—16)

Atestowane
opakowania
i naczynia
jednorazowe
dla gastronomii
oraz reklamówki, folie,
worki na śmieci,
rękawy do kwiatów
oferuje

„Fredomatic”

Kraków, ul. Szlak 26
tel. 33-44-36 (9—16)

Telefoniczna giełda
samochodowa

— Twoją szansą!
Tel. 33-44-53 wewn. 2007
Kraków

ul. Mazowiecka 25, p. 805

Hurtownia piwa

„Żywiec”

„AKWIZYTOR”

S.C.

Kraków, ul. Ogrodnicza 1
tel. 333-532, 475-829

zaprasza

do zawierania umów
na dostawę piwa
w 1992 r.

Pełny asortyment, najniż-
sze marże.
Zapewniamy własny trans-
port.

M-73

FIRMA PRYWATNA

oferuje usługi:

- remontowo-budowlane
- ślusarskie
- stolarskie
- malarskie
- parkieciarskie
- oraz wykonywanie:
- stolarstwa budowlanego,
- meblowego
- konstrukcji stalowych

☎ 55 14 98

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1992. roku
zmarła w wieku 70 lat

† p.

JANINA MAKARA

urodzona we Lwowie, długoletni pracownik PSS „Społem”.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek, 16 sty-
cznia o godz. 8.00 w kościele św. Szczepana.

Wyprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku za-
stąpi z kaplicy cmentarza Rakowickiego o godz. 11.40.
Pogratowana w żalu

RODZINA

† p.

HALINA LATAŁA

Człowiek prawego charakteru i wielkiej dobroci, żona ś.p. dr
Tadeusza Latały zmarła nagle w dn. 9.01.1992 przeżywszy 68 lat.

Msza św. żałobna i odprowadzenie Zmarłej do grobowca ro-
dzinnego odbędzie się w czwartek, 16 stycznia o godz. 12-tej na
cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pogrzebi w gło-
bokim żalu

SYN, SYNOWA, WNUCZKA,
WNUK I RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7.01.1992 r. zmarł nagle
przeżywszy 60 lat

† p.

STEFAN MIELNICZEK

ukochany Syn, Mąż, Tatus i Dziadziuś.

Pogrzeb odbędzie się dn. 20.01.1992 r. o godz. 13.30 z kaplicy
na cmentarzu Rakowickim.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w tym samym dniu
o godz. 8.00 w kościele św. Szczepana.

MATKA, ŻONA, DZIECI WRAZ Z RODZINĄ

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 2.1.1992 r. zmarł nagle pracownik
Przedszkola nr 30 w Krakowie

† p.

JÓZEF JURGIELEWICZ

ur. 17.II.1932 r. w Wieliczce.

W naszej pamięci pozostanie jako Człowiek prawy, serdeczny,
kochający dzieci.

Msza św. w intencji Zmarłego zostanie odprawiona 15.I.1992 r.
o godz. 18.30 w kościele Bł. Jadwigi na os. XXX-lecia.

Dyrekcja, Pracownicy
oraz Rodzina i Dzieci
z Przedszkola

Z serca płynące podziękowania składamy gronie Lekarzy i Pielęgniarek Kliniki Toksykologii w Krakowie a w szczególności doc. dr. J. Pachowi, dr. A. Wiernikowskiemu, dr. B. Groszek, dr. A. Małgocia za serdeczną i troskliwą opiekę nad naszą Matką

śp. ZOFIA JANOWSKA

CÓRKA I SYN

Koleżance JADWIDZIE WISNIEWSKIEJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja
MSZZ Solidarność
koleżanki i koledzy
Biura Projektów
Budownictwa
Komunalnego w Krakowie

Drogi koleżance mgr KRYSZYŃ BANDUŁOWEJ

składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja
Biura Rozwoju Krakowa
oraz koleżanki i koledzy

Koleżce ZYGUNTOWI BOBEROWI

składamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci Matki

Rada Nadzorcza
Zarząd Spółdzielni
organizacji związkowej
oraz koleżanki i koledzy
Spółdzielni
Piek. i Ciastk.
w Krakowie

PRACA

ZATRUDNIĘ cukiernika, ul. Tarnowskiego 7. D-137

TOKARZY, frezowników i ślusarzy - zatrudnimy. Oferty nr D-2674 Kraków, Józefińska 11.

AGENCJA Konsultingowo-Promocyjna „SUPPLIES BANK” pomaga Firmom znaleźć wysoko kwalifikowanych pracowników. 56-37-04 wtorki, czwartki, piątki 8-11. Jg-12287

ZATRUDNIMY stolarzy meblowych, „DOM DRZEWA”, Grzegorzewska 32.

DOŚWIADCZONY kucharz z warsztatem oczekuje propozycji współpracy. D-187

ZMIENNIKA na taksowe osobową zatrudnimy. Oferty nr D-181 Kraków, Józefińska 11. D-181

NAUKA

KURSY komputerowe „Direct” 22-04-25

KURSY komputerowe „Belferdos” - 33-76-21. g-13038

TANIEC towarzyski. 34-44-25. g-201

MATEMATYKA 21-58-53. Jg-12371

KURSY komputerowe „Cogito”, tel. 21-07-29. g-14744

KURSY komputerowe - T.I.C. joint venture, Kraków, 22-60-55. mg-12346

WPISY na kursy pisania na maszynie przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów Oddział w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6, telefon 21-18-19.

SPÓŁKA „WOLANT” organizuje szkolenie eksternistyczne kat. A, B, W styczniu wśród klientów zostanie rozlosowana nagroda (zwrot kosztów egzaminu 300.000,-). 21-20-75, 55-73-18.

KURSY angielskiego i niemieckiego. Tel. 21-54-39. g-14703

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM garaż blaszak 126 p. Tel. 66-02-25. Jg-14191

WARTBURG 353 W, Fiat Ritmo - diesel, Kraz - sprzedam tanio. 0-197 255-82, po 16. t-50187

MERCEDESA przejściówkę w dobrym stanie kupię, tel. 66-32-01. D-182

MERCEDES 190D, rok prod. 1988, srebrny metalik - sprzedam. Telefon 67-34-33.

KUPNO

ZŁOM kolorowy, tel. 21-89-97.

ZŁOM kolorowy 22-90-61. Jg-13994

KUPIĘ kartę przesiedleńczą. 56-39-82.

STARE sztalugi, manskiny krawieckie - kupię. 21-91-80. g-13897

ANTYKI - kupię - 22-94-97.

SPRZEDAZ

WORECZKI foliowe 22-90-61.

PAPIEROSY krakowskie i importowane - HURT. Kraków Rynek Cl. 46 i Ogrodniczek 7. Zapraszamy również dostawców. 22-74-79. Jg-17983

ZŁOTO, srebro - 15 proc. bonifikaty Golebia 10. g-12626

ODZIEŻ importowana i krajowa. Dla stałych odbiorców przedłużone terminy płatności. Zatrudnimy akwizytorów. „Juro” Bochnia, Kraszewskiego 16, tel./fax 226-74 269-30. t-50183

DOMY, parcele, mieszkania - pełna obsługa prawną, wycena nieruchomości - Agencja „Tempus” Kraków, ul. Syrokomli 11, tel. 32-47-89 (10-17). g-14460

4-POKOJOWE mieszkanie efektywnie urządzone, z pełnym wyposażeniem, zamieszkałe na dom. W rożnielcu samochod lub dopłata. Tel. 12-33-93.

PLAC atrakcyjny odstąpię. 36-38-64.

POSREDNICTWO - KONSOR. Tel. 47-00-14. mg-14149

POSREDNICTWO „EwMar” sprzeda okazjonalnie domy, stan surowy, Jugowice, Legiewniki i pensjonaty w Krynicy. Wynajmie pomieszczenia na biuro i magazyn z telefonem. Telefon 11-21-58. M-104

USŁUGI

REKLAMY Kraków 56-12-49.

DYWAN-WAP - czyszczenie wykładzin, tapicerki. Tel. 37-17-84.

TRANSPORT - Star 60-14-83.

ANTENY - montaż, naprawa 55-74-79

AUTOALARMY, alternatory. - Tel. 33-04-78. g-10104

ALARMY - „Puls” 47-03-20.

AUTOALARMY. Tel. 33-04-78.

INSTALACJE elektryczne - tanio - 77-44-47. g-1322

WSTRZELIWANIE kółek, wiercenie udarowe 67-40-77. mg-10775

ALARMY, domofony. 22-09-44

TAPICERKA drzwi (cena 250 000) - zamki - Marzyński. 44-02-95.

ELWID przestrajanie OTVC na pal/secam we ściele/wyście AV 66-53-63.

DOMOFONY. 78-34-74. M-305

ZABEZPIECZENIA, wyciszenie drzwi, zamki „Tempo” 22-54-30. M-291

MAŁOWANIE, tapetowanie. boazerie. 68-56-04. mg-12318

SZYLDY tel. 36-64-53, Limanowskiego 36. mg-12347

ZABEZPIECZENIE, tapicerowanie drzwi 55-12-44. D-3640

WIDEOFILMOWANIE - tanio. Tel. 47-34-16. g-14544

„DYWANSEK.V.CE” czyszczenie WAP-em - Danek. 33-01-39. g-12758

ZABEZPIECZENIA - tapicerki „SEYFO” - 36-96-32. M-259

ZALUŻE przeciwsłoneczne montaż - gwarancja 33-04-55. Jg-13950

„OMEGA” - zabezpieczenia tapicerki drzwi, tel. 11-04-35. D-3553

SIECI i instalacje sanitarne, gazowe, c.o. 47-23-59. C-3581A

PRALNIA dywanów - Na Stoku 51 Informacja: 12-46-85. C-012

„FORD” - zamki, tapicerki (230.000) drzwi harmonijkowe, boazerie drzwi, 37-99-81. g-334

NAPRAWY pieców łazienkowych, GCO. 48-50-99. C-3592

CYKLINOWANIE. 47-25-01. Jg-12280

ZALUŻE. 330-678. W-420

MAŁOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty, tel. 55-61-29. D-3430

ZALUŻE - montaż, gwarancja, serwis - 47-25-19. mg-12221

WITRYNY sklepowe, bramy, kraty, gabloty, konstrukcje stalowe różne, wykonuje Zakład Ślusarski, ul. Kurylowicza 43, 55-70-53.

CYKLINOWANIE, lakierowanie 66-65-38.

ALARMY nowoczesne systemy zabezpieczenia samochodów, domów, sklepów. Serwider 56-47-47.

ZALUŻE - srebrzyste, kolorowe 56-44-35.

DOMATOR - tapicerka drzwi, zabezpieczenia 56-44-35.

SERWICODER - przestrajanie telewizorów, sprzętu video 56-20-92.

LASTRIKO - 67-25-85. M-275

KOMPLEKSOWE adaptacje strychów, remontowo-budowlane, suchy tynk-ścianki działowe, podwieszanie sufitów. Projektowanie 66-15-03, 12-94-11. M-274

ZALUŻE przeciwsłoneczne 55-36-46.

WIDEOFILMOWANIE „SOUVENIR” 47-34-90. g-13272

DEZYNEKSCJA 55-16-58.

„SOBUDEX” Zakład Budowlany wykonuje roboty remontowo-budowlane, instalacyjne, tel. 55-33-47, 12-05-11.

WIDEOFILMOWANIE 43-15-51.

„VIDEOKING” - wideofilmowanie 55-38-66 wew. 483.

WIDEOFILMOWANIE - tanio. 47-19-86. C-3521

WIDEOFILMOWANIE - 66-19-75. g-11049

TANI transport Mercedesem do 3,5 tony. Tel. grzeźnościowy 55-87-61. g-11345

MONTAŻ anten RTV - 55-22-22. g-13371

ANTENY RTV - indywidualne, zbiorcze - montaż, naprawa, gwarancja. 12-25-52. g-13523

ZALUŻE srebrzyste, kolorowe, rolkasey zewnętrzne. 22-12-04. g-13519

KRATY - 66-45-16. g-13482

PRZEPROWADZKI - transport pianin - Waczyński - 34-44-03. g-13652

AUTOALARMY - tradycyjne, zdalnie sterowane, najniższe ceny, gwarancja - 55-93-11.

CYKLINOWANIE 56-55-13.

NAPRAWA telewizorów 11-95-70.

KRATY, bramy, ogrodzenia, konstrukcje stalowe 66-24-56.

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie. Kiera 37-85-97.

CYKLINOWANIE, układanie, lakierowanie parkietów. Kurdziel 66-96-16.

KRATY zamki i rozsuwane, drzwi metalowe, zamki Geisla. Tel. 34-28-43, po 18. g-13382

DYWANIE - czyszczenie dywanów, tapicerki 48-15-77 waw. 239. C-3601

WIDEOFILMOWANIE. 66-74-83.

TELEVIDEO - naprawa 67-12-58.

WSZELKIE usługi meblarskie z płyt E-1. Ekspresowe terminy. 56-58-56.

CYKLINOWANIE, układanie. 47-56-47.

FOTOOBŚLUGA uroczystości i imprez. Tel. 49-27-97, od 18. g-11403

NAPRAWY telewizorów. 34-07-58.

CYKLINOWANIE. 67-08-16. g-14278

NAPRAWA pralek, odkurzaczy. tel. 34-50-70.

MONTAŻ boazerii 44-72-85. C-3494

PARKIET - układanie, cyklinowanie. 43-04-80. C-038

DOMOFONY - roczna gwarancja - 67-04-67. g-13250

WIDEOKRAK - profesjonalne rejestracje uroczystości. Zapraszamy - 37-68-60. g-12596

WSTRZELIWANIE kółek, wiercenie udarowe. 67-40-77. mg-10775

CYKLINOWANIE, lakierowanie. - 37-54-71. g-13471

USŁUGI księgowe - bilanse, księgi rachunkowe, książki przychodów i rozchodów - pośrednictwo F.U. „ATINA” tel. 48-18-19 (9-15). tel. 44-45-70 (18-21).

AUTOALARMY. Tel. 33-04-78. g-14514

DOMKI mieszkalne, gospodarce itp. projektują - tanio. Tel. 43-72-50.

„EWMAR” - projekty domów, adaptacji, reklam. Tel. 11-21-58. M-18

CYKLINOWANIE, układanie. Telefon 44-97-11. C-3626

MONTAŻ boazerii 66-00-88 wewn. 468.

MONTAŻ drzwi harmonijkowych, zamków, tapicerki, żaluzji. PINDEL tel. 76-25-69. mg-14199

USŁUGI elektryczne, hydrauliczne, naprawa piecyków łazienkowych. Tel. 47-04-25. g-12773

BLAUPUNKT SERVICE Naprawa, przestrajanie video, telewizorów kolorowych krajowych i zachodnich. Os. Handlowe 1, tel. 44-23-74. C-3598

KOPARKO-SPYCHARKA usługi - 47-53-80. g-13129

MAŁOWANIE, tapetowanie. 55-46-41.

WYKONUJE portrety (pasty) ze zdjęć - 21-91-80. g-13884

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Tel. 47-34-16. g-13376

MAŁOWANIE, 33-41-42, 33-49-11 wewn. 324. Jg-16

DYWAN-TEXTIL - czyszczenie WAP-em, Kubik, 37-58-65. g-14469

WIDEOFILMOWANIE. 48-39-75.

WIDEOFILMOWANIE. 66-67-60. g-13882

PARKIETY układa, cyklinuje, 56-55-13.

MAŁOWANIE, tapetowanie, ścianki działowe, inne prace remontowo-budowlane, tel. 12-14-99. D-198

MAŁOWANIE, tapetowanie, 56-14-87. D-200

ZABEZPIECZENIE drzwi przed włamaniem, montaż tapicerek (220.000 zł), zamków, drzwi harmonijkowych poleca Iłłski, 36-84-15. D-207

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Mucha, 37-89-16. g-346

MONTAŻ anten RTV, satelitarnych, gwarancja - Złotek, 33-88-30. M-285

DEZYNEKSCJA. 48-35-96. C-3576

BIZNES

KREDYTY - lokaty prawnie gwarantowane 11-58-39 (16-20). C-024

WSPÓLNIKA do otwarcia wypożyczalni video. Oferty nr D-189 Kraków, Józefińska 11.

POZYCZKI

UDZIELANIE pożyczek Lombard. - Kościuszki 17, tel. 21-80-59. D-3308

POZYCZAM pieniądze, korzystnie oprocentowane, prowadzimy szybki skup - komis - sprzedam wszystkiego, polecamy tanie wyroby ze złota, LOMBARD ul. Karmelicka 18. 22-33-26.

NATYCHMIASTOWE pożyczki „Lombard”, Koletek 1, 21-82-00. g-14747

LOMBARD, Prądnicka 6 - natychmiastowe udzielanie pożyczek pieniężnych pod różne zastawy. mg-14083

studio szyldów
i reklamy

Signum

KRAKÓW UL. ODRZAŃSKA 1

666450 9^h-15^m

56 13 12 16^h-21^m

RÓŻNE

POSREDNICTWO handlu starościami - tel. 43-44-57. Przyjmujemy, nietypowe zlecenia. mg-14079

PROTEZY zębów w domu pacjenta. krótkie terminy. 22-11-29. mg-15184

CALLANETICS-FRESH - Smoleńsk 16, 66-20-48. g-14206

LIKWIDATOR P.R.U. Inż. Bud. Inż. bud” Spółka z o.o. Kraków, ul. Ugoł 8/24 zawiadamia o otwarciu od 2.01.1992 postępowania likwidacyjnego i wyzywa wierzycieli do zgłaszania roszczeń w terminie 3 m-cy od daty ukazania się ostatniego ogłoszenia.

PRZYJMĘ współnika z gotówką do poszerzenia prowadzonej działalności lub pożyczę. Oferty D-167 Kraków, Józefińska 11.

PRZETARGI

Krakowskie Zakłady Drobiarskie w Niepołomicach, ul. Mokra 7, sprzedadzą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:

1. samochód Żuk A-06B, rok produkcji 1986, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 15.312.000 zł, nr rej. KRA-150K
2. samochód Żuk A-11B, rok produkcji 1985, stopień zużycia 65%, cena wywoławcza 21.000.000 zł, nr rej. KRA-374K
3. samochód Żuk A-11B, rok produkcji 1985, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 15.000.000 zł, nr rej. KRA-375K
4. samochód Tarpan S-237, rok produkcji 1985, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 17.940.000 zł, nr rej. KRA-380K
5. samochód Star-28 izotermiczny, rok produkcji 1979, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 29.200.000 zł, nr rej. KRA-232K
6. samochód Star-28 chłodnia MS-3, rok produkcji 1979, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 27.000.000 zł, nr rej. NSC-643S
7. samochód Star-29 chłodnia MS-3, rok produkcji 1979, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 27.000.000 zł, nr rej. KRA-217N
8. samochód Jelcz 315 chłodnia MS-5, rok produkcji 1977, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 57.000.000 zł, nr rej. KRA-240K
9. samochód Jelcz 315 chłodnia MS-5, rok produkcji 1977, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 57.000.000 zł, nr rej. KRA-283K
10. samochód Jelcz 315 chłodnia MS-5, rok produkcji 1977, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 38.000.000 zł, nr rej. KRA-236N
11. samochód Jelcz 315 chłodnia MS-5, rok produkcji 1981, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 57.000.000 zł, nr rej. KRA-312K
12. samochód Jelcz 317 ciągnik siodł., rok produkcji 1977, stopień zużycia 85%, cena wywoławcza 38.000.000 zł, nr rej. KRA-236N

Przetarg odbędzie się na terenie Zakładu w Niepołomicach ul. Mokra 7 (świątelnia Zakładu) w dniu 29 I 1992 r. o godz. 10.

Wadium należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu

NAJWIĘKSZY W MAŁOPOLSCE SKŁAD CELNY

Spółdzielnia Handlowo-Usługowej „Kłos”
w Krakowie
otwarty codziennie
tel. 12-02-27 do godz. 15, tel. 45-23-31 po godz. 15
Kraków-Brzezina k. Zabierzowa — Baza Magazynowa
8 km od centrum Krakowa

oferuje:

- pełną obsługę celną
- paletyzację i wysoki składowanie
- mechaniczny rozładunek i załadunek
- możliwość składowania towarów w magazynach ocieplanych
- rozładunek TIR-ów bezpośrednio w magazynie



HAN-DOM

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA
KRAKÓW, ul. LELEWELA 13/20
☎ 21-33-90

SPRZEDAŻ:

okolice os. RUCZAJ-ZABORZE — 1/2 bliźniaka, SKAWINA — dom do remontu, ZAKOPANE — dom drewniany.

DZIAŁKI:

OSIECZANY k. Myślenic 5 x 7 a, WADÓW 6 a, PAWLKOWICE 54 a, PODGÓRZE 68 a, PEKOWICE 33 a, WOLA ZACHARIASZOWSKA 16 działek (6-9a), MYSTKÓW k. N. Sącza 28 a, BIBICE 54 a (rolne).

SŁEDZIEJOWICE 16 działek (7-17a), Czulówek 52 a.

WYNAJEM:

BIEZANÓW — bliźniak, OSIECZANY k. Myślenic — dom, 5 pokoi, PRZEBIECZANY przy 5-22 — 68 m² (na usługi, produkcję), KRZESZOWICE — lokal 170 m² + telefon, ZABIERZÓW — magazyn, warsztat — 440 m² + telefon, DĘBNIKI — plac 900 m².

Ul. Słowna, mieszkanie 54 m², ul. Mostowa, lokal 54 m².
Poszukujemy pilnie lokalu handlowego z telefonem w Śródmieściu o pow. 200-250 m².

PRZEDSIĘBIORSTWO „SURANTE X” Kraków - Wieliczka

Zakupi każdą ilość złomu miedzi
w cenie 17.500 zł/kg

PŁATNE GOTÓWKĄ LUB CZEKIEM POTWIERDZONYM

tel/fax: (012) 55-82-91 tel: (012) 47-24-42

tel/fax: (012) 55-08-34 tel: (012) 48-15-72 (wieczorem)

KRAKÓW, UL. FREDRY 4

☎ 66-36-98, 66-46-16

Oferuje:

cegły kratówkę, pełną, silikatową, klinkierową, szamotową, glazurowaną, bloczki sylikatowe (białe), zaprawę szamotową, przewody kominowe, rury kamionkowe, szczyty, dachówkę, papę, oraz inne materiały do budowy.

CEGIELNIA BONARKA

ZAPRASZA

Załadunek transport 8 — 15

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZU TOWARÓW PKS
w Krakowie, ul. Pachońskiego 5

wynajmie:

— POMIESZCZENIA w budynku administracyjnym z możliwością wykorzystania ich na sklep, z osobnym wejściem o łącznej powierzchni 112,73 m²

— POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE w budynku magazynowo-garażowym, lub przyjmie do przechowywania towar. Łączna powierzchnia pomieszczeń wynosi 449,1 m²

Oferty prosimy składać w Sekretariacie Przedsiębiorstwa do dwóch tygodni po ukazaniu się ogłoszenia.

K-32

JESTEŚMY NAJTAŃSII

OFERUJEMY MEBLE KUCHENNE NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
Z PEŁNYM WYPOSAŻENIEM

WŁOSKIE MEBLE KUCHENNE

komplety gotowe i na każde zamówienie

SALON FIRMOWY

Kraków, ul. Krasickiego 16 (boczna Kalwaryjskiej),

tel. 58-15-60, ttx 322393

ZAPRASZAMY!

Przykładowa cena: NP 1020 - 15,9 mln
NP 1520 - 25,5 mln

Canon

KSEROKOPIARKI, TELEFAXY, MASZyny DO PISANIA
KALKULATORY Z DRUKARKAMI, KOPIARKI LASEROWE

★ TELEX SIEMENS ★

"NEW TECH" Sp. z o.o.

TEL: 12 20 64

KRAKÓW ul. Wiłna 16

ttx: 326246 kzea pl w godz. 8.00 - 16.00 NEW-TECH

„GEODEX”

BIURO MIERNICZE

21-483 Kraków

ul. Dzielskiego 2

(biurowiec S. M. Ugorek)

tel. 11-90-22 wewn. 179

32-410 Dobczyce

ul. Górską 20, tel. 648

wykonujemy:

- mapki
- wyrys
- podkłady projektowe
- podziały działek, regulacje stanów prawnych nieruchomości
- pomiary inżyniersko-przemysłowe

Biuro Podróży

„WOLFF”

zaprasza na narty

do AUSTRII

i CZECHO-SŁOWACJI

oraz do HISPANII

na luksusowe pobyty

wypoczynkowe

Sprzedaż biletów autobusowych do Niemiec, Francji i Włoch — ubezpieczenia zagraniczne.

B.P. „WOLFF”

Kraków, ul. Bracka 15

tel. 22-37-39, 22-36-53

65-2

FLIZY I TERAKOTY

KRAJOWE I ZAGRANICZNE
oraz kleje i masy
do spoinowania

- wyposażenie łazienek (wann, bidet, kabiny natryskowe, brodziki, umywalki, muszle, lustro i szafki)
- i kuchni (zlewozmywaki) oraz kompletną armaturę łazienkową — krajową i zagraniczną
- dywany, wykładziny podłogowe, chodniki
- lustro angielskie — w różnych wymiarach
- ponadto:
- wyroby firmy MYAMA: wieże, kasety wideo i magnetofonowe, zegarki, kalkulatory, lampki nocne i inne wyroby

oferuje w dużym wyborze
WIELOBRANŻOWY ZAKŁAD
HANDLOWO-PRODUKCYJNY
w KRAKOWIE
— ul. Starowiślna 62,
tel./fax 21-74-74
— ul. Królowej Jadwigi 75
w godz. 9 — 18, w soboty 9 — 14

Kompleksowe

szkolenie

ekonomiczno-

księgowo

oraz

kursy:

- obsługi finansowo-księgowej
 - prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- Niskie ceny!
Zapłać w 2 ratach.

„WARIMEX”

ul. Mazowiecka 25

pkój 805

tel. 33-44-45 wewn. 2007

53-26-50

M-57

F.H. „AUTO-GUM”

Kraków, ul. Szwedzka 20

(Dębinki)

tel. 67-04-55

oferuje

opony, detki

akumulatory

do samochodów osobowych dostawczych, ciężarowych
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Bardzo niskie marże!
Zapraszamy: 9-17, w każdą sobotę 9-14.

lg-9587

BIURO TURYSTYCZNE

OSKAR

Najtańsze przejazdy na zakupy

TURCJA — Istanbul

4 dni pobytu

WŁOCHY — Triest

Wenecja

2 dni pobytu

WĘGRY — Budapeszt

Miskolc

Luksusowym autokarem (video, w.c.).

ZAPRASZAMY NA KURS ARANŻAŻY

wystaw sklepowych i reklamy.

POMOC W ZNALEZIENIU ZŁECEN

Kraków, Mogiła 71

☎ 11-61-11 w. 212

11-46-42

tel. całonocny 76-35-18

Folia

termokurczliwa

20/szer. 0,8, 0,3 m

torby foliowe

worki foliowe

50 kg

Tel. 12-97-32

g-13638



Klawiszowe Instrumenty
muzyczne

Yamaha, Casio

Dom Towarowy, ul. Św. Anny

III piętro

Futerały, statywy i akcesoria

muzyczne

Flety, gitary akustyczne

Najniższe ceny

tel. 22-98-22 w. 79

RZYM

czw. piąt. niedz. — 630 tys.

MISZKOŁC

pon. czw. — 150 tys.

WIEDEN

czw. sob. — 180 tys.

PARYŻ

czw. piątek — 530 tys.

kraje Beneluxu

większość miast Niemiec

„BTH — „DREAM”

Kraków, ul. Lubicz 5

tel. 21-24-24, tel./fax 22-23-57

mg-14092

HURTOWNIA

ODZIEŻY

UŻYWANEJ

wysokiej jakości

sortowanej

z atestem Sanepidu

Kraków, ul. Kasprzewska 32

tel. 11-78-33 (3-16)

67-48-49, 49-14-12 po 16

lg-13678

PÓŁNOC POŁUDNIE

Biuro Usług Lingwistycznych

zaprasza na

kursy językowe

także przed południem

niemiecki, włoski, angielski, francuski, hiszpański, rosyjski

☎ 21-51-51

Basztowa 24, I p.,

w godz. 11-18

Flizy terakota-OPOCZNO

Grzejniki olejowe

Okapy kuchenne

Drzwi harmonijkowe

Wykładziny podłogowe

Zlewozmywaki

Lakier, farby

kupisz

Kraków

ul. Długa 65

ul. Madalińskiego 16

(Rynek Dębicki)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

„DOM DLA MŁODYCH”

w Krakowie

informuje, że

w związku z przystąpieniem do realizacji
kolejnego budynku wielorodzinnego
rozpoczęła przyjmowanie osób
w poczet członków spółdzielni

Bliższych informacji można zasięgnąć w siedzibie Spółdzielni przy ul. Czystej 5/1, oficyna, parter, w godz. 10-15.

g-13054

InTel

Wytnij! Zapamiętaj!

AUTO-INFOrmacja

Sprzedajesz samochód — ZADZWON, a nas zrobisz to na szybko i najkorzystniej

Kupujesz samochód — ZADZWON, mamy duże atrakcyjne oferty

Prowadzisz usługi auto-moto — ZADZWON, dzięki nam pozyskasz nowych klientów

Masz sklep auto-moto — ZADZWON, zwiększymy Twoje obroty, znajdziemy nowych dostawców

Prowadzisz komis, automarket — ZADZWON, znajdziemy klientów na Twoje samochody

Zadzwoń z każdym problemem AUTO-MOTO

21 - 98 - 00 w. 93 8.00 - 15.00

SZKOŁA SEKRETAREK

to:

— nowe kwalifikacje

— nowa praca

ZAINWESTUJ W SIEBIE

nowy rok będzie wolny

od starych problemów

KURSY

KOMPUTEROWE

TRADYCJA-ul. Grodzka 4/2

tel.: 21-45-11, 21-44-80

SONEVIX

PRZEDSIĘBIORSTWO

ZAGRANICZNE

♦ FOLIE SAMOPRZYLEPNE

— kolorowe

— brokatowe

— przyrządkowe

♦ PAPIERY SAMOPRZYLEPNE

— firmy JAC

♦ PAPIER XERO

— xero samoprzylepny

♦ PAPIERY:

— wizytówkowe

— offsetowe

— etykietowe

— kredowane

— tekstura

♦ LITERY I CYFRY

SAMOPRZYLEPNE

DLA PODMIOTÓW

GOSPODARCZYCH

CENY BEZ PODATKU

OBROTOWEGO

KRAKÓW ul. Dietla 32

☎ 22-87-27

WĘGIEL ★ KOKS MATERIAŁY BUDOWLANE

„GAMBUD” s.c.

zaprasza do swoich składów
materiałów budowlanych

• KRAKÓW-BATOWICE

pon.-pt. 7-16

sob. 8-14